

AN, 0-503

BITNYCH
tów na ol
stałe zatr
a, (086)21

NKARZY
55-175; 04

49
y dociepla
o fachow

49
poszuk

49
ODA osob

49
— gwarau
nadprowi

49
PÓLNIKA
teresu, 04

497

KA

E KC
cych — z
akademii

49
ETNI KU
SKIEGO, 2

49
FUDIU
KIEGO, 2

49
DZY JEZY
ve, 216-93

49

E

do USA. l
ca, pierw
11-396.

f-4137

02-918-24

4502

MUZYCZ

460

zaprasza
Muzyczn
kiego 69,
ca (sobot
f-4624

DNEGO
ub drow
0; 0-606-4

4676-
(089)5

48

CI:

0

9 770 208 684 005

28

fak

0

TYGODNIK REGIONALNY

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Pogoda na miłość

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

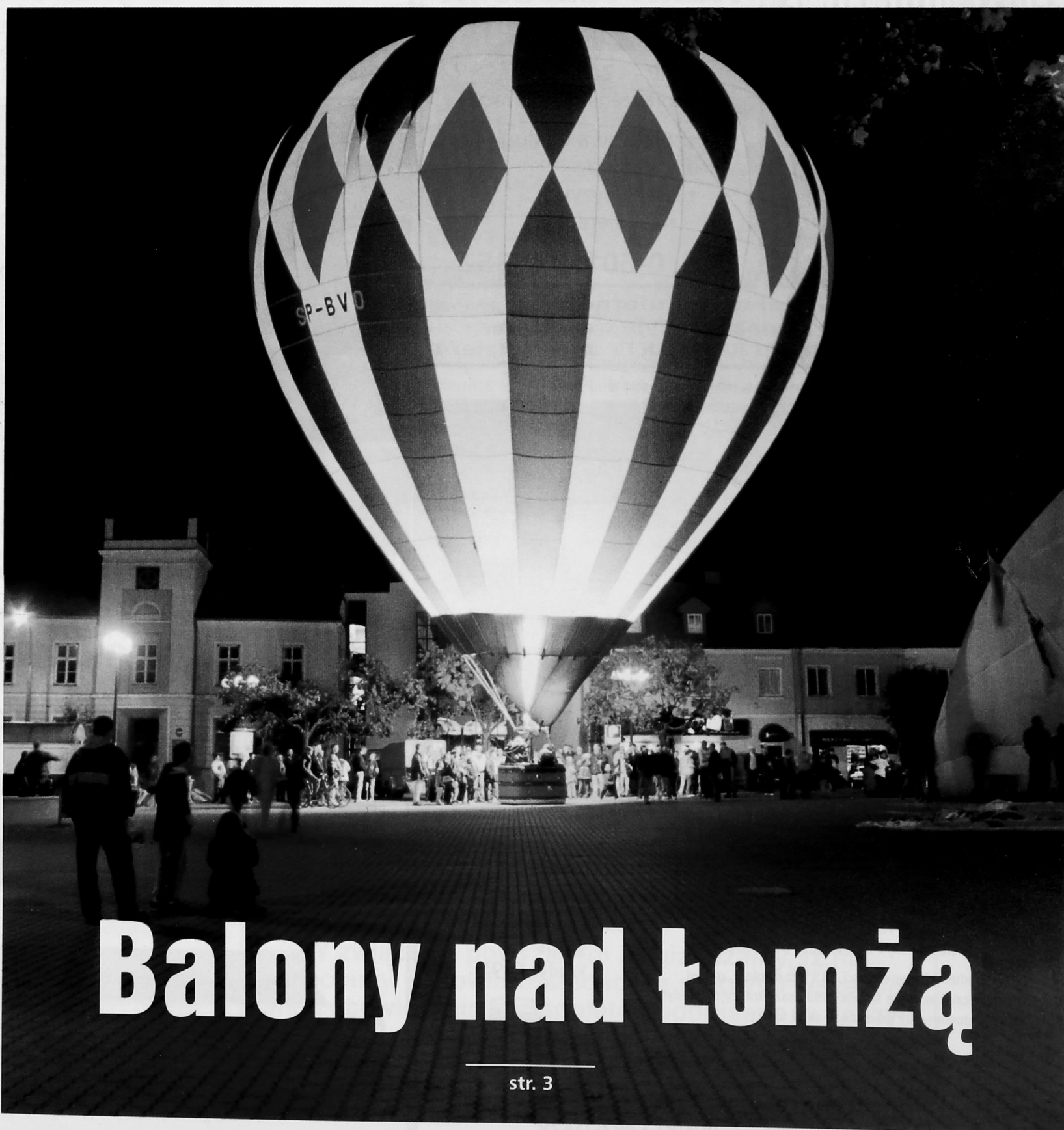
fak. 4845-o

KONTAKTY

28 (1080)

15 LIPCA 2001

CENA 2,20 zł



Balony nad Łomżą

str. 3

Fot. Gabor Lőrinczy

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



KONTAKTY



TIKKURILA



FARMAL



NAGRODY ZA ZAKUP

FARBY LATEKSOWE
FARBY ALKIDOWE
FARBY AKRYLOWE
FARBY TIKSOTROPOWE

NIEOGRANICZONA MOŻLIWOŚĆ WYBORU DOWOLNEGO KOLORU

mieszalnia farb

Łomża, ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66
e-mail: farmal@lomza.com

18-400 Łomża, ul. Al. Legionów 54
tel./fax (0-86) 219-06-19

fak. 5060

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” S.C.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104

tel. (0-86) 216-54-90

fak. 4854-0

FIRMA USŁUGOWA ZBP

BHP — Zarządzanie
Bezpieczeństwem Pracy

- kompleksowa obsługa firm,
- doradztwo,
- ocena ryzyka,
- szkolenia

tel. 0-601 669-352

fak. 4999

Słowo w eterze jest ulotne,
ogłoszenie w gazecie żyje dzień
ogłoszenie w Tygodniku KONTAKTY żyje tydzień!

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl



Innym zostaną tylko wspomnienia...

Gdy inni wyjechali na urlop, Ty możesz skorzystać z wakacyjnej oferty SEAT-a. Im wkrótce zostaną tylko wspomnienia, Ty masz szansę cieszyć się z tych wakacji przez całe lata.

Dwie poduszki powietrzne i ABS bez dopłaty, pakiet ubezpieczeń w cenie samochodu oraz atrakcyjny kredyt, oprocentowany już od 0,9% w skali roku.

Mamy dla Ciebie pomysł na wakacje.
Spędź lato z SEAT-em, uwiecznij wspomnienia!

ABS bez dopłaty,
pakiet ubezpieczeń
gratis
i kredyt 0,9%.



SEAT

MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY
UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-33

fak. 5088

WAKACYJNA PROMOCJA

NISSANA



Micra — upust 5000

Primera 1,8 — upust 4000

Almera

— stary samochód w rozliczeniu
na korzystnych warunkach

Almera Tino

— homologacja na samochód ciężarowy (4 os.)

NISSAN SALON, SERWIS: M. Wasil
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19^B, tel./fax (0-87) 621-41-31, 621-41-32

Typ zwycięzcy

Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z

P.P.H.U. „OKNA
Kupiski Nowe 127, 18-100
tel./fax (0-86) 216-41-11
producent

- system Kömmerling — numer 1
- okucia obwiedniowe ROTO „mikrowentylacja” w standardzie
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy

Omił Pośrednika — kupisz taniej

Zaprasza **OKNA**

PO PROSTU KLIKNIJ

www.kontakty-tygodnik.com.pl

OBCIĘLIŚMY IMPORTOWANE

TA SAMA JAKOŚĆ... TAŃSZY DACH

ORYGINALNE SZWEDZKIE
BLACHODACHÓWKI

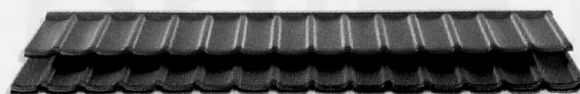


ROYAL
fantazyjna
esówka
holenderska



...jak fra...
hug...

REGOLA
jedyna samonośna
blachodachówka



Dla pewności...
Plannja

www.plannja.pl

Łomża - DOMAX, Al. Legionów 120, tel. (0-86) 219 90 40

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 8...

KONTAKTY

TYGODNIK
rok założenia
Ukazuje się w
części wojewódzkiej
Nowym Jorku

18-400 Łomża
tel.: (0-86) 216-41-11
(0-86) 216-41-12
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaktor naczelny:
Joanna Gospodarczyk
Gabriela S. Władysław T.

Oddział

Janina Werpachowska
Janusz Nicyporowski
tel./fax

Oddział

ul. Uł. Stawa Zamkowa
B
tel. (0-87) 566-60-10

Stale

Teresa Adamowska
Dobroński, Stanisław
Michalczyk-Kondra
Wenandy Z. Kruk, Ba
Michał
Rysunki: Zdzisław
Felieton: Wiesław
Zdjęcia: Gabor Lőrincz

Spółka Dziennik
Prezes
Adres: 18-400 Łomża
tel. (0-86) 216-41-11

Księgowość: Elżbieta
Jolanta Bączek
Maszynisty

Biurowe ogłoszenia
Kierownik
Przedstawiciel

18-400 Łomża
tel. (0-86) 216-41-11
tel. kontakt

Kolporter
ul. Konopnicka

Agencja
07-400 Ostrołęka
tel./fax

Ostrołęka
„BORAM”
07-300 Ostrołęka
ul. Broniewskiego
Ksero „Miniatury”

„L...
u...
tel. (0-86) 216-41-11

Wysokość
Wypożyczalnia
ul. Długa

al. Wojska Polskiego

RUCH S.A., Pol...
sieć w

Obróbka
Gabs-Foto, Łomża, S

STudio
Białystok,
tel./fax
e-mail: maciek...

SPPP „Pogoń”, Białystok
tel. (0-22) 8...

Materiałów nie zamawiaj
i zastrzega sobie prawo
Za treść ogłoszeń
nie ponosi

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

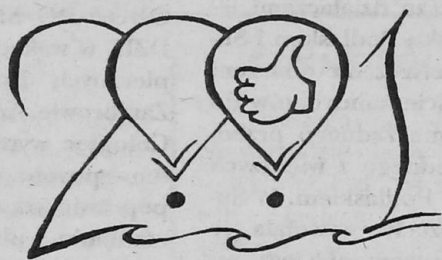
Czy Ziemia Łomżyńska, województwo podlaskie musi słynąć w Polsce i świecie tylko z Jedwabnego? Nie trzeba przypominać, że niedobra to sława. Ufam, że zmieni się po wtorkowych uroczystościach nad mogiłą zamordowanych, po słowach skruchy wypowiedzianych w imieniu Polaków przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Ale zmienić ją może nie tylko ekspiacja. Niemcy, wyklęci przez świat ponad pół wieku temu, cieszą się dziś na świecie szacunkiem i poważaniem. Dobrą sławą. I jako państwo, i jako naród. Zapracowali sobie na to nie tylko przyznaniem się do winy, rzetelnym rozliczeniem się z hitlerowską przeszłością, ale solidną pracą, wysiłkiem intelektualnym elit politycznych. Uważam, że przede wszystkim tym! Jedwabieńskie obchody były potrzebne, powinny były się odbyć i dobrze, że się odbyły. Ale powinniśmy spróbować pokazać i Polsce, i światu, że potrafimy pracować dla wspólnego dobra, można na nas polegać, umiemy się gospodarzyć, mamy pomysły na wykorzystanie walorów, jakimi obdarzyła nas natura. By cichnący odgłos bicia się w piersi za niszczenie, zastąpił głos uznania za twórczenie.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

BALTIC GRAND PRIX



III MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BALONOWE

ŁOMŻA 12-15 LIPCA

KONTAKTY

pod patronatem

Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego

Balony nad Łomżą

W czwartek, 12 lipca, rozpoczynają się III Międzynarodowe Zawody Balonowe „Baltic Grand Prix 2001”. Ostatnia konkurencja i oficjalne zakończenie odbędzie się w niedzielę, 15 lipca.

Zapraszamy szczególnie w czwartek, 12 lipca, na Stary Rynek w Łomży. Około 18.30 ekipy paradą przejadą na miejsce startu z zadaniem przelotu nad Rynkiem, na którym będzie jeden z celów. O 19.00 występ rozpocznie świetny zespół folkowy „Czeremszyzna” z repertuarem polskim, białoruskim i ukraińskim. Tuż po 20.00 na niebie pojawi się jedyny w Polsce Motolotniowy Zespół Pokazowy. Oficjalne otwarcie rozpocznie doradca Prezydenta RP do spraw międzynarodowych dr Zdzisław Góralczyk.

W piątek, 13 lipca, rano można będzie zobaczyć start (godz. 6.30-7.00) balonów z placu przy ul. Zawadzkiej (os. Jantar).

W sobotę, 14 lipca, wieczorem (ok. godz. 21.30) pokaz specjalny: nocne stawianie balonów na Starym Rynku.

O s w i a d c z e n i e

Uprzejmie informujemy, iż od dnia 10.07.2001 r.
firma „ECO-REM” Włodzimierz Tomaszuk
ul. Wojska Polskiego 161B/17

nie reprezentuje interesów firmy
TERRAZYT — Okna i Drzwi SA
ul. Spokojna 210, 18-400 Łomża.

W związku z powyższym oświadczamy, iż nie
ponosimy odpowiedzialności za umowy i wszelkie
inne zobowiązania zaciągnięte i podpisane w naszym
imieniu przez ww. firmę.

Zarząd TERRAZYT

fak.5112

KONTAKTY



ZARZĄD ZWIĄZKU MIAST POLSKICH OBRADOWAŁ W AUGUSTOWIE. Związek zrzesza ponad 800 większych miast. Za jedno z głównych zadań Zarząd uznał doprowadzenie do zmiany ustawy o dochodach samorządów, by były bardziej samodzielne.

ROSNA DŁUGI SŁUŻBY ZDROWIA w województwie; nie ma już placówki nie obciążonej rosnącym zadłużeniem wobec ZUS, firm dostarczających energię i wodę, wyposażenie oraz leki. Wśród „rekordzistów” zadłużenia są tak renomowane jak Państwowy Szpital Kliniczny czy Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku.

NA POMNIKU KU CZCI ZAMORDOWANYCH ŻYDÓW w Jedwabnem jest napis: „Pamięci Żydów z Jedwabnego i okolic, mężczyzn, kobiet, dzieci, współgospodarzy tej ziemi, zamordowanych, żywcem spalonych w tym miejscu 10 lipca 1941 roku. Jedwabne 10 lipca 2001 roku.”

PRZEJĘCIE KAMIENICY ARONOWSKICH przy ul. Kościuszki 55 w Suwałkach w 1961 roku na rzecz skarbu państwa nastąpiło z naruszeniem prawa, uznał Sąd Rejonowy w Suwałkach. Wyrok taki oznacza, że rabin Lejzer Tewel Aronowski z Londynu może starać się o odzyskanie swojej własności. Dziś w kamienicy mieści się księgarnia, lokale użytkowe i mieszkania.

22 POŻARY OD PIORUNÓW wybuchły już tego lata w Podlaskiem.

CENTRUM POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH DROGOWYCH utworzyło Stowarzyszenie Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach i Kolizjach Drogowych „Alter Ego”. Centrum mieści się przy ulicy Ciołka 13 w Warszawie.

Jego głównym celem jest pomoc ofiarom wypadków, szczególnie przy staraniach o odszkodowania.

O SPOWODOWANIE SAMOBÓJCZEJ ŚMIERCI Haliny S. oskarża Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku byłego szefa Urzędu Bezpieczeństwa w Elku. To pierwszy akt oskarżenia białostockiego IPN.

GESTO TLUMACZYĆ MUSI SIĘ ŁOMŻYŃSKI POSEŁ zarazem lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej w województwie Mieczysław Czerniawski przed krajowymi władzami partii, a zwłaszcza działaczami lewicy w Bielsku Podlaskim i Suwałkach. Bielszczanie oburzeni są, że na liście kandydatów do Sejmu nie ma żadnego przedstawiciela jednego z większych powiatów w Podlaskiem. W Suwałkach sprzeciw wywołała nie pozycja reprezentanta tego regionu (trzecie miejsce na liście za Włodzimierzem Cimoszewiczem i Mieczysławem Czerniawskim), ale jego nazwisko. Władze SLD upierają się przy innym kandydacie, niż widzą to suwalscy działacze.

SPECJALNY PROGRAM POMOCY NIEPEŁNOSPRAWNYM realizuje łomżyńskie starostwo ziemskie z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dotyczy przede wszystkim pracowników Spółdzielni Inwalidów „Nowa” w Łomży, zwalnianych z pracy. Zgodnie z uzgodnieniami z PFRON, pracodawca zatrudniający niepełnosprawnego z „Nowej” na co najmniej 36 miesięcy otrzyma 51 tysięcy złotych na utworzenie dla niej stanowiska pracy.

UGODĘ ZAWARLI MIESZKAŃCY WSI OSTRÓŻNE I FIRMA TELEKOMUNIKACYJNA SZEPTTEL, oskarżana przez nich o naruszenie prywatnych

posesji podczas naprawiania sieci jesienią ubiegłego roku. W zamian za rezygnację z rozszczeń abonenci z Ostróżnego na rok zwolnieni zostali z abonamentu telefonicznego.

ODWOŁALI ZAPOWIEDZIANĄ BLOKADĘ ŁOMŻY W CZASIE UROCZYSTOŚCI W JEDWABNEM byli pracownicy łomżyńskiej „bawełny” skupieni w Stowarzyszeniu Poszkodowanych przez Łomżyńską Bawełę „Narew”. Wpływ na zmianę decyzji o terminie protestu miały przede wszystkim rozmowy z ordynariuszem łomżyńskim ks. biskupem Stanisławem Stefankiem. Byli pracownicy „Narwi” nie mogą odzyskać ponad 1,5 mln złotych zaległych wynagrodzeń, choć mają korzystny wyrok sądu.

ZA DOBRE STOPNIE NA OBÓZ DO SŁOWACJI POJEDZIE w wakacje jeden z podopiecznych Domu Dziecka w Zambrowie Arkadiusz Załuska. Chłopiec wyróżniony został w ten sposób, ponieważ zdołał poprawić szkolne oceny w porównaniu z ubiegłym rokiem o stopień w górę ze wszystkich przedmiotów. Wyjazd sfinansowała Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem.

BIURO NIE PRZYJMUJE: od 16 lipca do 3 sierpnia, z powodu urlopu pracowników, Biuro Porad Obywatelskich w Łomży jest zamknięte. Zainteresowanych zaprasza od 6 sierpnia.

INAUGURACJA PODLASKICH KONCERTÓW ORGANOWYCH rozpocznie się w niedzielę, 15 lipca (godz. 19.00) w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie. 20 lipca rozpoczyna się Katedralne Koncerty Organowe w Białymstoku. Po raz pierwszy impreza będzie się odbywała także w Łomży, ale dopiero 12 sierpnia.

Znaki czasu

• Z końcem półrocznej wyceny pały się pieniądze przewidziane na ten rok dla sądów powiatowych. Ograniczone zostały możliwości rozpatrywania spraw, których rozpoznawanie związane jest z wydatkami pokrywającymi koszty, oraz spowolnione rozstrzygnięcie spraw karnych, co może doprowadzić do przetrwania, przestrzega Krajowa da Sądownictwa.

• Deficyt budżetowy może tym roku wynieść około 17 zł, uważa Dariusz Matusz, szef gabinetu politycznego ministra finansów.

• Romuald Szeremietew, minister obrony narodowej, został zawieszony w obowiązkach w związku z podejrzeniem o korupcję. Premier Jerzy zek nakazał kontrolę MON.

• W Polsce prawie 70 skazań to kary z zawieszeniem, co w praktyce oznacza umiarkowanie, uważa prof. Andrzej Siemaszko, szef Instytutu miaru Sprawiedliwości.

• Do otwarcia 65 szkół społecznych przyczynił się program „Mała szkoła”, realizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi. Wkrótce powstanie kilkunastu 200 szkół w zlikwidowanych placówkach wiejskich.

• Uposażenie poselskie winno zwrócić 16 posłów, którzy pobierali je nieprawidłowo, gdyż osiągnęli równocześnie chody z innych źródeł. 161 posłów wypełniło obowiązki zgodnie z zaleceniami Prezydium Sejmu, stwierdziła Komisja Etyki.

• Wśród młodzieży w kraju podpisy pod wnioskiem o przesunięcie terminu wpięcia nowej matury na 2003 zbiera Sojusz Młodej Wsi. Głównym argumentem jest stanowisko Konferencji Rektorów, którzy zapowiedzieli na podstawie nowych przepisów dopiero od 2003 r.

DWA (POW) W JEDN

W ślad za informacją zgotowanym programie połączeń powiatów grodzkich dotarło do Łomży. Białegostoku oficjalnie wiceministera, a także z administracji Płoskonki o przesłuchaniu i konsultacji z samorządami. Radni uważają, że sort zastawiający przygotowanie i realizację i osiągnięcia, które Matusz już 22 lipca. W łomżyńskim wielkim i początkowo „Grodzkie” z dużym dystansem z niechęcią.

NA

Barbara Kosiorek, gospodarstwo drobne, Prywatne Gospodarstwo Pomidorów i ogroligi w województwie Ośrodek Doradztwa będą repre-

MIŁOŚN

„BIAŁEJ D

Sąd Rejonowy w Mazowieckiem archiwizacji tygodniowego mieszkającego Marcina G. rzuca mu udział

czach rozbójniczych kraju podpisy pod wnioskiem o przesunięcie terminu wpięcia nowej matury na 2003 zbiera Sojusz Młodej Wsi. Głównym argumentem jest stanowisko Konferencji Rektorów, którzy zapowiedzieli na podstawie nowych przepisów dopiero od 2003 r.

KATEDRA W

Trwa remont łomżyńskiej Katedry na przełomie roku. Według zaplanowanych konstrukcji, zębem czasu być wymieniła instrukcja będzie przed zaplanowanym k sierpnia uroczystości rocznicy urodzin Stefana Wyszyńskiego anowane jest osuszenie murów.

III Międzynarodowe Parolotniowe Mistrzostwa Polski w Łomży!

Jeszcze nie zakończyły się III Międzynarodowe Zawody Balonowe „Baltic Grand Prix 2001”, organizowane przez „Kontakt”, a już możemy zaprosić na III Międzynarodowe Parolotniowe Mistrzostwa Polski! Międzynarodowe po raz pierwszy! Chęć udziału w Mistrzostwach Polski zgłosili bowiem parolotniarze ze Szwecji, Niemiec, Turcji i Litwy. Odbędą się 11-18 sierpnia. Aeroklub Polski, doceniając umiejętności organizatorskie „Kontaktów”, właśnie nam powierzył ich organizację.

Patronat nad Mistrzostwami objął Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

DACHY BLACHODACHÓWKI, BLACHY TRAPEZOWE I ELEWACYJNE

wyprodukowane z najwyższej jakości blach stalowych szwedzkiego koncernu SSAB. **Ceny producenta.** Profesjonalny montaż, dowóz na terenie Łomży i okolic. **Wyceny, doradztwo techniczne — GRATIS**

PHU „DOMUS”, Łomża, Al. Piłsudskiego 70 (Centrala Nasienna) tel./fax (0-86) 218-04-25; kom. 0-504 866-351



KONTAKTY

**DWA (POWIATY)
W JEDNYM?**

W ślad za informacjami o przygotowywanym przez rząd programie połączenia kilkunastu powiatów grodzkich i ziemskich, które dotarło do Łomży, Suwałk, Białegostoku oficjalne wystąpienie wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Józefa Płoskonki o przeprowadzenie konsultacji i wydanie opinii przez samorządy miast i powiatów. Radni uważają jednak, że sort zostawił zbyt mało czasu na przygotowanie rzetelnych analiz i zasięgnięcie opinii mieszkańców, które MSWiA chce mieć już 22 lipca. W przypadku między innymi wielkimi zwolennikami połączenia powiatów byli na początku samorządowcy „Grodzcy” traktujący w obowiemysł utworzenia jednego powiatu z dużym dystansem, a na przykład Jerzy Ole MON.

wie 70
zawiesz
acza unie
prof. An
Instytutu
wości.
5 szkół
się prog
realizow
nie Rozw
wstanie k
w zlikwid
wiejskich.

poselskie
postów,
niepraw
nocześnie
źródeł. T
milo ośw
zalecen
stwierd
też w c
wnioskie
inu wpie
tury na
z Młodej
argumen
Konfer
zapowied
ożeń rek
owych m

HY
IE

alowych
enta.
y i okolic
IS

Nasienna

anowane jest osuszanie zabytkowych murów.

KRYZYS POD STRZECHĄ

Nie od dziś wiadomo, że budżet państwa ma kłopoty. Ministrowi finansów brakuje prawie 17 miliardów złotych: wszystkie rezerwy zostały wyczerpane i teraz trzeba ciąć nawet najpotrzebniejsze wydatki. Dotychczas problemy państwowej kasy były dla obywatela czymś abstrakcyjnym i zgola nieciekawym: dotyczyły jakichś urzędów i instytucji dość odległych od codziennego, zwykłego życia. Jednak ostatnie decyzje ministerstwa finansów niebezpiecznie skróciły ów dystans.

W lipcu policja i Straż Pożarna otrzymały znacznie mniej pieniędzy niż to wynikało z wcześniej przyjętych planów. Co to oznacza? Pensji zmniejszyć nie można, trzeba więc ograniczać inne wydatki. Na przykład: kupić mniej paliwa do radiowozów i pojazdów strażackich. Policjanci, od biedy, mogą chodzić pieszo, ale do pożarów trzeba jeździć i ciągnąć ze sobą ciężki sprzęt. Zresztą, stróża prawa też muszą jeździć na interwencje, bo przestępcy żadnych ograniczeń budżetowych nie mają.

W lipcu zmniejszyły się też dotacje na pomoc społeczną, a od miesięcy słychać o tym, że powiatowe urzędy pracy nie mają pieniędzy na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych. Tak się w ostatnich czasach składa, że coraz więcej ludzi korzysta zarówno z pomocy społecznej, jak i z zasiłków, bo bezrobocie w kraju rośnie. I tak kryzys finansów państwa trafił pod strzechy. Od tej pory nikt już nie będzie mógł powiedzieć, że to, co dzieje się w rządzie, go nie dotyczy.

NAJLEPSI W AGROLIDZE

Barbara Kosiorek-Medykiewicz i Adam Medykiewicz prowadzący gospodarstwo drobiarskie w Solistówce (gm. Bargłów Kościelny) oraz Prywatne Gospodarstwo Ogrodnicze specjalizujące się w uprawie pomidorów i ogórków w Białymstoku to tegoroczni mistrzowie agroligi w województwie podlaskim w kategorii gospodarstw i firm racujących w otoczeniu rolnictwa. Konkurs Agroligi organizuje pismo „Agrobazar” oraz redakcja rolno Telewizji Polskiej, a w województwie Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Podlascy mistrzowie będą reprezentowali region w finałach ogólnopolskich.

JEDYNE WYJŚCIE

„Dlaczego do skansenu w Nowogrodzie nie można, jak dawniej, wchodzić na skróty, lecz tylko jednym głównym wejściem?”, zadzwonili do nas Czytelnicy.

— „Na skróty” oznacza zapewne wejście od strony leśniczówki, które zamknęliśmy z 1 stycznia 2001 roku — mówi Urszula Kuczyńska, kierownik skansenu. — Chodziło wyłącznie o bezpieczeństwo całego muzeum, o panowanie nad ruchem gości, szczególnie latem. Nie stać nas ani na wynajęcie ochroniarzy, ani na uruchomienie przy wejściu koło leśniczówki drugiej kasy biletowej. Dla muzeum pod niebem najgroźniejszy jest ogień. W maju, od sąsiadującej ze skansenem wypalanej łąki, spłonął płot, brama i ul. Po niedawnym pożarze Muzeum Wsi Radomskiej musimy liczyć się z każdym zagrożeniem, także dla ludzi. I dlatego pozostaniemy tylko przy jednym, głównym wejściu od ulicy Zamkowej.

POWRÓT WOJSKA

1511 to numer, jaki nosić będzie nowa jednostka wojskowa w Łomży, utworzona w sześć lat po likwidacji poprzedniej. Formalnie batalion zajmujący się zabezpieczaniem wszelkich potrzeb technicznych I Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki w Legionowie rozpocznie działalność od nowego roku, kiedy pojawią się w koszarach żołnierze służby zasadniczej. Zadania i etaty oficerskie oraz podoficerów zawodowych zostały już rozdzielone.

KAMERĄ W BANDYTE

24 kamery, rozmieszczone na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, obsługują w centrum monitoringu w Komendzie Miejskiej Policji dwie osoby (niedługo mają być cztery). Zatrudnione zostały dzięki pieniądzu Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Do tej pory obraz nagrywany był na dyski, które policjanci mogli sprawdzić po otrzymaniu informacji o przestępstwie. Obecnie mogą natychmiast zareagować na niepokojące wydarzenia i skierować tam patrol albo sterując kamerami zidentyfikować osoby przekraczające prawo.

**„RODZINA”
DLA RODZINY**

Trzecią rocznicę obchodzi Stowarzyszenie „Rodzina” w Ciechanowcu, zajmujące się pomocą kilkudziesięciu rodzinom, zwłaszcza wielodzietnym, w mieście i gminie. „Rodzina” zdobywa pieniądze na doposażanie mieszkań, edukację dzieci, a nawet jednej z rodzin pomogła wybudować większy domek. Obecnie „Rodzinę” wspiera już dosyć liczna grupa ciechanowieckich i nie tylko firm, ale każda pomoc jest bardzo potrzebna.

BEZ NIENAWIŚCI

„Rodaku!!! Jeśli jesteś prawdziwym patriotą przyjdź 10 lipca pod hotel POLONEZ w Łomży i krzycz razem z nami narodowe hasła przeciw ŻYDOM”, zachęcał anonimowy autor ulotki, rozlepianej na przystankach komunikacji miejskiej.

„Prawdziwi patrioci” nie przyszli. Nie licząc dwóch starszków, którzy pojawili się około ósmej, „bo coś ma tu być” oraz kilku wyrostków, snujących się przed budynkiem i po hotelowym holu. Dwóch, z metalowymi łańcuszkami, wystających z kieszeni spodni (łańcuszki kończą się tzw. motylkiem, czyli składanym nożem), rozejrzało się w sytuacji i podeszło do urządzenia czyszczącego buty. Włączyli, wyczyścili i poszli.

W Łomży nikt nie posłuchał wezwania do nienawiści, ale też nie byłoby komu słuchać „narodowych hasel przeciw ŻYDOM”, ponieważ w Polonezie zamieszkało ich tylko kilku i na krótko: przyjechali w noc poprzedzającą uroczystości w Jedwabnem, a do miasteczka wyruszyli już rano. Większość Żydów z różnych stron świata zamieszkała w hotelach Białegostoku i Warszawy, natomiast niemal cały łomżyński Polonez zajęty był jedynie przez dziennikarzy.



Od kilku miesięcy notowania PSL w sondażach przedwyborczych utrzymują się w granicach 10-12 proc. Czerwcową ankietę Ośrodka Badań Wyborczych, przeprowadzoną dla województwa podlaskiego, wskazywała na poparcie 12,3 proc. W ubiegłorocznych wyborach prezydenckich prezes PSL Jarosław Kalinowski uzyskał tu nieco ponad 10 proc. głosów. Najwięcej w byłym województwie łomżyńskim: ponad 20 proc.

Daje to podlaskim ludowcom realną szansę na dwa mandaty poselskie. Każde dodatkowe miejsce byłoby ogromnym sukcesem.

Wylanianie kandydatów Stronnictwo powierzyło swoim ogniom powiatowym. W rezultacie wiele powiatów zdecydowało się na jednego wspólnego reprezentanta, co znakomicie ułatwia prowadzenie kampanii. Ogranicza „bratobójczą” rywalizację i sprawia, że terenowe struktury pracują w istocie na rzecz regionalnych liderów, mieszkających w dużych miastach.

Kolejność pierwszej czwórki peeselowskiej listy była łatwa do przewidzenia. Na dobrą sprawę można ją było przewidzieć już

Polskie Stronnictwo Ludowe i Unia Wolności są kolejnymi partiami w województwie (po SLD), które ogłosiły listy kandydatów do Sejmu. Sytuacja obu ugrupowań jest zasadniczo odmienna. Od kilku lat ludowcy cieszą się stabilnym poparciem wyborców, mają też stabilne kierownictwo. Unici przed kilkoma miesiącami przeżyli wstrząs związany z odejściem wielu działaczy do Platformy Obywatelskiej. Ich notowania są dramatycznie niskie, a wejście do Sejmu coraz mniej prawdopodobne

Dobre towarzystwo

cztery lata temu. Pierwszy jest, rzecz jasna, prezes Zarządu Wojewódzkiego Henryk Bogdan z Suwałk, który ma już doświadczenia poselskie z poprzedniej kadencji. Drugie miejsce zajmuje Adam Dobroński, historyk, profesor Uniwersytetu w Białymstoku, były poseł i szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Na trzecim miejscu znalazł się łomżyński poseł Józef Mioduszeński.

Ta trójka to niekwestionowani liderzy partii ludowej w województwie podlaskim. W ostatnich latach nikomu nie udało się do nich dołączyć. Największe ambicje miał Krzysztof Tolwiński, prezes Podlaskiej Izby Rol-

niczej, wójt gminy Dziadkowice. On też znalazł się wśród kandydatów, ale na odległym miejscu.

Wśród dwudziestu ośmiu kandydatów na posłów z listy podlaskiego PSL znajdziemy wiele znanych nazwisk. Jest Alicja Hryniewicka, szefowa związku pielęgniarek, organizacji, która zawiązała z ludowcami wyborczy sojusz. Znalazł się Tomasz Gietek, były poseł z Łomżyńskiego, a także Adam Frączek, były wiceprezydent Łomży, a dziś wicewójt gminy Łomża. Jest Mieczysław Bagiński, były wojewoda łomżyński, dziś radny sejmiku wojewódzkiego. Nie mogło zabraknąć Grzegorza Rykowskiego, byłego wicewojewody białostockiego Aleksandra Biesiadzkiego, byłego dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku za czasów rządów koalicji SLD-PSL.

Środowisko polityczno-administracyjne jest więc bardzo silnie reprezentowane. Ludowcy, jako partia rolnicza, lubią mieć na swoich listach wyborczych przedsiębiorców, najchętniej z branż związanych z przetwórstwem żywności. Kiedyś w Białymstoku taką rolę pełnił dyrektor Browaru Dojlidy. Tym razem do Sejmu kandyduje Edmund Borawski, prezes Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekopol” z Grajewa, drugiej pod względem wielkości obrotów mleczarni w kraju po Mlekovicie z Wysokiego Mazowieckiego.

Od kilku miesięcy wyniki sondaży opinii publicznej wskazują, że Unia Wolności nie przekroczy pięcioprocentowego progu. Na obszarze dzisiejszego województwa podlaskiego unicy zawsze byli słabi: jedynie w samym Białymstoku mogli liczyć na jakieś poparcie. Choć w ostatnich wyborach parlamentarnych UW uzyskała rekordowy wynik, to i tak nie wystarczyło choćby na jeden mandat w województwie białostockim, nie wspominając o Suwalszczyźnie i Ziemi Łomżyńskiej.

Wybory samorządowe w 1997 roku były dla podlaskich unitów

totalną klęską. W całym województwie pod własnym szyldem walczyli tylko pięć mandatów. Tym roku UW straciła większość swego regionalnego kierownictwa, łącznie z przewodniczącym — odeszli do Platformy.

Centralne kierownictwo zdecydowało się powierzyć kierownictwo podlaskiej organizacji człowiekowi z Warszawy — nim Marian Leszczyński.

prawda białostoczanin z dzenia, ale od trzech lat szukający w stolicy, gdzie funkcję zastępcy prezesa Stowowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Leszczyński ma spore zasługi. On jest ko działacz gospodarczy, wielkiej polityce jest nie szmem pozbawionym charakteru fatalnie wypadającym w diach. W tej sytuacji kandydaci UW nie budzą szego zainteresowania publicznej i prasy jako wieni szans na wywalenie choćby jednego mandatu.

Listę otwiera Artur S. postać bardzo kontrowersyjnej samej UW. Był posłem Unii Wolności; po wyborczej porażce partii z grupą działaczy (Zbigniewem Bujakiem) niósł się do Unii Wolności, został nagrodzony funkcją zastępcy Sekretarza Generalnego UW i stanowiskiem doradcy miera do spraw bezpieczeństwa. Starsi białostoccy unicy nie do końca nie zaakceptowali, raz grozi mu powtórka sprzed czterech lat, kiedy go ówczesna partia UP nie kroczyła pięcioprocentowego progu.

Następny na liście jest mniany już Marian Leszczyński. Trzecie miejsce najwyraźniej rezerwowane dla kobiety, do ostatniej chwili miało paść Barbarze Klimiuk, szef Suwalskiej Specjalnej Ekonomicznej, znanej i popularnej. Jednak na tydzień ogłoszeniem listy zrezygnowała najwyraźniej nie chcąc czasu na beznadziejną kandydację. Zastąpiła ją Jolanta Ko-Sztachelska, doktor nauk humanistycznych białostoczanin, uniwersytetu, nigdy nie udzielająca się politycznie.

Lista kandydatów UW od pracowników naukowych, adwokatów, nauczycieli, przedsiębiorców. Partia odwołuje się do tzw. klasy średniej. Nie ma jednak na niej żadnych postaci zdolnych zwać wyborców. Kandydaci sprawiają wrażenie ludzi, nade wszystko ceniących sobie (tzn. swoje) towarzystwo, wyborczy sukces.

JAN ONISZCZAK

WSA

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

- 14. miejsce w rankingu Uczelni niepaństwowych Tygodnika „Wprost”,
- 34. miejsce (wśród 139 biorących udział) w rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”

Wiadomość specjalna!

Od nowego roku akademickiego 2001/2002
dwie dodatkowe specjalności
na kierunku Rolnictwo
— Architektura krajobrazu
— Turystyka i rekreacja

Szczegółowe informacje:
Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży
ul. Wojska Polskiego 161;
18-402 Łomża, tel. 216-94-97
tel./fax 216-62-38



KONTAKTY

W całym wojennym szlaku nie da się zamazać; cierpienia zapomnieć. Prawda o tym, co się wydarzyło, nie naprawi tego, co się stało. Prawda nie ma takiej mocy. Ale tylko ona, nawet najbardziej piekąca, bolesna pozwoli oczyścić ranę pamięci...

1. Przed sześćdziesięciu laty, 10 lipca 1941 roku, na tej ziemi, podbitej wówczas i okupowanej przez hitlerowskie Niemcy, popełniono zbrodnię Żydach. To był straszny dzień nienawiści i okrucieństwa.

Wiemy o tej zbrodni wiele, choć ciągle nie wszystko. Być może nigdy nie poznamy całej prawdy. To nas jednak nie powstrzymało, żeby być tu dzisiaj. Chcemy mówić pełnym głosem, musimy wystarczająco wiele powiedzieć, żebyśmy mogli stanąć w prawdzie — wobec bólu, krzyku i cierpienia tych, których tu zabito; przed obecnymi i przyszłymi rodzinami ofiar; przed własnym sumieniem.

Była to zbrodnia. Nic jej nie usprawiedliwia. Wśród ofiar, oprócz spalonych były kobiety, dzieci. Przerażający krzyki zamykanych w stodole i zabitych żywcem — ciągle po dziś dzień pamięć tych, którzy byli świadkami tej zbrodni.

Ofiary były bezsilne i bezbronne. Zbrodniarze mieli pozostawione poczucie bezkarności, gdyż nie działali wbrew okupacji, zachęcali do takich czynów.

Wiemy z całą pewnością, że wśród prześladowców i oprawców byli Polacy. Nie możemy mieć wątpliwości — tu w Jedwabnem obywateli Rzeczypospolitej Polskiej zginęli z rąk niemieckich obywateli Rzeczypospolitej. Ludzie ludziom, sąsiedzi sąsiadom zgotowali ten los.

2. Wtedy — sześćdziesiąt lat temu — Polskę chcieli zamazać z mapy Europy. W Jedwabnem nie było polskich państw. Państwo polskie nie było w stanie obronić swych obywateli przed mordem dokonanym z hitlerowskim przyzwoleniem, z hitlerowską inspiracją. Rzeczypospolita Polska nie może przetrwać, jeśli jej serce i umysł. I jej obywateli obowiązywały, powinny obowiązywać, normy państwa cywilizowanego, państwa o europejskich tradycjach tolerancji i zgodnego współżycia różnych nacji i religii.

Ci, którzy brali udział w nauce, bili, zabijali, podkładali bombę, popełnili więc zbrodnię nie tylko wobec swych żydowskich sąsiadów. Są winni również wobec Rzeczypospolitej, wobec jej wielkiej historii i tradycji.

3. Stoimy na ziemi niepokornej. Nazwa Jedwabne, na niej mieszkających dzisiaj Polaków, stała się hasłem wywołującym przed pamięć ludzką demony bratobójstwa. Nie tylko w Jedwabnem zabójstwa i uprzedzenia zostały rozegrane w morderczych płomieniach nienawiści w „epoce pieców”.



Zło w dobro obrócić

Za śmierć, za krzywdy i cierpienia Żydów z Jedwabnego, a także z Radziłowa i innych miejscowości, za te wszystkie bolesne wydarzenia, które rzucają ponury cień na historię Polski, odpowiedzialność ponoszą ich sprawcy i inspiratorzy. Nie wolno mówić o odpowiedzialności zbiorowej, obciążającej winą mieszkańców jakiegokolwiek miejscowości czy całego narodu. Każdy człowiek odpowiada tylko za własne czyny. Synowie nie dziedziczą win ojców. Ale czy wolno nam powiedzieć: to było dawno, to byli inni?

Naród jest wspólnotą. Wspólnotą jednostek, wspólnotą pokoleń. I dlatego musimy patrzeć prawdzie w oczy. Każdej prawdzie. Powiedzieć: tak było, to się wydarzyło. Nasze sumienia będą czyste, jeżeli na wspomnienie tamtych dni zachowamy zawsze w sercach zgrozę i moralne oburzenie.

Jesteśmy tu, by dokonać zbiorowego rachunku sumienia. Składamy hołd ofiarom i mówimy — nigdy więcej. Wszyscy bądźmy dziś mieszkańcami Jedwabnego. Poczujmy się nimi! Pozostawmy we wspólnym z nimi poczuciu żalu, rozpacz, wstydu i solidarności.

Kain mógł przecież zabić Abela w każdym miejscu.

Każda społeczność mogłaby zostać poddana podobnej próbie. Próbie zła, ale i dobra. Połdości, ale i szlachetności.

Sprawiedliwym jest ten, kto umiał okazać miłosierdzie w obliczu ludzkiego cierpienia. Jakże wielu Polaków — również mieszkańców okolicznych ziem, również z Jedwabnego — zasłużyło więc na miano sprawiedliwego! Wspomnijmy ich wszystkich dzisiaj z największą wdzięcznością i najwyższym szacunkiem.

4. Dzięki wielkiej narodowej debacie wokół tej zbrodni z roku 1941, wiele zmieniło się w naszym życiu, w roku 2001, w pierwszym roku nowego milennium. Dzisiejsza Polska ma odwagę spojrzeć w oczy prawdzie o koszmarze, który omroczył jeden z rozdziałów jej historii.

Uświadomiliśmy sobie odpowiedzialność za nasz stosunek do czarnych kart przeszłości.

Zrozumieliśmy, że złą przysługę wyświadczyliśmy narodowi ci, którzy namawiają, by tej przeszłości zaprzeć się. Taka postawa wiedzie do moralnej samozatruty.

My tu zgromadzeni, wraz ze wszystkimi ludźmi w naszym kraju o wrażliwych sumieniach, wraz ze świeckimi i duchownymi autorytetami moralnymi,

umacniającymi w nas przywiązanie do podstawowych wartości, czcąc pamięć pomordowanych i wyrażając najgłębsze ubolewanie z powodu nikczemności wykonawców tego mordu. Wyrażamy nasz ból i wstyd, dajemy wyraz naszej determinacji w dążeniu do poznania prawdy, odwagi w pokonaniu złej przeszłości, niezłomnej woli porozumienia i zgody.

Z powodu tej zbrodni winniśmy błagać o przebaczenie cienie zmarłych i ich rodziny. Dlatego też dzisiaj, jako obywatel i jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przepraszam. Przepraszam w imieniu swoim i tych Polaków, których sumienie jest poruszone tamtą zbrodnią. W imieniu tych, którzy uważają, że nie można być dumnym z wielkości polskiej historii, nie odczuwając jednocześnie bólu i wstydu z powodu zła, które Polacy wyrządzili innym.

5. Pragnę z całego serca, by nazwa tego miasta nie przywoływała tylko pamięci o zbrodni, lecz by stała się znakiem wielkiego rachunku sumienia, by stała się miejscem pojednania.

Polscy biskupi modlili się 27 maja „za wszystkich żyjących niechęć i urazy wobec narodu żydowskiego, aby przyjęli łaskę przemiany serca”. Te słowa dobrze wyrażają odczucia ogromnej większości Polaków. Niech więc nastąpi ta przemiana! Starajmy się o nią!

Tragedii, która się tu rozegrała, nie da się cofnąć. Zła nie da się zamazać; cierpienia zapomnieć. Prawda o tym, co się wydarzyło, nie naprawi tego, co się stało. Prawda nie ma takiej mocy. Ale tylko ona — nawet najbardziej piekąca, bolesna — pozwoli oczyścić ranę pamięci.

Taką mamy nadzieję. Po to tu jesteśmy. Wypowiadamy dziś słowa żalu i goryczy, nie tylko dlatego, że tak nakazuje zwykła ludzka przyzwoitość. I nie dlatego, że oczekują ich od nas inni, nie dlatego, że przyniosą zadośćuczynienie pomordowanym, nie dlatego, że słucha nas świat.

Wypowiadamy je, bo tak właśnie czujemy. Ponieważ, najbardziej potrzebujemy ich my sami!

Czynimy to po to, by — być lepszymi, mocniejszymi siłą moralną, wolnymi od uprzedzeń, złości i nienawiści. Po to, by szanować człowieka i kochać ludzi. Aby zło w dobro obrócić.

ALEKSANDER
KWAŚNIEWSKI

Wystąpienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandra Kwaśniewskiego. Jedwabne, 10 lipca 2001 roku.

NA LIPE

Gościu, siadź pod mym liściem,
a odpocznij sobie!
Nie dójdzie cię tu słońce,
przysięgam ja tobie.
Choć się najwyższej wzbije,
a proste promienie
Ściągną pod swoje drzewa
rozstrzelane cienie.
Tu zawsze chłodne wiatry
z pola zawiewają,
Tu słowicy, tu szpacy
wdzięcznie narzekają.
Z mego wonnego kwiatu
pracowite pszczoły
Biorą miód, który potem
szlachci pańskie stoły.
A ja swym cichym szeptem
sprawić umiem snadnie,
Że człowiekowi łatwo
słodki sen przypadnie.
Jablek wprawdzie nie rodzę,
lecz mię pan tak kładzie
Jako szczerp napłodniejszy
w hesperyjskim sadzie.

Najslawniejsza polska lipa Jana z Czarnolasu wciąż pozostaje ta sama. Bo lipa i lipiec to jedno. Złożona wonnym kwieciem, piękna i lubiana od wieków. Nie mogło jej zabraknąć w otoczeniu szlacheckiego dworu, trudno wyobrazić sobie bez niej nasz krajobraz. Dostojna, o pięknym pokroju, rośnie w mieście, na wsi, w polu. Od niej zapożyczili swe nazwisko Lipińscy. To ona pozostaje w naszej tradycji symbolem ważnych wydarzeń, zarówno rodzinnych (sadzona z okazji narodzin, chrztu, zaślubin), jak i narodowych (upamiętnia bitwy, przemyślenia). Drzewo dla rzeźbiarzy i stolarzy, dla medycyny i licznych owadów. Drzewo magiczne.

Po łacinie zwie się wdzięcznie *tilia* i obejmuje około 30 gatunków drzew. Rodzime to lipa drobnolistna i szerokolistna.

Drobnolistna rośnie do wysokości 30 metrów. Żółtawobiałym kwieciem, o intensywnym miodowym zapachu, obsypuje się w lipcu. Pospolita w całym kraju, szczególnie na nizinach. Żyje do 400 lat. Szerokolistna rośnie jeszcze wyżej: do 40 metrów. Obie od wieków upodobały sobie szczególnie pszczoły. Lipowy miód, barwy od białej po bursztynową, zapachu podobnym do woni lipowych kwiatów, ma swoich smakoszy. A kto nie zna smaku lipowej herbatki?

Lipa trafiła także do horoskopu Celtów. Urodzeni pod jej znakiem (13–22 września oraz 11–20 marca) to ludzie odpowiedzialni, cierpliwi, opiekuńczy.

Mieszkańcy Ziemi Łomżyńskiej mogą poszczycić się wspaniałymi lipami, zaliczanymi także do pomników przyrody. Należą do nich lipowa aleja wiodąca do zabytkowego cmentarza w Łomży, aleja między ulicami Pałacową i Czyżewską oraz Pałacową i Kozarską w Ciechanowcu, aleja przy drodze Bożejewo–Wizna. Wspaniałe lipy, zaliczane do zabytkowych, szumią także przy głównej alei łomżyńskiego cmentarza.

W SPÓDNICY Z HEBLEM

Już ponad dwadzieścia lat Jadwiga Gołębiewska z Jedwabnego prowadzi zakład stolarski. Wcześniej przy stolarskim warsztacie stał mąż, a ona pracowała zgodnie z wyuczonym zawodem, czyli była krawcową.

Ale czasy się zmieniły, krawiectwo nie dawało dochodu, mąż zaczął poważnie chorować i przejął szefostwo nad zakładem.



Rolnicy z Bożejewa (gm. Wizna) poją krowy w Łojewku. Niestety, wbrew pozorom (przezroczysta woda i pstragi) to wielkie ryzyko, bowiem pod względem sanitarnym Łojewek należy do III klasy czystości. Tak wynika z badań łomżyńskiej Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska; inspektorzy znaleźli bakterie coli typu kałowego. To wskaźnik obecności w wodzie odchodów ludzkich i zwierzęcych. Tak więc pojecha tu zdrowa krasula może zachorować! III klasę czystości Łojewek wykazuje przy mostku w Bronowie (gm. Wizna).

Prawdziwą królową czystości w byłym łomżyńskim jest natomiast Jegrznia na odcinku od jeziora Dreństwo do ujścia Biebrzy: II klasa. Od lat! Do tej sa-

Najpierw sama się uczyła, podpatrując i radząc się męża. Potem rozbudowała warsztat, rozszerzyła produkcję, poszukała kontaktów z zagranicznymi kontrahentami, zatrudniła pracowników. Słowem, rozwinęła firmę. A jest dla kogo rozwijać, bo Gołębiewscy mają pięciu synów. Wszyscy się uczą. Najstarszy Łukasz właśnie obronił tytuł magistra ekonomii, Grzegorz jest na piątym roku informaty-

ki, Marek studiuje trzeci rok WSGW technologię drewna. Karol jest już w maturze, uczy się w Technikum Drzewnym w Łomży, a Bogumił przeszedł do klasy szóstej.

— Jaki przyjemny jest w pach drewna, nie przeszkadza mi warkot maszyn ani kurczenie tę pracę. W stolarni pracuję po piętnaście godzin dziennie i na nic nie narzekam — mówi pani Jadwiga.

Najpierw produkowała meble i pod zamówienia. Ale segmentów przysłał nikt co roku nie zmieniała. W końcu kała kontaktów, opracowała ciekawe projekty. Teraz produkuje okragłe i kwadratowe stawki do kwiatów z kolumnami lub bez, wysokie taborety, szafki i inna galanteria z drewna. Trafia do Francji i Niemiec, trudnia trzynastu pracowników w tym siedmiu uczniów.

— Teraz zatrudnię dwadzieścia biety. Po sobie wiem, że nie wszystko się wszystkiego nauczyć. Karol nie jest zawodem z zawołanym wyłącznie dla siebie — mówi szefowa zakładu.

PŁYNIE, WIJE SIĘ RZECZKA

mei należy również Łabna, ale tylko przed Kolnem. Kiedy minie miasto, staje się prawdziwym kanałem! O jej degradacji decydują zanieczyszczenia fizykochemiczne i sanitarne. Brak oczyszczalni ścieków sprawia, że od lipca 1999 roku Kolno zostało umieszczone na „Liście obiektów szczególnie szkodliwych dla środowiska w skali województwa podlaskiego”.

Pozaklasowy, na całej długości, jest Brok. W najgorszym stanie znajduje się poniżej Wysokiego Mazowieckiego.

Na granicy II i III klasy czystości są Pisa w Morgownikach (badana corocznie) i przy granicy z województwem warmińsko-mazurskim (co 3 lata) oraz

Biebrza w Rutkowskich (badana co roku) i na całej długości łącznie z dopływami (co 3 lata).

Coraz lepiej, pod względem wskaźników fizykochemicznych i sanitarnych, ma się Narwia. Jednak wciąż rzeka żyje z problemem: jest nim Siemianówka, gdzie intensywny rozwój glonów powoduje nawet pozaklasowe zanieczyszczenie Narwi w granicach tego województwa łomżyńskiego.

Od 1997 roku wyraźnie poprawiła się jakość wody w Elku, która nie wykracza poza dopuszczalną dla wód powierzchniowych klasyfikację. W tym była w ogóle pozaklasowa. Coś się zmienia!

dniówkę uznaliśmy za sukces w drodze do wojewódzkiego Głosowali w pierwszych wyborach prezydenckich.

Naiwnie myśleliśmy, że mamy prawo do głosu w sprawie prezydenta, to teraz już o srebro trzeba nas pytać i nam srebro mieć naszą zgodę. Wtedy byliśmy: egzaltowani, cealiści, maturzyści 1991.”

MATURZYŚCI 1991

Po dziesięciu latach spotkali się maturzyści z 1991 r. Liceum Ogólnokształcącego w Kolnie, których wychowawcą był mgr Stanisław Józef Szymanowski. Wspomnieniom i refleksjom nie było końca. „Usiedliśmy przy stolikach i było tak, jakby czas

nie minął. Te same żarty, te same powiedzonka, nawet te same uszczypliwości, jakbyśmy się nie starzeli.

Na tym polega magia klasowych spotkań. „Uważali się za pokolenie wyjątkowe. Stoczony bój z panią dyrektorką o stu-

W alimy to wszystko my z przedników nasz e tylko na pap wiadomo: przyjm lenerwuje się Sta ki.

Tymczasem dyktarni leci na Wiz urządzenia hałas wały.

— U nas najgłej. Sadze na okni

ni, na ziemi. Na wywieszeniu prar

podwórko, a wsz

żyć albo w piwni

! Całe lato nie

okien — żali się

nińska. — Dziew

oku wieje wiatr

to z dymem na n

— Czarne liści

zarna cerata na

Lucja Domurat.

pieczywo od trze

głośno, że bez t

pania. A ja jester

wałach.

— Rzucają b

wiadrami o podł

Marianna Kamiń

ny nawet do rzec

vatelskich, chodz

na policję. I nic

o! A dla nas to w

lo wytrzymań!

Józefem Z

ściścielem

skutecznie w

— Walczą, cho

o! Dla mnie to

wynikająca wyłąc

złościwości. Bad

ie przez służbę

wiska wykazały, że

icielem. Więc ty

ni przykro, bo

nnie od dziecka

Piekarnia Józef

o kontynuacja pr

ącego już ojca.

idzie w świat”

Tradycja, sentyme

nie. „Ale dlaczego

ztem?”, pytają lu

znac wyników p

zyszczenia i pok

„W Polsce nie od dzisiaj słowa i mówione, i pisane nic nie znaczą”, mówi Stanisław Wiśniewski

9

W alimy głową w mur! I to wszystko, co możemy zrobić, bo dla urzędników nasz problem istnieje tylko na papierze. A papier wiadomo: przyjmie wszystko! — denerwuje się Stanisław Wiśniewski.

Tymczasem dym z komina piekarni leci na Wznę, jak leciał, a urządzenia hałasują, jak hałasowały.

— U nas najgorzej, bo najbliższej. Sadze na oknach, w mieszkaniu, na ziemi. Nie ma mowy o wywieszeniu prania. Masz swoje podwórko, a wszystko musisz suńczyć albo w piwnicy albo w łazience! Całe lato nie da się otworzyć okien — żali się Marianna Kamińska. — Dziewięć miesięcy w roku wieje wiatr zachodni. Prosto z dymem na nasz dom!

— Czarne liście na drzewach, czarna cerata na stole — dodaje Lucja Domurat. — Odbierają pieczywo od trzeciej w nocy tak głośno, że bez tabletki nie ma spania. A ja jestem po dwóch zastawach.

— Rzucają blachami, tłuką wiadrami o podłogę — dodaje Marianna Kamińska. — Pisaliśmy nawet do rzecznika praw obywatelskich, chodziliśmy do wójta, na policję. I nic się nie zmieniło! A dla nas to wszystko jest nie do wytrzymania!

Z Józefem Zalewskim, właścicielem piekarni, bezskutecznie walczą od lat.

— Walczą, chociaż nie ma o to! Dla mnie to błaża sprawa, wynikająca wyłącznie z zazdrości i złośliwości. Badania prowadzone przez służbę ochrony środowiska wykazały, że nie jestem trucicielem. Więc tym bardziej jest mi przykro, bo ci ludzie znają mnie od dziecka — stwierdza.

Piekarnia Józefa Zalewskiego o kontynuacja pracy jego nieżyjącego już ojca. Stąd pieczywo „idzie w świat” od 1946 roku. Tradycja, sentyment, przywiązanie. „Ale dlaczego naszym kosztem?”, pytają ludzie, nie chcą znać wyników pomiaru zanieczyszczenia i pokazują zdjęcia z kominem.

Badania w bezpośrednim sąsiedztwie piekarni przeprowadzone zostały w grudniu 2000 roku przez Mobilne Laboratorium Pomiarów Zanieczyszczeń Powietrza Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku. W czasie przepisowych 48 godzin stężenie dwutlenku siarki, dwutlenku azotu, tlenku węgla i pyłu zawieszonego nie przekroczyło dopuszczalnej normy (z uwzględnieniem zanieczyszczeń powodowanych przez komin pobliskich domów).

— Nie przekroczyło, bo urządzenia ustawione były z wiatrem — uważa Stanisław Wiśniewski. — Wszystko wtedy filmowałem.

— Obserwowałam komin do ługiej w nocy. Ani drebka wtedy nie podłożył, bo w ogóle nie

było widać dymu! Kiedy zabierali pomiarowy samochód, powiedziałam, że zabierają go z powietrzem — przypomina Marianna Kamińska.

W tym samym czasie wykonano także pomiar hałasu „wydawanego” przez piekarnię; wewnątrz powodowały go dwie mieszarki do ciasta i piec olejowy, a na zewnątrz piecowy emisor spalin. Wobec nocnej normy (godz. 22.00–6.00), ustalonej przez starostę łomżyńskiego, okazało się, że najwyższe jej przekroczenie, w

— To słowa, bo kiedy poprosiłem, żeby pokazał mi rachunki za katalizator, odmówił — wspomina Stanisław Wiśniewski. — Czy tak robi sąsiad?

Ówczesny wojewoda łomżyński zobowiązał Józefa Zalewskiego także do „modernizacji systemu zasilania pieca piekarniczego z węglowego na olejowy lub gazowy w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1999 roku”. Właściciel piekarni przyznaje: jeszcze tego nie zrobił.



wysokości 5 decybeli, wystąpiło na granicy z posesją Marianny Kamińskiej. Wcześniej było jeszcze gorzej. Hałas udało się zmniejszyć dzięki wymianie palnika pieca.

— Mnie też zależy na tym, by hałas był jeszcze mniejszy, bo tych kilka decybeli kosztuje mnie 18 złotych 82 grosze za dobę — mówi Józef Zalewski. — Nie wykręcam się od poleceń kontroli, bo piekarnia to moje życie. Ale nie wszystko możliwe jest natychmiast!

Pierwsze skargi mieszkańców sąsiednich domów zakończyły się wizytą inspektorów i obowiązkiem „podwyższenia emitora piekarni” z około 9,5 metra do 16,5, licząc od poziomu terenu. W miejsce „małego” komina nad kalenicą pojawił się w czerwcu 1995 roku komin widoczny „ze wszystkich stron Wznę”.

— Musiałem wtedy kupić 4 tysiące czerwonej cegły, co kosztowało dużo — wspomina Józef Zalewski. — Ale nie dyskutowałem! Zastosowałem też katalizator spalania.

— Na naszą interwencję kierownik Delegatury WIOŚ w Łomży zarządził wykonanie modernizacji piekarni też w tym samym terminie. I co? I nic! Postępowanie egzekucyjne powinno być wszczęte 1 stycznia 2000 roku. Tymczasem żadnych konsekwencji do dzisiaj! — denerwuje się Stanisław Wiśniewski.

Po reformie administracyjnej kraju decyzja wojewody łomżyńskiego przestała obowiązywać; odtąd organem właściwym do egzekwowania obowiązków nałożonych na Józefa Zalewskiego jest starosta łomżyński.

— Muszę wymienić piec na olejowy i wcale się nie uchylam. Ale najpierw muszę na niego zarobić — mówi. — Piec kosztuje około 100 tysięcy złotych. To jedyny powód, że nie wywiązałem się z obowiązku nałożonego na mnie przez służbę ochrony środowiska.

— Nie ma przepisu, który zmuszałby właściciela przedsiębiorstwa do jego modernizacji, a zakład można zamknąć tylko w sytuacji, kiedy produkcja bezpośrednio zagraża zdrowiu i życiu

ludzi — wyjaśnia Bogusław Sawicki z Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łomży. — Natomiast artykuł 76 Ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska stwierdza: „Wójt, burmistrz albo prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać użytkownikowi maszyny lub innego urządzenia technicznego wykonanie w określonym czasie odpowiednich czynności zmierzających do ograniczenia ich uciążliwości dla środowiska.”

— Dotąd wójt niczego takiego mi nie nakazał, bo nie ma podstaw — stwierdza Józef Zalewski.

Stopień stężenia zanieczyszczających środowisko substancji to emisja, zaś ilość i rodzaj to emisja. W przypadku piekarni Józefa Zalewskiego drugie badanie nie jest konieczne. Z tego obowiązku zwolnione są, zgodnie z Ustawą o ochronie i kształtowaniu środowiska, między innymi przedsiębiorstwa, wprowadzające do powietrza zanieczyszczenia na skutek spalania „w źródłach o łącznej wydajności cieplnej do 500 kw, opalanych węglem lub olejem do 1000 kw”. Piec Józefa Zalewskiego to źródło energii o mocy tylko 80 kw.

— Takich ceramicznych pieców jak mój są w kraju tysiące — mówi. — Niedaleko szukać: Jedwabne, Łomża, Rutki, Stawiski... Znam te piekarnie i urządzenia bardzo dobrze. Długo jeszcze będą funkcjonowały, bo modernizacja to dzisiaj wielkie pieniądze. Każdy właściciel jest świadomy konieczności wymiany, bo to nie tylko ochrona środowiska, ale także oszczędność, łatwiejsza praca. Na razie specjalny węgiel kamienny ściagam aż z Myszyńca: ma wysoką kaloryczność, a podczas spalania powstaje jak najmniej sadzy, dwutlenku węgla, siarki. Staram się nikomu i nicemu nie szkodzić.

Dym z piekarniczego komina Józefa Zalewskiego dotarł do powiatowej władzy również w innej formie. W lutym 2001 roku napisał oświadczenie: „Zgodnie z ustaleniami przeprowadzonymi z V-ce Starostą Łomżyńskim zobowiązuje się do dokonania wymiany pieca węglowego na piec piekarniczy zasilany olejem do dnia 30.06. 2001 r.” Nie ma ani adresata, ani oficjalnego potwierdzenia przyjęcia pisma.

— Napisałem to pod naciskiem urzędników — tłumaczy. — Zobowiązałem się do modernizacji, bo i tak muszę to zrobić.

— W Polsce nie od dzisiaj żadne słowa ani mówione, ani pisane są nic nie warte! — stwierdza Stanisław Wiśniewski.

Słowa lecą z dymem.

GABRIELA SZCZESNA



Ludzka rzecz: pogadać

Trzy nowe pakiety taryf: Niedrogi, Standardowy i Aktywny wprowadzi z 1 września Telekomunikacja Polska S.A. Zwiększy też atrakcyjność już funkcjonującego pakietu Oszczędnego. Abonenci Oszczędnego, Niedrogi i Aktywnego otrzymają darmowe minuty, a Standardowego i Aktywnego znacznie tańszy dostęp do internetu. We wszystkich pakietach po raz trzeci w tym roku Telekomunikacja obniży ceny połączeń międzymiastowych. Natomiast od 1 lipca TP rozpoczęła promocję oferty Wybrane Numery w Kraju, w ramach której abonenci mogą dzwonić taniej na trzy wybrane numery zamiejscowe.

Pakiet Standardowy TP proponuje abonentom dzwoniącym, kiedy mają ochotę i korzystającym z internetu: abonament wynosi 35 złotych (wszystkie ceny netto). Opłaty za połączenia lokalne bez zmian. Nowość: w ramach Pakietu możliwość wykupienia 30 godzin dostępu do internetu za 60 złotych.

Pakiet Niedrogi to abonament w wysokości 30 złotych i z 10 bezpłatnymi impulsami, czyli na przykład od 30 do 60 minut bezpłatnych rozmów lo-

kalnych w zależności od pory dnia.

Pakiet Oszczędny, przeznaczony dla rzadko dzwoniących i nie korzystających z internetu, zostanie wzbogacony o darmowe minuty: w abonamencie w wysokości 23 złote będzie m.in. 15 darmowych impulsów, czyli na przykład od 45 do 90 minut bezpłatnych rozmów lokalnych zależnie od pory dnia. Obniżone zostaną też ponaddwukrotnie ceny połączeń międzymiastowych.

Pakiet Aktywny przeznaczony jest dla często korzystających z telefonu i internetu. W abonamencie w wysokości 55 złotych będzie 35 bezpłatnych impulsów, czyli na przykład od 105 do 210 minut rozmów lokalnych zależnie od pory dnia. Najtańsze będą wszystkie połączenia. Można wykupić zryczałtowany dostęp do internetu za 60 złotych.

Wprowadzenie pakietów taryfowych poprzedza pilotaż, prowadzony od 1 lipca w wybranych miastach: Gdańsku, Toruniu, Włocławku, Bydgoszczy, Katowicach, Gliwicach, Rybniku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Sieradzu, Elblągu, Łomży, Kaliszu, Pile, Poznaniu, Zielonej Górze, Radomiu, Wrocławiu, Wałbrzychu, Legnicy i Jeleniej Górze.

„Należy zrozumieć skarżących, ponieważ nieodpowiedzialne słowa, wypowiedziane przez różne osoby z zakładu, doprowadziły ich do mylnych wniosków” — ustaliła Prokuratura Rejonowa

POWRÓT DO TEMATU

„Pakiet gwarancji”

Pod koniec 1998 roku w Pepees S.A. w Łomży panowała ka panika. Wszyscy bali się zwolnień. I wtedy związki zawodowe wystąpiły z propozycją utworzenia Towarzystwa Inwestycyjnego Jantar. Zarząd Towarzystwa ze związkami, by ratować miejsca pracy, planował wykupić znaczną część akcji od III Narodowego Funduszu Inwestycyjnego. Byli pracownicy Pepeesu w Łomży w 1999 roku na ten cel wpłacali po dwa tysiące złotych na konto „Solidarności”. O tej sytuacji pisały „Kontakty” (nr 11/2000). Wpłacający sądzili, że nie stracą pracy. Tymczasem zostali zwolnieni i od dwóch lat nie mogą odzyskać swoich pieniędzy.

Redakcja złożyła oficjalny wniosek do Prokuratury Rejonowej w Łomży o zbadanie kwestii przyjmowania wpłat na konto „Solidarności”, obracania przez Związek pieniędzmi pracowników i złamanie obietnicy pracy.

W czerwcu Prokuratura Rejonowa postanowiła umorzyć dochodzenie „w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozpatrzenia mieniem pracowników Pepees S.A. z powodu, że nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

W czasie dochodzenia ustalono, że Towarzystwo Jantar S.A. z o.o. powstało w celu wykupienia akcji z NFI. Pracownicy dokonując wpłat, tworzyli kapitał założycielski i jednocześnie byli udziałowcami. Zebrano 1621 800 zł, a odsetki od kwoty w wysokości 8500 zł przekazane zostały na Dom Dziecka w Łomży. Nikt z osób kompetentnych nie obiecywał pozostania w zakładzie w zamian za dokonane wpłaty. Zgromadzenie Współudziałowców nie podjęło decyzji o wypłacie dywidendy dla udziałowców. Ustalono także, że pracownicy Pepees „nie byli w sposób właściwy informowani o działalności i organizacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykupowali udziały, nie wiedząc, co się z tym wiąże, jakie mają prawa i obowiązki w świetle Prawa Handlowego”. W postanowieniu o umorzeniu stwierdzono także, że „należy zrozumieć skarżących, ponieważ nieodpowiedzialne słowa wypowiedziane przez różne osoby z zakładu, doprowadziły ich do mylnych wniosków”. Każdy ma prawo do sprzedaży swych udziałów w spółce i tak właśnie czynią byli pracownicy Pepees S.A.

DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Bezołowiowe
PLUSTEC
rury ocienne
stabilizator wapieniowo-cynkowy

OKNA
(Polecane zwłaszcza alergikom i astmatykom)
% Ołowiu - CERTYFIKAT

**Zapraszamy do Nowo Otwartego
Punktu Sprzedaży Detalicznej**

**18-400 ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 70
TEL.(086) 218 43 22 FAX.(086) 219 84 84**

- NOWOCZESNA NIEMIECKA TECHNOLOGIA BEZOŁOWIOWA
- NIESZKODLIWE DLA ZDROWIA I ŚRODOWISKA - WYKORZYSTYWANE W BUDOWNICTWIE M.IN. W OBIEKTACH SZPITALNYCH, WYCHOWAWCZO-OŚWIATOWYCH
- DŹWIĘKOSZCZELNE - DOSKONAŁA IZOLACJA AKUSTYCZNA
- ENERGOOSZCZĘDNE - DOSKONAŁA IZOLACJA TERMICZNA
- BEZPIECZNE
- ELEGANCKIE
- SZEROKA GAMA KOLORÓW I KSZTAŁTÓW

JAKOŚĆ POTWIERDZONA ATESTAMI, ŚWIADECTWAMI, APROBATAMI - 5 LAT GWARANCJI NA CAŁE OKNO

Ceny Producenta !

**Wyższa Szkoła
Dziennikarska**
Im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Bielszów, ul. Przytorowa 2a

Wydział zamiejscowy w organizacji tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 22

www.wsd.com.pl

Zamów bezpłatny informator!



KONTAKTY

waż nie-

przez różn
mylnych
ejonowa

"

panowała
zki zawod
nwestycyj

tować mie
I Narodow
su w Łom
tych na ko

(nr 11/20
zostali z
niedzy.

ury Rejon
konto „
pracownik

umorzyć
stnego roz
vodu, że

o Jantar
. Pracow
nocześn
odsetki od
om Dzieck
pozostani
enie Współ
udziałow
posób wła
ograniczo

zając, co si
rawa Hand
także, że
zialne sł
radziły ich
swych ud
ees S.A.

ta
ka
zawie

ego)

5/5 08

!

Ojciec Matyldy Rakowskiej zmarł nagle rano, w sobotę. Rodzina powiadomiła zakład pogrzebowy, zwłoki zostały zabrane.

— Zapytałam pana Kolasieńskiego, czy ma zamrażarkę. Odpowiedział: „Mamy tutaj wszystko, co potrzeba”. Uspokojeni ustaliliśmy szczegóły pogrzebu — mówi Matylda Rakowska. — Ponieważ w domu moich rodziców trwa remont, zdecydowaliśmy, że na pewien czas ciało zostanie w zakładzie, w kaplicy, a potem je zabierzemy. Ponieważ czekaliśmy na przyjazd moich braci z zagranicy, po namyśle doszliśmy do wniosku, że to zbyt długo, by zwłoki pozostawały w kaplicy. Wróciliśmy z mamą do zakładu pogrzebowego i poprosiliśmy o wstawienie ciała tatusia do zamrażarki. Skończyło się na tym, że trzeba było przyspieszyć pogrzeb o jeden dzień.

Najazutrz rano Matylda Rakowska poszła do zakładu pogrzebowego, aby położyć dywanik potrzebny do wystawienia zwłok w domu i określić godzinę ich przywiezienia. Dywanik znajdował się w kaplicy. Weszła. Leżało tu czyjeś ciało. Zażenowana, że dywanik zmuszona będzie zabrać nieznanemu zmarłemu, nagle poznała: to zwłoki ojca! Ale jak zmienione!

— Nie dowierzałam własnym oczom, bo przecież, po pierwsze, miały być w zamrażarce, a po drugie cała twarz była już granatowa! — opowiada. — Pobiegłam po mamusię. Pracownik zakładu wytłumaczył nam, że zimne łóżko ma temperaturę chłodzenia minus 30 stopni i zastępuje zamrażarkę. Na takim łóżku ciało może leżeć nawet 9 dni i nic złego nie będzie się działo. Oszukano nas! Tak samo, jak znajomych, którzy chcieli pomodlić się przy tatusiu w kaplicy, a usłyszeli, że jest w łodówce. Chodziło pewnie o to, żeby nie zobaczyli, w jakim jest stanie.

Ostatecznie do domu ciało ojca zostało przywiezione dwie godziny później. Niebawem pojawiła się krew z nosa. Rodzina wpadła w panikę. Telefon do zakładu pogrzebowego, lecz szef nieuchwytny.

— Przyszedł pracownik. Coś zrobił i zapowiedział: jeżeli będzie gorzej, zabiorą do zamrażarki. Wtedy zapytałam do jakiej, skoro nie mają. Okazało się, że do szpitalnej, w Łomży. Z ciałem było coraz gorzej: krew nie uchodziła już nosem, ale zaczęła rozsadać twarz. Bałam się, że pęknie! Dzwonię do

— Do czego to podobne, żeby nie tylko doprowadzić do rozkładania się ciała, to jeszcze w upał urządzać z nim wycieczki?! — pyta Matylda Rakowska.

— Nie mam sobie nic do zarzucenia — odpowiada Ryszard Kolasieński, właściciel zakładu pogrzebowego w Piątnicy.

Pogrzeb

pana Kolasieńskiego. Przyjechał. Nosze i kierunek Łomża.

— Pojechałem za nimi — opowiada syn zmarłego. — Pracownik szpitala powiedział, że w takim stanie zwłoki nie nadają się do zamrożenia, a w ogóle to jest prosekatorium i temperatura powyżej 5 stopni. Wtedy nie wytrzymałem: proszę natychmiast odwieźć zwłoki do domu, bo na jedno wychodzi. Do Piątnicy jechali teraz tak szybko, że szwagier się za nimi zgubił.

— Wchodzę do zakładu pogrzebowego, a pan Kolasieński krzyczy, że wezwie prokuratora i zrobi sekcję zwłok tatusia, bo zmarł na wylew, a ja długo niosłam ubranie... — wspomina córka.

— Wstawili ciało ojca do chłodnego pomieszczenia, wyglądającego jak składzik, owinięli czarnym, foliowym workiem. Pogodziłem się ze wszystkim, bo już nie było wyjścia: oczy wychodzą na wierzch, krew z nosa leci, twarz wykrzywiona.

W poniedziałek rano, w dniu pogrzebu, do domu żałoby przysłała córka Ryszarda Kolasieńskiego.

— Przyniosła książki na temat chorób serca, a potem zaczęła opowiadać, jakie to ma następstwa po śmierci, to znaczy, na czym polega rozkład ciała — mówi żona zmarłego. — Dała do obejrzenia obrazki, a potem poradziła, żebyśmy lepiej nie otwierali trumny, bo ludzie mogą mdleć na taki widok. Zaczęłam krzyczeć, a ona na to, że ciało jest całe czarne.

— Nadeszłam na moment, kiedy radziła mamusi: ciało można poprawić tylko w Gorzowie Wielkopolskim — mówi córka. — Że tam ze zwłokami robią cud. A potem cierpliwie tłumaczyła, że nie możemy o nic mieć pretensji. Wyprosiłam ją z domu. A pan Kolasieński do dzisiaj nie powiedział nam „przepraszam”. Zapytał tylko, czy podobała nam się trumna.

— Nie przeprosiłem, bo nie miałem za co — stwierdza Ry-

szard Kolasieński. — To rodzina zmarłego doprowadziła do całej tej sytuacji. Człowiek zmarł po rozległym wylewie. Jego następstwem jest bardzo szybkie ciemnienie skóry twarzy. Rodzina oznajmiła, że sama będzie przygotowywać i ubierać ciało. Uprzedziłem, że może nastąpić rozkład, trzeba się spieszyć. Schładzać ciało można dopiero po dwóch godzinach i oczywiście, po ubraniu. Uprzedzam o tym wszystkich, by potem nie komentowano, że „łamiemy ręce”. Tymczasem do południa czekaliśmy na garderobę. Żona i córka zmarłego odmówiły, kiedy zaproponowałem pomoc pracownika.

— Asystowałem, bo wiem z doświadczenia, jak bywa w takiej sytuacji. I jak się okazało, byłem potrzebny — mówi pra-

cownik. — Powiedziały, że bym do niczego się nie dotykał. Trzeba to uszanować.

Ryszard Kolasieński przyznaje: zamrażarki nie ma, ale w każdej chwili, twierdzi, może skorzystać z niej tam, gdzie się płaci.

— Gdyby zwłoki w ogóle nie były ruszane, wożone tam i z powrotem, na pewno zachowałyby się w lepszym stanie — twierdzi Ryszard Kolasieński. — Ponieważ padły oskarżenia, że jestem wszystkiemu winien, córka zmarłego krzyczała, że „zrobiliśmy z jej ojca Murzynka”, zaproponowałem rodzinie przeprowadzenie sekcji zwłok, by ostatecznie określić powód postępujących zmian. Ciało nie było w rozkładzie, zrobiliśmy zabiegi kosmetyczne. Rodzina zmarłego nie mogła pogodzić się z jego wyglądem, więc moja córka poradziła fachowców z Gorzowa Wielkopolskiego. Niczego nie zaniedbałem, dotrzymałem słowa w każdym calu. Nie chcę komentować wyzywania mnie od barbarzyńców i kłamców. W ciągu 5 lat pracy w tym zawodzie pochowałem setki ludzi. I dlatego ten pogrzeb będę szczególnie długo pamiętał.

— Zgnoili nam tatusia — mówi Matylda Rakowska.

GABRIELA SZCZESNA

Okna za darmo!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



Nie istnieją,
ale najtaniej kupisz je w
TERRAZYCIE

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY



Kapelusze zmieniam co chwilę,
ale okna z **TERRAZYTU**
mam na całe życie

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL.0601152027
ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEW, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



W samcu trzeba obudzić zazdrość.
Wtedy szybko wraca do swej samicy

Lot

— Ze względu na groźbę rozprzestrzeniania się pryszczycy, od początku roku w Polsce obowiązywały rygorystyczne przepisy związane z przekraczaniem granicy. W związku z tym hodowcy gołębi sportowych musieli organizować zawody tylko na terenie kraju. Wybieraliśmy najbardziej odległe miejsca. I tak zaprzyjaźniliśmy się z hodowcami w Łomży i tu zorganizowaliśmy start. — wyjaśnia Zdzisław Pelczyk, wiceprezes do spraw lotowych Polskiego Związku Hodowców Gołębi Oddział w Poznaniu.

ry przywiózł prawie 2000 gołębi towarzysząc miejscowi hodowcy: Jan Wiśniewski, prezes ds. lotowych PZHG Oddział Łomża I i Wiesław Pużyński.

Na gołębi start wybrany został najwyższy szczyt na piątnickich fortach. Miejsce nie jest wcale przypadkowe. Przed wojną na fortach wojsko hodowało gołębie pocztowe i obowiązywał zakaz prywatnych hodowli. Gołębie wykorzystywane były do przenoszenia informacji.

Ciepły letni poranek, ale mglisty. We mgle gołębiom może pomóc kierunek lotu. Trzeba poczekać.

Zdzisław Pelczyk całą noc czuwał przy klatkach. Rozłożył się przy samochodzie w śpiworze, ale nie spał.

— Tyle gołębi, to wielki majątek, kilka albo kilkanaście milionów złotych. Dla każdego hodowcy jego gołąb po prostu nie ma ceny, bo za żadne pieniądze się go nie pozbędzie — mówi.

Poznański Oddział skupia stu trzydziestu hodowców, którzy swoje ptaki powierzyli wiceprezesowi. Wartość gołębia wzrasta, jeśli bierze udział w konkursie. Za uczestnictwo w każdym liczy się sto złotych. A dobry gołąb bierze udział nawet w stu rywalizacjach.

Lot z Łomży jest dziesiątym konkursem w tym roku. Przed gołębiami do pokonania w linii prostej 361 kilometrów. Większość już zna tę trasę, bo jest to trzeci konkurs z tego samego miejsca. Hodowcy obliczyli, że pierwszy raz ptaki leciały z prędkością 60 km na godzinę. Drugi raz prędkość wzrosła do 80 km na godzinę. Nikt nie wie, jaki teraz będzie wynik i ile ptaków wróci.

— Najbardziej niebezpieczne są jastrzębie, które polują, linie wysokiego napięcia i lśniący asfalt. Gołąb z góry myśli, że to lustro wody. Pada na asfalt i się zabija — wyjaśnia Jan Wiśniewski.

Każdy gołębiarz ma swoje sposoby na to, aby jego gołąb jak najszybciej wracał do gniazda. Jednym z nich jest sztuczne wdowieństwo: na trzy dni przed startem, z gołębiej rodziny zabiera się samicę. Zostaje samiec i opiekuje się młodym potomkiem. Gdy potem uczestniczy w zawodach, leci bardzo szybko, bo niepokoi się o malego, którego trzeba nakarmić. Podobnie spieszy, gołąb zabrany od samicy, do której tęskni. Niektórzy budzą u gołębi zazdrość: do klatki z gołębią rodziną wkładają jeszcze jednego samca. Gołębie rywalizują ze sobą i biją się o samicę. Potem na zawody zostaje zabrany jeden i drugi samiec. Ale osobno i żaden z nich nie wie, że samica została sama. Obaj zazdrośni pędzą do niej, żeby walczyć z konkurentem. Ilu hodowców tyle trików i sposobów.

W zawodach biorą udział także samice. Hodowcy twierdzą, że osiągają lepsze wyniki na długich trasach. Biją rekordy, ale trudniej je przygotować do zawodów. Samica po zniesieniu jajka źle się czuje, nie trzeba jej wówczas narażać na wysiłek.

Jan Wiśniewski został gołębiarzem siedemnaście lat temu. Ma prawie sto ptaków, specjalizuje się w ćwiczeniu długodystansowców.

— Najlepsza jest Kasia. Wspaniały był też Zibi, ale zaginął w locie. A Bartunia lubi siadać mi na ramieniu — mówi.

Mgła opada. Punktualnie o godzinie szóstej hodowcy otwierają wszystkie klatki. Przez moment dwa tysiące ptaków tworzy wielką siwą chmurę. Szum skrzydeł i...za chwilę już nic nie widać. I nic nie słychać. Szybki start i szybki lot.

MARIA TOCKA

Dziewczyna z zapadłej wsi, które prz
zupełnie kultur

1 Gdzieś w oddali miga światełko. Przebija mrok, wskazując drogę do domu. Trzeba minąć staw, cegielnię, skrócić w prawo i jechać polną drogą zaoraną bruzdami.

W oknie stoi Jan Ostaszewski, potężny, w średnim wieku.

Tamara Sołowiecz pochodziła z bogatej rodziny. Jednej z bogatszych we wsi. Gdy sowienci weszli zapamiętała, jak bagneta mi wynosili fortepian z domu. Miała wtedy kilka latek. Trzymała za nogę instrument, nie chciała jej puścić.

— Była skromna i życzliwa — mówi Ostaszewski — Wiele się do niej zgłaszało. Pisała im podania o zapomogi, kombatanckie zapomogi. Zawsze miała czas dla kogoś, lecz nigdy dla siebie. Była silnie związana z matką. Kiedyś panią Olę nastraszyli w nocy jakieś pijusy. Wychodziła oknem. Miała około dziewięćdziesiątki. I upadła, złamała nogę. Tamara przyjechała wtedy w nocy z Warszawy taksówką. To była bardzo wielka miłość matki do córki i odwrotnie.

Mówiła, że pracować w telewizji będzie jeszcze dwa lata. Niech ta kadra w Białymstoku się doszlifuje, a później osiedzie w Narewce. Kupiła dużo drzewek owocowych. Chciała pisać książkę o sobie.

Prace rolne wykonywała jak prawdziwa rolniczka. W dużej mierze robiła to dla mamy.

Kiedyś ginekolog stwierdził, że Tamara nie może mieć dzieci. Jeżeli nie może mieć dzieci, to męża brać nie było sensu. Wiem, że miała mężczyznę... Nosiła taki mosiężny wisior; gdy była początkującą reżyserką, dał go jej podczas realizacji filmu na wschodzie bogaty szejka. Kiedyś zadzwoniła do mnie, że źle się czuje. Mówiła: pojedźmy do Orli. W drodze do Orli powiedziała: nie, już dobrze się czuję, jedziemy do Geszel. W tych miejscowościach leczyły uzdrowicielki. O jej chorobie dowiedziałem się sześć lat przed jej śmiercią. Sama nie wierzyła, że może z jej powodu odejść. Nie miała czasu na leczenie. Cały czas mama, praca; praca, mama. Pół roku przed odejściem powiedziała wyraźnie, że ma raka.

2 Na przewodnią niedzielę zawsze przyjeżdżała na cmentarz do Michałowa. Tutaj pochowana jest jej babcia, dziadek, matka; tu, za ścianą

— Osiemnaście lat z moim k...
okolicy Narewki...ski — Grał w...
z filmów Tamary...ki gliniane, wó...
niak. Piękna scena...y wozem w thu...
stów, a Tamara krz...

Księżna Narewki



mieszkała, uczyła się Wzorowany na

— Była wychowywana w sposób wyjątkowy, nadgryzi...
ca — opowiada kuzyn...
Suprun z Michałowa...domu przecho...
poczuwał się do bi...ministratorka, i...
Zakończyła się wojna...k Sowietów przyszł...
go. Po latach mógł...tką chowały się...
wrócił. Gospodarkę...polach. Schronie...
że przejęło ją państwo...atolicki. Wuj kaz...
marko ją wykupił. Był...mentu pomag...
lecz wystąpił z partii...by oni nie byli...
większej prosperity...była. Gdy Tamara...
jest bez sensu. Wuj...prosiła, żebym ze...
spodarki, robił na dr...Powiedz mi cho...
wia nie miał, lecz...dę się lepiej czu...
wykształcenie. Studi...Narewce dobrze...
Uniwersytecie Warszaw...rczości Tamara...
logię rosyjską, potem...ocenia Kasia Bi...
stwo, reżyserię w Łom...na, która jak Tar...
się uczyła. Kultetów, zapal do

3 Była tajemniczą kobietą. Tłumaczyła to, co zrobiła. K...
re serce. Myślała inaczej. Miejsce...
miało związek ze śmiercią...rozumieć, dlaczego...
O tym, że jest bardzo...jest sama biedota...
ra, umierająca do...ploty. Przecież M...
się w niedzielę pr...ną z najbogatszy...
Nie skończyliśmy go...e. Była stąd. Dla...
chaliśmy na dwa sam...przed nią otwier...
szpitala. Wtedy była...m wyjaśniała, że...
tomna. We wtorek...wki po to, by...
karz mówił: „Gdyby...wych ludzi.

pięć lat temu, mogł...Warszawie, gdy...
żyć.” Bała się staroś...wiło się: „najpie...
ka będzie. Pytała ko...na z Jelonek”...
obok, czy ładnie wyg...opold Witkowski...
Przy ulicy Hajnow...praw techniczny...
Narewce drewniany do...ystok. — Poten...



KONTAKTY

lejsi, które przemawiały do ludzi
zupełnie kultur

iemnaście z moim kolegą w
Narewki — Grał w jednym
Tamary. ki gliniane, wóz żelaz-
na sceny wozem w tłum staty-
umara krzy

ężnNarewki



uczyła się Wzorowany na dworek.
wychowyrazowy, nadgryziony cza-
wiada kuz

Michałowa domu przechodzi jego
się do bi administratora, Halina.

się wojna k Sowietów przyszedł, Tama-
ach mógł tka chowały się po mie-
spodarkę polach. Schronienie dał
ja państwo atolicki. Wuj kazał jej od-
ykupił. Był omentu pomagać księ-
ił z partii by oni nie byli. Dobrze
rosperity. była. Gdy Tamara była w
nsu. Wuj, prosiła, żebym została jej
obił na dr, Powiedz mi chociaż sł-
iał, lecz dę się lepiej czuła."

nie. Studi Narewce dobrze się mó-
cie Warszórczości Tamara Sołonie-
ka, potem ocenia Kasia Bielawska,
erię w Łona, która jak Tamara ma
kultetów, zapal do pracy i

tajemnic kcesów na koncie. — Do-
umaczyla: to, co zrobiła. Kiedyś je-
nce. Myśle to inaczej. Miejscowi nie
zek ze sm rozumieć, dlaczego w jej
est bardzo jest sama biedota, chwie-
jąca do płoty. Przecież Narewka
dziele pr na z najbogatszych gmin
yliśmy go e. Była stąd. Dlatego lu-
a dwa sam przed nią otwierali. War-
tedy była m wyjaśniała, że jedzie
wtorek ewki po to, by spotkać
ych ludzi.

: „Gdyby Warszawie, gdy studio-
mu, mogi woło się: „najpiękniejsza
się staro ma z Jelonek” — opo-
Pytała kol opold Witkowski, dyrek-
dnie wyg praw technicznych Tele-
cy Hajnow ystok. — Potem trafiła

do telewizji na placu Powstań-
ców Warszawy, do redakcji
„Dziennika Telewizyjnego”.

Ten okres zaliczała do naj-
trudniejszych w swoim życiu za-
wodowym. Ale miała szczęście:
trafiła na dobrych nauczycieli.
Umiała skorzystać z ich doświad-
czenia i rad.

4 Nostalgia spowodowała,
że coraz bardziej intereso-
wała się reportażem. Mi-
strzostwo osiągała powoli, zdoby-
wając kolejne, coraz bardziej
znaczące nagrody. Uniwersalne
wartości jej filmów znalazły zro-
zumienie nie tylko w Polsce, ale
wśród obcej kulturowo zagranic-
znej publiczności.

5 Gdy powstał Białostoc-
ki Ośrodek Telewizyjny,
odłożyła na chwilę własną
twórczość. Chciała dochować się
następców i jednocześnie fascy-
natów, takich jak ona. Została dy-
rektorem programowym TVB.
Polityka programowa, planowa-
nie, koszty, negocjacje i sprzedaż
programów na anteny centralne:
ludzie, scenariusze... I tak bez
przerwy.

Mówiła: mamy szansę poka-
zać się za granicą. kanał Discove-
ry chce zamówić u nas cykl pro-
gramów o problematyce mniej-
szości narodowych, ich historii,
zwyczajach i tradycjach.

6 Deszcz uderza w
chodnik prowadzący do
szpitala onkologicznego
przy ul. Ogrodowej w Białymsto-
ku. Strugi wody obmywają szary
budynek z brudu, niepokojących
myśli. Mammografia, Zakład
Rentgenodiagnostyki, USG, ko-
rytarze w bieli, krzesła, sale cho-
rych, telefon.

Starsza kobieta w szlafroku
życzy Dareczkowski zdrowia. Nie
może długo rozmawiać, bo za nią
stoi kolejka. Następna kobieta
podnosi słuchawkę.

— Cześć Gosia, jestem w
szpitalu na Ogrodowej, sala nr
jeden, oddział pierwszy. Idę, bo
może być obchód. Wszystko
mam, nic nie potrzebuję...

O Tamarze, tej z telewizji, sły-
szano. Była...

7 Kilka lat wcześniej
nakręciła film „Żąta”. Je-
go bohater wziął na plecy
ogromny, drewniany krzyż. Niósł
przez śnieżne zasy na św. Górę
Grabarkę, by Bóg zlitował się
nad toczoną przez raka żoną.

Czy ktoś zaniósł krzyż za
Prawdziwego Człowieka?

MARCIN MATYSIUK

Tańczący z delfinami

— Widziałem chłopców skaczących do wody. Wpatrzono w nich
dziewczyny wykrzykiwały: super, super! Nie powiem, mi też impono-
wali. Jedni biegali, inni znów chlapali wodą. Co chwila ktoś mnie trą-
cał, przepychał.

Poczuł się jak mały chłopczyk, który zgubił się w centrum mia-
sta. Tłok i nieustanny hałas panujący na pomoście nie pozwoliłby mu
zauważyć niebezpieczeństwa.

— Usłyszałem tylko: „Uważaj na dziec...” — po czym przed mo-
im nosem wyrosło czyjeś kolano. Wpadałem do wody. Resztę znam
tylko z opowiadań.

— To krzychał ratownik — wspomina mama Marcina. — Wsko-
czył za moim synem i po chwili wyciągnął go na brzeg. Marcin był
nieprzytomny.

Marcin Filipowicz codziennie budzi się o czwartej, aby godzinę
później stanąć na krawędzi tego samego basenu, do którego nie
chciał wskoczyć trzynastu lat temu. Dziś ma dziewiętnaście lat i jest
zawodowym pływakiem Miejskiego Klubu Sportowego Juvenia Biał-
ostok. Woda to całe jego życie.

— Tak jak kiedyś uważałem ją za swojego wroga, tak dzisiaj to
mój jedyny przyjaciel, któremu mogę zaufać. Mogę powierzyć jej
swoją najgłębszą tajemnicę i wiem — uśmiecha się — że zatrzyma ją
w sobie na zawsze. Może to dziwne, ale nauczyłem się z nią rozma-
wiać.

Spod wody wylania się sylwetka atletycznie zbudowanego mę-
czyzny. Ogolona na lyso głowa wzorem Michała Klimy, idola wielu
polskich pływaków. Oczy zasłonięte błękitnymi okularkami. Twarz i
całe ciało mocno zarumienione ocieka potem. Wyciera się małym rę-
cznikiem, po czym na jego skórze ponownie pojawiają się krople.

Był grudzień 1992 roku. Miał dziesięć lat. W Białymstoku już wy-
różniał się wśród rówieśników. Na mikołajkowych zawodach miał
przeplnąć 50 metrów kraulem. Był pewny, że wygra. Wskoczył.

— Przegrałem z chłopcem z Suwałk. Nawet nie wiedziałem, że
oni tam mają basen.

Nigdy więcej nie stanął na słupku z założeniem, że na pewno wy-
gra. Wie, że musi dać z siebie wszystko, nawet gdy jest faworytem.
To jest sport. Tu wszystko jest możliwe. Porażki są bolesne i długo
się je pamięta, ale uczą bardziej niż największe zwycięstwa.

Marcin Filipowicz jest dzisiaj jednym z najbardziej obiecujących
pływaków w Polsce. Zdobył Mistrzostwo Polski seniorów. Jest złotym
chłopcem na najdłuższym z dystansów. Kiedy miał szesnaście lat, na
swoim koronnym dystansie tysiąc pięciuset metrów, zdobył tytuł Mi-
strza Europy juniorów.

— To cudowne uczucie wysłuchać „Mazurka Dąbrowskiego” na
zawodach międzynarodowych. Płakałem. To były łzy szczęścia, dumy
i radości. Tylko raz miałem możliwość stać na najwyższym podium w
zawodach takiej rangi. Ale nie powiedziałem jeszcze ostatniego sło-
wa. Ze zwycięstwem jest jak z dobrym jedzeniem. Gdy raz poczujesz
jego smak, chcesz więcej. Na pewno jeszcze o mnie usłyszycie!

PIOTR NAZURAK

**"VINDOV"**
SALON OKIEN I DRZWI



OKNA PCV-BEZOŁOWIOWE
(Polecane zwłaszcza alergikom i astmatykom)

- OKNA DREWNIANE,
- DRZWI WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE, ANTYWŁAMANIOWE,
- SCHODY WEWNĘTRZNE - NOWOŚĆ

Zadzwoń lub Przyjdź - Zapraszamy!

ŁOMŻA	UL.AL.LEGIONÓW 42	TEL.086/218 93 63
ZAMBRÓW	UL.MAZOWIECKA 2	TEL.086/271 34 51
WYSOKIE MAZ.	UL.MYSTKOWSKA 1	TEL.086/275 00 89

KONTAKTY



Wiesław Szumiński, absolwent poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych, od kilkunastu lat osiadły w Suwałkach, jest przede wszystkim malarzem. Na płótnie szuka sposobu wypowiedzenia tego, co powiedzieć musi, co gromadzi się w nim, narasta i domaga uzewnętrznienia w określonej formie plastycznej, w kolorze i w rysunku. Może to być pejzaż, ale jak sam mówi „blisko ziemi”, tak blisko, że w jego malarstwie nie ma krajobrazów ze słońcem nad widnokręgiem, nie ma perspektywy powietrznej i tego wszystkiego, co tak kochamy w tradycyjnie pojętym pejzażu, mamiącym oko wielością „farb żywych, różnych”. W zamian jest „kawałek” ziemi — jej struktura, barwa i malarska ekspresja. To rzeczywiście malowane jest tak blisko ziemi, że nieomal dotykalne.

Szumiński jest przede wszystkim malarzem, ale z powodzeniem zajmuje się też rzeźbą, scenografią, ilustracją książkową i grafiką. Piszac o nim, trudno nie wspomnieć o pracach, których klimat przywodzi na myśl prozę Bruno Schultza. Od lat związany jest z Fundacją „Pogranicze”, a też prowadzi Pracownię Terapii Zajęciowej w Suwalskim Szpitalu Psychiatrycznym.

I właśnie z tych ostatnich je-
go poczyną urodziła się Gale-
ria „Bez Klamek”. Powstała
trzy lata temu, ma za sobą kil-
kanaście wystaw i to pokazywa-
nych nie tylko w Suwałkach.
Dla pacjentów szpitala psychia-
trycznego malowanie bywa po-
wrotem do dzieciństwa, czasem
szczęśliwego dzieciństwa, je-
szcze przed chorobą. To także
jeden ze skuteczniejszych spo-
sobów komunikowania się ze
światem ludzi zdrowych, cza-
sem jedyny sposób, aby móc
powiedzieć: jestem tutaj i mam
takie problemy. To także nobi-
litacja.

Nie na tych jednak, skądinąd znanych i często powtarzanych spostrzeżeniach, i nawet nie na dreszczyku, jaki lubią odczuwać ludzie uważający się za zdrowych, kiedy oglądają to inne malarstwo, opiera się fakt, że Galeria „Bez Klamek” daje się zauważyć i zapamiętać. Plusy dla Galerii przy suwalskim szpitalu biorą się stąd, że każda galeria, z klamkami czy bez, może wystawiać to, co akurat jest pod ręką albo to, co chce, na co ma pomysł i — szumnie mówiąc — to, co się składa na program, czyli oblicze galerii. Wygląda na to, że Galeria „Bez Klamek” takie oblicze ma.

Dobitnie świadczy o tym jedna z ostatnich wystaw w Galerii „Kanały”. Pomysł wykorzystania kilkunastu starych pudeł telewizorów jako podobrazia, okazał się tyleż prosty, co nośny i to zarówno dla malujących jak i dla tych, którzy wystawę obejrzel. Zużyte pudło telewi-

zora jako narzędzie kultury masowej i symbol cywilizacji obrazkowej czy, jak chcą inni, wynalazek szatana, znakomicie sprawdził się jako pole projekcji wizji ludzi skazanych na psychiatryczny szpital. Doszło tu do zetknięcia się dwu światów: elektronicznych mediów i ludzi psychicznie chorych. Zamknięty, dosłownie i bez cudzysłowu

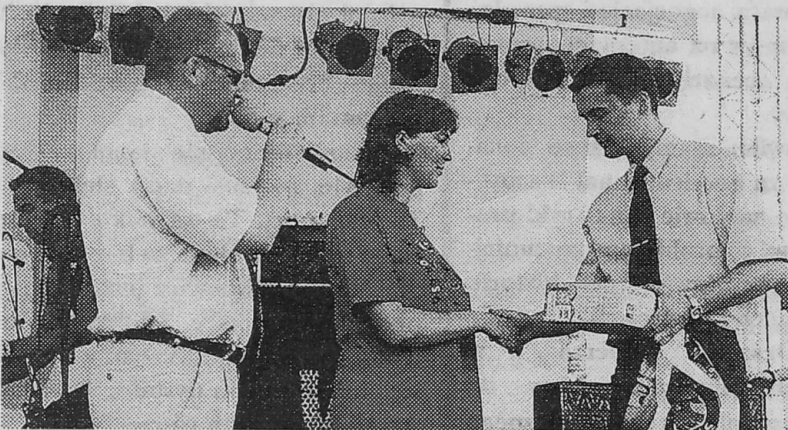
Wyobrażenia na manowcach

świat ludzi z domu bez kłamek niejako nałożył się na otwarty świat mediów. Swobodny, a także powszechnie traktowany jako normalny obieg informacji, wymiany myśli i poglądów, zeknięty został z zamkniętym, uwarunkowanym chorobą światem pacjentów szpitala. I tak na martwym ekranie elektronicznego medium powstały zupełnie nowe obrazy. „Z mojego umysłu, renty i ambicji powstają filmy (...) Może to mrzonka, ale dobrze by było, gdyby oglą-

dający i oglądani widzieli siebie nawzajem...”, napisał jeden z autorów „Kanałów”.

Na wystawie często pojawia się motyw ptaka. Bywa, że są to ptaki liryczne i wiosenne jak pogodne marzenie, bywa że ptaki wręcz nawiązują do czarnych kruków lecących nad łąnem zboża jak u van Gogha; skala uczuć jest bowiem

ogromna. Stąd na ekranach „dinozaury, szarańcza i skorpiony”, które mają prawo „dęczyć osobę przez pięć miesięcy” tuż obok autoironicznej refleksji „ostrość już nie ta”. Rzecz jasna, nie obywa się bez Freuda. Są więc niesamowite, surrealistyczne rysunki sfinksów, erotyczna symbolika roślin, ale także portret samego doktora z komentarzem zapisanym na wystyglYM już kineskopie: „Oj, Zygmunt, Zygmunt...”.



Szczęśliwa trzynastka

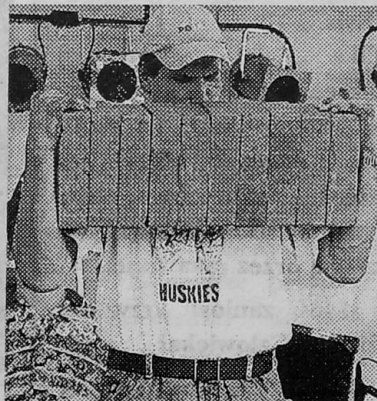
Tym razem trzynastka okazała się szczęśliwa: Kolno jako trzynasta „stacja”, wśród 54 tegorocznego LATA z RADIEM, miało wymarzoną pogodę, a w festynowym miasteczku bawiły się tłumy kolnian i nie tylko.

Ekipa radiowa z jej szefem Romanem Czejarkiem już od rana prezentowała na ogólnopolskiej antenie programu I Polskiego Radia miasto i Ziemię Kolneńską; ich osiągnięcia, problemy, a nade wszystko walory przyrodnicze.

Festyn rozpoczął popularny aktor Krzysztof Jańczak zwany panem Yapa, znakomicie bawiąc dzieci. Organizatorzy zapewnili maluchom i dzieciom moc atrakcji. Były pneumatyczne zjeżdżalnie, karuzele, koleжки, basen z piłeczkami (pierwszy raz w Kolnie), możliwość przejażdżki na kucyku, strzelnica. Emocji dostarczał też zakup losu loterii fantowej...

Gdy najmłodszy zażywał
uciech, dorośli mieli możliwość
posiedzenia w cieniu parasoli,
napić się piwa i uraczyć festy-

nowymi kulinariami łącznie z... pieczonym prosięciem, a także wziąć udział w różnych konkursach, zaczynając od jazdy sprawnościowej na rowerach, kończąc na zmaganiach o miano mistrza kierownicy. Ten ostatni konkurs wygrała Barbara Bażyńska z Pachuczyna. W nagrodę otrzymała radioodtwarzacz samochodowy Grundig i możliwość udziału w finale konkursu, jaki zostanie rozegrany na zakończenie wakacji w Legionowie. Jego zwycięzca w nagrodę otrzyma samochód Skoda Fabia.



Nie zabrakło też zdecydowanie publicystycznego zacięcia ujawnionego choćby w jednym z dopisków do „Kanału”. „Tym osobom co taksówkami jeżdżą nieustannie po ulicy Żygmuntowskiej w Augustów proszę dać inną pracę”. Płacznie wyraża się to w rysunkach charakterystycznych pasów zakłócony obraz rzeczywistości. Pojawiają się pytania „Podważa moralność, dwójmyślenie, obłuda czy schizofrenia?”. „Sąd Piłata”, w którym prokurator Judei nosi współczesny garnitur i są obsesyjne notatki w stylu: „Duchowe osoby nie mają sobie wyglądu upatrzonego przez siebie ludzi mordując

ANDRZEJ KOZIAŁ

Wielkie emocje wzbudził konkurs siłaczy. Piętnastu chłopców „wyciskało” dynamometr, podnosiło ciężarek i w umysłowy sposób zestawiał cegiel. Tym zwycięzcą konkursu wygrał Mieczysław Węgiński. Okazało się, że jest on nie tylko mistrzem kierownicy i walecznym, ale także wszystkie główne nagrody festynu trafiły do jego rodziny.

Bogaty program artystyczny rozpoczął Andrzej Cierniewski z zespołem, który do muzyki country dołączył przekazane imienia i nazwiska licznych żołnierzy i ofiar wojny. Zdrowienia dla kolnjan odśpiewała grupa dziewcząt z Kolonii, zamieszkających w Ustronie. Thumy młodzieży i dorosłych przyciągnął występ żywiołowej grupy z dynamiczną muzyką. Małgorzata Ostrowskiej, a na zakończenie koncertu już o zmroku, koncert gwiazdy zespołu Perfect z jego liderem Grzegorzem Makowskim. Wesoła i głośna impreza szalała, a owacjom nie było końca.

Burmistrz Stanisław Szymczyk zaprosił Lato z Radiem Kolna w roku przyszłym. Później był piękny, jakiego jest teraz. Kolno nie widziało, pokazali mu cznych ogni.

To wspaniałe wydarzenie mogło odbyć się dzięki częstowemu pokryciu kosztów przez Urząd Miasta, Kolneński Dom Kultury i Zarząd Powiatu Kolneńskiego. Od strony organizacyjnej imprezę przygotował Kolneński Dom Kultury, wykorzystując przy tym duży profesjonalizm, co było widac z przebiegu festynu.

Na zdjęciach: Barbara Bagnska, mistrzyni kierownicy i Mieczysław Bagiński zwycięzca konkursu siłaczy.

„Ośrodki religijne i życia społecznego Żydów w dawnym rejonie Królestwa” ks. prof. Witold Kłaczko to najnowsza publikacja Instytutu Polskiego Towarzystwa Żydowskiego im. Wągów. Autor jest profesorem nauk o kulturze Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Wyższego Szkoła Teologicznej w Łomżyńskim. W tym skupisku Żydów w Łomżyńskim (obecnie w Augustowskim (obecnie w Łomżyńskim), z którego wywodzi się, styczeńniowym utwór „Żydzi w gubernia łomżyńska i suwalska. To pionierskie opracowanie na ten temat.

Pierwsze wzmianki o Żydów w naszym regionie pochodzą z początków XVI wieku. Najstarszym ośrodkiem Żydów jest Tykocin. Również wcześniej w Ciechanowcu — 1500 rokiem Mazowieckim. Rajgrodzie (1517) (1577). Przybywali oni prześladowani w siedlani z Austrii i w gminy i kahaly pełniące funkcje społeczne, sądowe, religijne, goga, kirkut. Łażni, ła, handel i rzemiosła żydowskiej historii.

PRZYPADKI Ł

Nie mogę nie wspominać o tym, co wspominało w pr Do mnie trafił eg stronicami, co o t ry" w swoim tomie

Publikacja to z
wnymi fotografian
wokację. Kto to sh
ska" się ukazuje!
Towarzystwu Przy
najstarsi nad Białk
Kultury, a ponoć
Przyjaciół Białego

Znaczną część m...
waniem, teraz jed...
jewództwa łomżyń...
zmarwić co powa...
wodów, którym ł...
chwytach także), ...
ogłosiły ankietę z n...

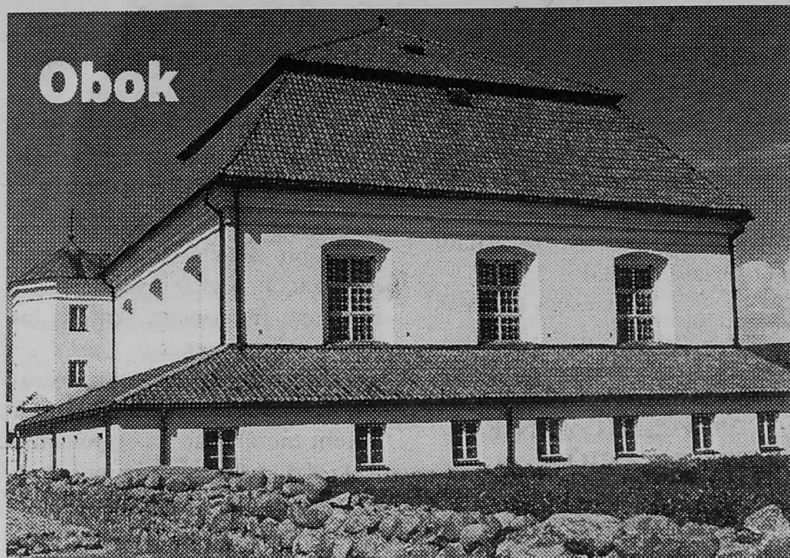
województwie". U
się tylko pośpieszy
niektórzy z dawnymi

Wakacje to do-
mniej poważne su-
wszystkim władze
na parę (od tej in-

kończenie), bo zw
w przyszłości nale
dzieło przypadku,
rom PRL aż 5:0, a
przed napadami N

Z braku miejsca (Kłosińskiego). Pa
wa jeszcze młodszy
storia wielce odleg
ku: „Na skrzyżowa
użytku pierwszą w
ce? A swoją drog
można było na tak
jedno nieufne wol
Wiwat Ziemia!

1998



Obok

Uzupełnieniem wartościowej publikacji są fotografie synagog w Jedwabnem, Łomży, Sopoćkinach, Stawiskach, Śniadowie, Tykocinie i Wysokiem Mazowieckiem oraz wymowny wiersz Antoniego Słonimskiego pt. Elegia miasteczek polskich:

Nie masz już, nie masz, w Polsce żydowskich miasteczek,
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy.
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek

I śpiewu nasłuchiwał w drewnianej bóżnicy.
Nie masz już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni
Wiatr łączył z polską piosnką i słowiańskim żalem,
Gdzie starzy Żydzi w sadach pod cieniem czereśni
Oplakiwali święte mury Jeruzalem.
Nie masz już tych miasteczek, przeminęły cieniem
I cień ten kłaść się będzie między nasze słowa,
Nim się zbliży bratersko i złączy od nowa

Dwa narody tym samym karminem cierpieniem.
Na okładce książki znajduje się fotografia synagogi w Tykocinie. Warto przypomnieć, że to jeden z najsłynniejszych zabytków kultury żydowskiej w Polsce. Na tablicy wmurowanej przy głównym wejściu napis w języku polskim i hebrajskim: „Synagoga w latach 1642–1941. Fundacja Wiecznej Pamięci”.
Zbudowana została w miejsce drewnianej, w 120 lat po utworzeniu gminy. Żydów sprowadził do Tykocina jego ówczesny właściciel Olbracht Gasztold. Pod względem architektonicznym synagoga stanowi typ bóżnicy dziewięciopolewej. Na planie kwadratu, zwieńczona wysokim mansardowym dachem, z trzech stron otoczona niskimi przybudówkami, gdzie mieszczą się przedsionek i część modlitownia przeznaczona dla kobiet.
Wnętrze to odwieczny kanon: środek sali wielkiej zajmuje bima (kazalnica), z której odczytywane były fragmenty Tory (Pięcioksięgu Mojżeszowego, podstawy judaizmu) oraz ołtarz na ścianie wschodniej (symbolicznie zwrócony w kierunku Jerozolimy), gdzie przechowywano Torę. Ściany zdobią liczne inskrypcje w języku hebrajskim i aramejskim (głównie teksty modlitw), pochodzące z XVII i XVIII wieku. Dopelnieniem jest ekspozycja judaików ze zbiorów tykocińskiego muzeum. Zwiedzającym synagogę towarzyszą nagrania religijnych pieśni.

Tykocińscy Żydzi, których podczas wojny żyło tu 2300, zostali zamordowani przez Niemców w łopuchowskich lasach w 1941 roku.
Na zdjęciu: synagoga w Tykocinie.

Od niedzieli trwa VIII Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża. Pierwszy koncert pod tytułem „Ave Maria w muzyce i poezji”, odbył się w czasie południowego nabożeństwa w kościele parafialnym w Jedwabnem.

Uroczysta inauguracja nastąpiła w Muzeum Przyrody w Drozdowie. Najpiękniejsze arie operowe, przy fortepianowym akompaniamencie w wykonaniu Olgi Nieczyporenko (Opera Bałtycka), śpiewali: Halina Fulara-Duda (solistka Opery Nowa w Bydgoszczy) i Tomasz Rakocz (solista Teatru Wielkiego Łodzi).

— Festiwal Muzyczne Dni jest znaczącym wydarzeniem na Ziemi Łomżyńskiej. Impreza ma już swoją wierną publiczność. Do Drozdowa, gdzie wspaniale współbrzmia muzyka z przyrodą, przyjeżdżają znakomite sławy oraz młodzi, dob-



rze zapowiadający się artyści. Im życzymy opanowania tremy — powiedział w czasie otwarcia Festiwalu starosta łomżyński Wojciech Kubrak.

Jacek Szymański (Państwo-wa Opera Bałtycka w Gdańsku) jest głównym pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym Festiwalu, zorganizowanego wspólnie z Regionalnym Ośrodkiem Kultury.

W czasie Festiwalu odbędzie się jedenaście koncertów (dokładny program zamieściliśmy w 27. numerze tygodnika). W tym tygodniu na szczególną uwagę zasługuje estradowe wykonanie opery Giuseppe Verdiego „La Traviata” (sobota, 14 lipca, godz. 18.00, kościół parafialny w Drozdowie) i koncert na zakończenie Festiwalu „Wielka gala w pałacu” (niedziela, 15 lipca, godz. 17.00, Muzeum Przyrody).

Na zdjęciu: Jacek Szymański

„Ośrodki religijne i ludność wyznania mojżeszowego we wschodnim rejonie Królestwa Polskiego” ks. prof. Witolda Jemielitego to najnowsza publikacja Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego. Autor, pracownik naukowy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, przedstawia skupiska Żydów w województwie łomżyńskim (od 1837 roku guberni), z którego po powstaniu styczniowym utworzone zostały gubernia łomżyńska i gubernia suwalska. To pionierska praca na ten temat.

Pierwsze wzmianki o pojawieniu się Żydów w naszych stronach pochodzą z początku XV wieku. Najstarszym ośrodkiem osiedlenia Żydów jest Tykocin — 1425 rok. Równie wcześnie pojawili się w Ciechanowcu — 1429, potem Wysokiem Mazowieckiem (1503), Rajgrodzie (1517), Augustowie (1577). Przybywali tu z Litwy, prześladowani w Niemczech, wysiedlani z Austrii i Prus. Powstawały gminy i kahały (rady gminne), pełniące funkcje administracyjne, sądowe, religijne. Rabin, synagoga, kirkut. Łaźnia, szpital, szkoła, handel i rzemiosła. Oto część żydowskiej historii Polski.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Wielka Ziemia

Nie mogę nie napisać o tomie 6. „Ziemi Łomżyńskiej”, choć już go wspominano w prasie, a kolejne egzemplarze trafiają do Czytelników. Do mnie trafił egzemplarz wyjątkowy, bo z kilkunastoma podwójnymi stronicami, co o tyle martwi, że ktoś może mieć z tego powodu „dziury” w swoim tomie.

Publikacja to zaiste wielka, ważka, zróżnicowana i w dodatku z barwnymi fotografiami. Już słyszałem opinie, że rzecz cała wygląda na prowokację. Kto to słyszał: „Rocznik Białostocki” padł, a „Ziemia Łomżyńska” się ukazuje! Odpowiedź może być tylko jedna: „Chwała Bogu, że Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej chce się tyle robić”. Tylko najstarsi nad Białką pamiętają, że było kiedyś Białostockie Towarzystwo Kultury, a ponoć w głębokiej konspiracji trwa jeszcze Towarzystwo Przyjaciół Białegostoku. Zgodnie zaś z łomżyńską tradycją wola działania powinna tym bardziej wzrastać, im cięższa będzie łapa wojewódzka.

Znaczną część materiałów przeczytałem jeszcze przed jego wydrukowaniem, teraz jednak dopiero przekartkowałem „Strzępy z historii województwa łomżyńskiego”. Znakomite, momentami perliste, ale może zmartwić co poważniejszych obywateli. Podobnie jak wypowiedzi wojewodów, którym łatwiej na ogół się pisało o własnych rozterkach (o zachwytach także), niż o losie mieszkańców. Proponuję, by „Kontakty” ogłosiły ankietę z nagrodami: „Co można było zrobić lepiej we własnym województwie”. Uczyc się trzeba najpierw na własnych błędach. Proszę się tylko pośpieszyć, bo wróble ćwierkają, że do władzy wrócą wkrótce niektórzy z dawnych prominentów.

Wakacje to dobry czas do żartów, precz ze smędzeniem. Jakie mam mniej poważne sugestie po lekturze „Strzępków z historii...”? Przede wszystkim władze miejskie powinny zakazać w Łomży sprzedawania jaj na pary (od tej informacji autorzy zaczęli wypisy i ją powtórzyli na zakończenie), bo zwyczaj to obcy tradycji mazowieckiej. Więcej też uwagi w przyszłości należy przywiązywać do wydarzeń sportowych. To nie dzieliło przypadku, że w Łomży juniorzy ZSRR dokopali w 1975 r. juniorów PRL aż 5:0, a rok później, także nad Narwią, nasi obronili się już przed napadami Niemców (ponoć demokratycznych) 2:1.

Z braku miejsca tylko jedna jeszcze uwaga do kolegi Wawrzyńca (Kłosińskiego). Pamiętajmy, że choć jesteśmy wciąż młodzi, to przybywa jeszcze młodszych od nas i dla nich nawet epoka gierkowska to historia wielce odległa. Czy taki więc chłoptys zrozumie zapis z 1978 roku: „Na skrzyżowaniu Armii Czerwonej i Świerczewskiego oddano do użytku pierwszą w mieście sygnalizację świetlną”. Gdzie były takie ulice? A swoją drogą, to odpowiedzialny towarzysz przespał, bo jakże można było na takim skrzyżowaniu wprowadzać aż trzy światła, w tym jedno nieufne wobec słusznej linii partyjnej i jedno wyraźnie wrogie.

Wiwat Ziemia Łomżyńska (nr 6)!

ADAM DOBRŃSKI





OŚWIADCZENIE POSŁA

W związku z ukazaniem się w gazetach: „Współczesna” artykułu pt. „Bogactwo nieuzasadnione” i „Rzeczpospolita” pt. „Nierzetelne oświadczenia, ukrywane dochody” i podaniem mojego nazwiska, jako osoby, która nie dopełniła obowiązku zgłoszenia zasiadania w Radach Nadzorczych, stwierdzam: od dnia 1 IX 1999 roku do V 2001 roku byłem członkiem Rady Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Białymstoku.

Od początku zasiadania w Radzie nie pobierałem za to żadnych pieniędzy ani innych korzyści materialnych. W związku z tym nie uważałem za konieczne zgłoszenie tego do Rejestru Korzyści. Podałem to natomiast w swoim oświadczeniu majątkowym.

Uważam, że z tego powodu moje nazwisko nie powinno być kojarzone, jako osoby, która zataiła swoje dochody. Z poważaniem

Marian Jaszewski
poseł RP
Łomża

SKRZYDLATY REKORDZISTA

Przeczytaliśmy w „Kontaktach” (nr 22) informację „Skrzydlaty rekordzista” i pragniemy poinformować, że gołębie hodowców Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych Oddziału Łomża I osiągają jeszcze większe rekordy.

Dwudziestego maja bieżącego roku odbył się lot gołębi z Wąbrzeźna do Łomży. Gołąb Fabiana Nicewicza pokonał odległość 174,010 km z prędkością 104,843 km na godzinę. Gołąb Arkadiusza Wiśniewskiego przebył odległość 189,650 km z szybkością 103,917 km /godz. Gołąb Andrzeja Jankowskiego odległość 195,360 km pokonał z prędkością 101,926 km / godz.

I jeszcze słówko z historii. W sierpniu 1999 roku z Olsztyna gołąb Andrzeja Kupidłowskiego (nr 11572) pokonał odległość 125,396 km z szybkością 108,521

km/godz. Gołąb Waldemara Dąbrowskiego odległość 134,495 km pokonał z szybkością 102,191 km/godz.

Wyniki te przekonują o wprost niewiarygodnej szybkości, jaką potrafią osiągać gołębie. Listy konkursowe są do wglądu w Oddziale PZHGP.

Wiesław Pużyński
Członek Oddziału Łomża I
PZHGP

PODZIĘKOWANIE UCZNIÓW

W naszej szkole bardzo uroczyste był obchodzony Dzień Dziecka. Wszyscy czuli to święto, były zabawy, rozgrywki sportowe, zawody. Bawiliśmy się dobrze i wesoło. Dla wszystkich były słodkie, a dla zwycięzców nagrody. Dziękujemy serdecznie firmom, które nas obdarowały: PZU S.A. i hurtowni Negresco.

Takie radosne dni długo pozostają w pamięci, będziemy pamiętać także o naszych sponsorach.

Uczniowie i nauczyciele
Zespołu Szkół Specjalnych
w Łomży

PRZEKLAMANIA czyli bez złośliwości i obiektywnie

W informacyjnej notatce, opublikowanej w „Kontaktach” (nr 25/2001) i opatrzonej tytułem: „200 lat nekropolii”, jej Autor używa językowych terminów z minionych czasów PRL.

Najpierw informacje o parafialnym Cmentarzu w Łomży, że „powstał przy ulicy Mikołaja”. Jest to oczywista nieprawda. Nazwa ulicy z tego rodzaju przekłamaniami była w użyciu bezprawnie i tylko przez krótki czas.

Niedawno pisałem o tym, właśnie w „Kontaktach”. Dlatego trzeba koniecznie przywrócić w Łomży historyczną nazwę ulicy, przy której położone są zabytkowe cmentarze. Ulicę z nazwą: Świętego Mikołaja.

Drugim przekłamaniami jest twierdzenie, że kwesty na ratowanie cmentarnych zabytków były organizowane „od wielu lat w dniu Święta Zmarłych”.

Przytoczone święto z tą nazwą pochodzi ze środowiska laicko-partyjnego. Nie występuje w takim brzmieniu w Kościele katolickim ani w polskiej tradycji. Poprawną nazwą jest: Uroczystość Wszystkich Świętych, poświęcona czci świętych i pamięci Zmarłych, która przypada 1 listopada każdego roku. Z nią ściśle jest połączony dzień Zaduszny. Święta te wynikają z dogmatu o „Świętych obcowaniu z żyjącymi i z wiary w życie pozagrobowe”.

Warto pamiętać, że obecnie żyjemy w Rzeczypospolitej Polskiej. Nie wypada używać skompromitowanej terminologii przy

pisaniu o wielkiej Rocznicę, związanej z łomżyńską nekropolią.

Wiktor J. Grochowski
Łomża

OCALONY KOŚCIÓŁ

Latem 1944 r. do kościoła w Kuleszach Kościelnych weszli żołnierze niemieccy. Wnieśli ładunki wybuchowe.

Jeden z żołnierzy zainteresował się chórem, oglądał go, a potem zaczął grać na organach.

Ludzie usłyszeli piękną muzykę, która donośnym głosem wdarła się w niepokojącą ciszę okupacyjnego dnia.

Po jakimś czasie wszystko umilkło. Żołnierze wynieśli ładunki i odjechali.

Długo potem opowiadano o Niemcu, któremu spodobała się gotycka świątynia ze wspaniałymi organami tak, że zrezygnował z jej zniszczenia.

Mówiono także o błagalnej modlitwie (przed Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej) ówczesnego proboszcza parafii, ks. Józefa Złotkowskiego (w czasie pobytu Niemców w kościele).



Następca ks. Złotkowskiego, ksiądz Leon Ostalczyk (z parafianami) ogroził kościół i dla upamiętnienia tego wydarzenia umieścił nad boczną bramą wejściową (od strony szkoły) napis: „Parafianie kulescy i proboszcz

L. Ostalczyk

wdzięczni Bogu za ocalenie
świątyni

od zburzenia w 1944 r. mur ten
w 1947 r. wznieśli”.

Sądzę, że wiadomości zawarte w artykule „Ocalony kościół” jak też wzmianka w artykule: „Służba po służbie” (pisałem o ocaleniu w podobny sposób kościoła w Wiźnie — przyp. red.) dotyczący kościoła w Kuleszach Kościelnych (Niemiec mógł pomylić nazwy miejscowości).

Regina Kulesza
Zambrzyce Stare

Na zdjęciu: Kościół w Kuleszach Kościelnych, zbudowany w latach 1911–1926; pod krzyżem nad boczną bramą wejściową znajduje się tablica; piękne sklepienie i organy.

DEMOLKA

Stoi na ul. Księżnej obok przedszkola nr 10 samochód marki Citroen, dwie doby nikt się nim nie interesował, a potem młodzież z tegoż osiedla siłą otworzyła bagażnik i drzwi. Była polowa obejrzała, odjechała. Zdaje się, że byli również panowie ze szkoły miejskiej, obejrzała i samochód pozostał nadal. Od tej pory zaczęło się jego demolowanie. Wyłamano drzwi, pobito szyby, zniszczono karoserię. Starsza młodzież robiła to na oczach młodszych kolegów. Gdzieś ich rodzice, że nie widzieli czynów swoich pociech. Chcieli widzieć.

Nikt z dorosłych nie zwrócił uwagi, bo ludzie boją się czepiać gromadkę rozwydrzonych. Dużi chłopcy rzucali w rzucony samochód kamieniami sporych rozmiarów, a mali starali się dopingować. To był cyrk.

Wreszcie doszło do tego, że w nocy z 23 na 24 bm. wrak samochodu, uczczono noc świętością. Zniszczono odcinek ogrodzenia wokół przedszkola o kilka drzew rosnących na placu przedszkolnym. Wrak stoi i służy ci otoczenie, jest świadectwem wychowania naszej młodzieży oraz świadectwem dbałości o porządek w mieście. Czyż można temu zapobiec?

Straż miejska przed kilku tygodniami ukarała mandatem znajomego tej ulicy, który zaparkował samochód w ten sposób, że 2 koła były za krawężnikiem na trawniku, bo nie było gdzie, panowała ciasnota. Było to przedwiośnie, ziemia jeszcze umarznęta i koła przyprószone śniegiem. Koła nie pozostawiły po sobie żadnego zniszczenia. Człowiek z sem jest pechowcem. Przez czas obserwuję i widzę, jak w oszczędny sposób i to w okresie zimowym parkuje samochody w dołku. Niektórzy wjeżdżają nawet na trawnik i odkurzają picerkę odkurzaczem własnym przez okno do kontaktu z mieszkaniem. W ten sposób zniszczono sadzonki krzewów w trawnikach, bo przeszkadzały. Często również podjeżdża samochód pod śmietnik i właściciel sprząta mu „kąpiel”, a woda nie po całej ulicy. Tego, o czym nikt nie widzi.

Niektórzy korzystają z przyjeżdżających miejskich. Po co są w tym razie w mieście myjni samochodowe. Dobrze, że nie robią wszyscy właściciele, bo ulice zamieniłyby się w stoki.

Stała Czytelnia
Łomża

BIELSK P

• Od 1 września Ogólnokształcące zostają do bielskich Szkół nr 1 przy ul. Wód: nie ma na bielskich wszystkich szkół, przez co ilość oddziałów, studium medycy sprzętu korzystają na siedziby LO p. 250 tysięcy, nie oznacza zwojenia Opuszczonego bielskiego przejęty przez S. licznym ZOZ dla s.

• O utworzeniu szkoły policealnej skład Zespołu S. im. Ks. Krzysztofa, ce, zdecydowała

CHORO

• Powstaje plan wania przestrzeni gminy. Uwagi z ewentualni inwestorzy. Najwięcej tyczy strefy ochrony piska śmieci i f. meji Chorowskiej.

• Problemów ubywa. Z braku w tym roku sz. oddana do użytku wej siedziby g. ście. Trwają prace.

GÓRS

• Mieszkańcy miejskie wysypiska z chwilą wybudowania zamknięte i zrehabilitowane. Bur. spotkaniu z blokow. mował, że przyję. kultywacji teren. na zadeklarowan. Ochrony Środow.

GRAB

• Reprezentuj. wiat kolneński w. nety zajęła drugi. nieju Aktywność. Wiejskiej, organ. Podlaski Wojew. Postępu Rolnicz. wa. Turniej ob. różnorodnych k. zanych z życiem

GRAJ

• Odbyły się rektorów trzech nazwów. Zgłosili s. szefowie. W wyn. nia Komisji Kon. Latarowski nadał. rem PG nr 1, a PG nr 3. Nie zna. rektor PG nr 2 A. ponownie odbę. na dyrektora tej s.

• Trwają prace wie skrzyżowania. Niepodległości, w okresie zwie. turystycznego w. się ogromne ko. zapewniają, że prace zostaną za. • Po wakacjach, czyciele otrzym. dodatek - motyw



BIELSK PODLASKI

• Od 1 września IV Liceum Ogólnokształcące przeniesione zostanie do budynku Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Szkolnej. Powód: nie ma naboru do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych, przez co zmniejszy się ilość oddziałów, oraz likwidacja studium medycznego, z którego sprzętu korzystał ogólniak. Zmiana siedziby LO pozwoli zaoszczędzić 250 tysięcy złotych rocznie i nie oznacza zwolnień nauczycieli. Opuszczony budynek zostanie przejęty przez Samodzielny Publiczny ZOZ dla szpitala.

• O utworzeniu z 1 września szkoły policealnej, wchodzącej w skład Zespołu Szkół Rolniczych im. Ks. Krzysztofa Kluka w Rudce, zdecydowała Rada Powiatu.

CHOROSZCZ

• Powstaje plan zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy. Uwagi zgłaszają zarówno ewentualni inwestorzy jak i mieszkańcy. Najwięcej protestów dotyczy strefy ochronnej dla wysypiska śmieci i fermy lisów w samej Choroszczy.

• Problemów oświatowych nie ubywa. Z braku pieniędzy z nowym rokiem szkolnym zostanie oddana do użytku tylko część nowej siedziby gimnazjum w mieście. Trwają prace wykończeniowe.

GÓRSKIE

• Mieszkańcy wsi blokowali miejskie wysypisko, bo miało być z chwilą wybudowania nowego zamknięte i zrehabilitowane. Tak się nie stało. Burmistrz Kolna na spotkaniu z blokującymi poinformował, że przyjęty został plan rekultywacji terenu i miasto czeka na zadeklarowane przez Fundusz Ochrony Środowiska pieniądze.

GRABOWO

• Reprezentująca gminę i powiat kolneński wieś Konopki Monety zajęła drugie miejsce w Turnieju Aktywności Społeczności Wiejskiej, organizowanym przez Podlaski Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego z Szepietowa. Turniej obejmuje dziewięć różnorodnych konkurencji, związanych z życiem na wsi.

GRAJEWO

• Odbłyły się konkursy na dyrektorów trzech miejskich gimnazjów. Zgłosili się tylko aktualni szefowie. W wyniku postanowienia Komisji Konkursowej Dariusz Latarowski nadal będzie dyrektorem PG nr 1, a Beata Szewczyk PG nr 3. Nie znalazł uznania dyrektor PG nr 2 Andrzej Jasiński i ponownie odbędzie się konkurs na dyrektora tej szkoły.

• Trwają prace przy przebudowie skrzyżowania dróg na Placu Niepodległości, co powoduje, że w okresie zwiększonego ruchu turystycznego w mieście tworzą się ogromne korki. Wykonawcy zapewniają, że jeszcze w wakacje prace zostaną zakończone.

• Po wakacjach grajewscy nauczyciele otrzymają zwiększony dodatek motywacyjny. Dotych-

Z regionu:



czas wynosił on 0,8 proc., a od września ma wynosić 2 proc.

• W niedzielę, 15 lipca, o godz. 15.00 na terenie przy Klubie Hades rozpocznie się Festyn Folkowy.

KOLNO

• Prawie 10 tys. złotych winni są Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej lokatorzy. To komplikuje zapłaty za ciepło i wodę oraz uniemożliwia prowadzenie bieżących remontów i konserwacji.

• Duńczycy z firmy konsultingowej NIRAZ spotkali się z Zarządem Miasta. Dyskutowano o budowie oczyszczalni ścieków. Realizacją zainteresowane jest duńskie konsorcjum.

LEMAN

• Białą niedzielę organizuje 15 lipca Łomżyńskie Centrum Medyczne. Od 10.00 do 15.00 można będzie uzyskać bezpłatną poradę kardiologa, pediatry, ginekologa i internisty. Specjaliści zmierzają też poziom cukru we krwi i ciśnienie tętnicze. 1 sierpnia rozpocznie działalność Poradnia Medycyny Rodzinnej.

PŁASKA

• Nuncjusz apostolski Józef Kowalczyk poświęcił obelisk przy

ślužie Gorczyca, upamiętniający zakończenie rejsu statkiem Ojca Świętego podczas pobytu w Ojczyźnie w 1999 roku. Arcybiskup poświęcił także samą śluzę, której remont właśnie się zakończył.

• Sprawa sprzedaży siedzib zlikwidowanych szkół była jednym z tematów ostatniej sesji Rady Gminy. Dawna podstawówka w Macharcach, po adaptacji, doskonale nadaje się na ośrodek wypoczynkowy, szkoleniowy, rehabilitacyjny, dom pomocy społecznej itp. Atrakcyjnie położona w lesie ponadhektarowa działka, bardzo dobre połączenie z Augustowem to dodatkowe zalety. Równie atrakcyjna może okazać się siedziba byłej podstawówki w Serwach, znajdująca się w sąsiedztwie jeziora. Samorząd postanowił działać zgodnie z zasadą: im szybciej, tym lepiej.

RADZIŁÓW

• Trwają ostatnie prace przy uruchomieniu od września Liceum Ogólnokształcącego. Jego siedzibą będzie nowe skrzydło przy gmachu szkoły podstawowej. Liceum znacznie obniży koszty uzyskania matury.

RAJGRÓD

• Od kilku tygodni wszystkie miejsca w ośrodkach wypoczyn-

kowych nad Jeziorem Rajgrodzkim są zajęte.

• Po wielu latach przerwy reaktywowano Klub Sportowy Jęgrznia. Obecnie nosi on nazwę LZS Europa – Jęgrznia Rajgród. Jesienią piłkarze klubu mają grać w rozgrywkach klasy B Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. Mecze rozgrywane będą na boisku przy ul. Warszawskiej.

SZUMOWO

• Z końcem lipca zakończy się budowa sali sportowej przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Szumowie. Oficjalne oddanie do użytku w nowym roku edukacji.

• Jelcza, przystosowanego po remoncie (sfinansowanym przez gminę), otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna w Ostróźnie. To darowizna, w czym ma swój udział Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Ministerstwa Administracji. Przedtem jelcz, wyposażony w armatki wodne, służył do rozpędzania ludzi. Samochód, zabierający 10 tysięcy litrów wody, jest teraz najlepszym pojazdem gaśniczym w gminie. W programie uroczystości przekazania i poświęcenia jelcza OSP w Ostróźnie było między innymi nabożeństwo w intencji strażaków i ćwiczenia bojowe wszystkich jednostek istniejących w gminie.

ZARĘBY KOŚCIELNE

• Jest nadzieja na rozpoczęcie w tym roku budowy 15-kilometrowego odcinka wodociągu w Chmielewie. Samorząd czeka na odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Natomiast Urząd przekazał już 70 tysięcy złotych na modernizację 1 kilometra drogi w Gąsiorowie.

RATUJMY ANIĘ!

O pomoc w zakupie zeffixu, leku ratującego życie 15-letniej Ani Zelech, apeluje Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver”. Ciężka, skomplikowana choroba Ani wymaga leczenia medykamentem rok. Koszt kuracji wynosi około 6 tysięcy złotych. Każda wpłata to ulga w cierpieniu i szansa życia dla Ani.

Pieniądze w złotych i dewizach można wpłacać na konto organizacji:

PEKAO S.A. I O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001-„Liver” z dopiskiem „Anna Zelech”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.



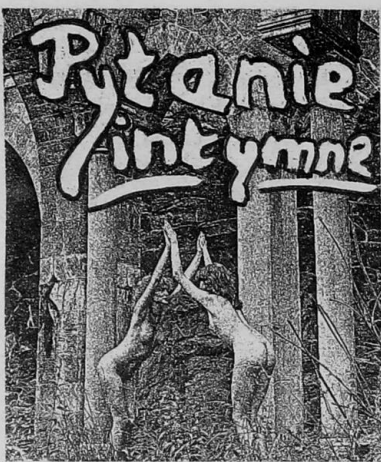
Wizyta Roba

Na Starym Rynku w Łomży spotkaliśmy odpoczywających w drodze na Mazury Cezarego Garbacza z Robem, buldogiem angielskim. Mieszkają w Tomaszowie Mazowieckim. Rob popijał wodę ze specjalnej miseczki, praktycznej w podróży. Zwracał uwagę przechodniów sympatycznym wyglądem.

— Jest łagodny z natury, ale bywa też uparty. Bo pies to charakter — tłumaczy jego pan, co potwierdza także żona.

Państwo Garbaczowie odpoczywają na Mazurach od lat i zawsze, kiedy jest coś do załatwienia w Białymstoku, przejeżdżają przez Łomżę. To okazja do porównań.

— Z każdym rokiem widzimy zmiany na lepsze, szczególnie pod względem czystości — mówi Elżbieta Garbacz. — Zawsze z przyjemnością zatrzymujemy się na Starym Rynku. Bywa też, że przejeżdżamy przez Łomżę jesienią i zimą, ale w lecie jest najładniejsza.



Od roku mam stałego chłopca. W maju skończyłam osiemnaście lat, a wkrótce po urodzinach zaczęliśmy ze sobą współżyć. Tyle sobie obiecywałam i jestem bardzo rozczarowana. Pierwszy raz bolało, było nieprzyjemnie i bardzo się bałam. Z tego lęku nie byłam chyba wcale podniecona. Drugi raz też byłam spięta ze strachu przed kolejnym bólem i przed ciążą, bo przecież nigdy nic nie wiadomo. Trzeci raz mniej się bałam, ale stwierdziłam, że prawie wcale nie czuję podniecenia. A co tu dopiero mówić o tej wielkiej rozkoszy, o której tyle czytałam. I teraz myślę sobie, że może ja jestem jakaś oziębła. Czy powinnam się leczyć?

Beata

Dotychczasowe doświadczenie jest zbyt małe, aby móc stwierdzić oziębłość. Opisanym trzem kontaktom towarzyszył strach przed bólem i przed ciążą. Takie okoliczności nie sprzyjają podnieceniu, wręcz paraliżują. Pierwszy stosunek sprawia niewielki ból, gdy traci się błonę dziewiczą. Potem już nie boli i nie trzeba się bać. Ale nie dla wszystkich seks od początku jest źródłem wielu fantastycznych uniesień i rozkoszy. Tego też trzeba się nauczyć z partnerem. Wspólnie poznać własne ciała, miejsca wrażliwe, podniecające. Pieszczoty, troskliwość i opiekuńczość partnera, jego zapewnienia o miłości powinny wzbudzić absolutne bezpieczeństwo. Podniecenie budzi też intymność miejsca. To wszystko sprzyja wrażliwości na każdy dotyk, otwartości. Ale nic nie przychodzi od razu. Seks to wielka sztuka, która wymaga czasu.

Dla własnego spokoju, aby nie myśleć, że zbliżenie może zakończyć się ciążą, trzeba zastosować odpowiednie zabezpieczenie. Może to być prezerwatywa, która jednocześnie chroni przed chorobami. Można też wyliczyć sobie z kalendarzyka dni płodne i unikać wówczas współżycia. Najczęściej jajczkowanie (czyli dni płodne) występują u kobiet, które regularnie miesiączkują, między dwunastym a szesnastym dniem cyklu.



LEKARZ DOMOWY

Lato w pełni, kupiłam sobie odkryte sandały i klapki i wstydę się je zakładać. Moje paznokcie u stóp są po prostu okropne. Mają zmieniony kolor i to jeszcze można by jakoś ukryć pod warstwą lakieru. Ale paznokcie stały się też jakoś brzydko zgrubiałe i lakierowanie jeszcze bardziej uwidatnia tę wadę. Co robić?

Lila

To nic innego, jak grzybica paznokci. Objawia się występo-

waniem plamek, brudnym zabarwieniem, wpadającym w zielony kolor, zgrubieniami, łamliwością i zniekształceniami płytek. Grzybicą można się zarazić na basenie, pod prysznicem, a także na plaży. Jeśli się jej nie leczy, może się rozprzestrzenić, czyli może nastąpić samozakażenie skóry u chorego. Rozwojowi choroby sprzyja zbyt ciasne obuwie.

Aby mieć pewność, że chodzi o grzybicę, należy skontaktować

się z lekarzem dermatologiem, który zaproponuje wykonanie badania mykologicznego płytek. Badanie polega na pobraniu zeskrobin z chorego paznokcia, wykonaniu z nich posiewu i wyhodowaniu w laboratorium grzybów. Dodatni wynik posiewu potwierdza występowanie grzybic. W terapii stosuje się leki przeciwgrzybicze do smarowania, są to maści albo specjalny lakier. Uzupełnieniem leczenia miejscowego jest leczenie ogólne środkami doustnymi. Leczenie jest bardzo długie. Choroba trwa czasem kilka lat. Nawet po całkowitym ustąpieniu objawów bywają nawroty.

§

POD PARAGRAFEM

Pół roku temu zmarła nasza mama. Otrząsnęliśmy się już nieco po tej tragedii i wróciliśmy do jej życzeń. Mama nie pozostawiła żadnego testamentu. Wierzyła, że nadal będziemy się zgadzały, że niewielki majątek, jaki pozostawiła, nie poróżni nas ze sobą. Powiedziała dokładnie siostrze i mnie, jak mamy się podzielić rodzinnymi pamiątkami, meblami i co zrobić z niewielkim domkiem na wsi.

Obie żyjemy w zgodzie i nie zamierzamy się kłócić, tylko chcemy uszanować jej życzenie. Zastanawiamy się jednak, czy konieczne jest przeprowadzenie ja-

kiegoś postępowania sądowego, bo wołałybyśmy tego uniknąć. Ale nie chcemy też wejść w jakas kolizję z prawem.

Stanisława

Bezpiecznie jest, gdy zmarły pozostawia testament. Jeśli jednak spadkobiercy są zgodni i akceptują wolę zmarłej, przy podziale spadku nie jest konieczne postępowanie sądowe. Ale należy pamiętać o tym, że wcześniej musi się odbyć sądowe postępowanie o tzw. nabycie spadku, które określi, którzy spadkobiercy mają do niego prawo. Dopie-

ro wówczas można przystąpić do podziału majątku. Podział spadku może nastąpić w drodze umowy między spadkobiercami. Tak można podzielić się rodzinnymi pamiątkami. Nie jest potrzebny przy takim podziale notariusz.

Jeżeli jednak do spadku należy nieruchomość, jak w tym wypadku domek, wówczas umowa dzieląca spadek powinna zostać sporządzona w formie aktu notarialnego.

Jeśli zmarła nie pozostawiła testamentu, podział spadku można również przeprowadzić przez sąd. Takie postępowanie prowadzi się wówczas, gdy spadkobiercy nie mogą dojść do porozumienia.



NIE CHCIAŁAM PRZYGÓD

Wracałam z Chicago. Byłam tam, żeby zarobić na studia i komputer. No i... domyślacie się, marzyłam... Nie chciałam przygód. Ale w Chicago łatwiej o pieniądze, niż o prawdziwą miłość. Wracałam smutna; tam nikt za mną nie tęsknił, tutaj nikt na mnie nie czekał. A przecież nie jestem brzydka. W samolocie patrzyłam na pasażerów, dużo było takich jak ja, którzy wracali z „konferencji naukowej”. Koło mnie usiadł pan, jak pięknie pachniał! Rzeczywiście wracał z uczelni, miał stypendium naukowe (fizyk). Przegadaliśmy całą podróż i jeszcze więcej w Warszawie. Wróciłam do Łomży ostatnim autobusem. Moje serce płonie. Za tydzień jedziemy ra-

zem do Zakopanego. Musiałam o tym opowiedzieć. I Wasze serca zakwitną!

Szczęśliwa Beata

Rafał, lat 21. Poznam miłą, szczerą, samotną dziewczynę w wieku 17-22 lat.

Rafał

18-400 Łomża Iskr. poczt. 5

Hej! To my, Miranda i Sandy. Szukamy chłopaków na zwariowane wakacje. Jeszcze nie wiemy, co to będzie, ale będzie! Szalonych z fantazją, gotowych na niewiadome. Mamy 19 lat, jesteśmy studentkami. Wysokie, szczupłe, z prawem jazdy. Jeżeli wiesz, czego chcesz i czego nie chcesz, podaj swego e-maila.

Miranda i Sandy

Panna (lat 27), wysoka, szczupła i niepaląca, o wesołym, pogodnym usposobieniu. Lubię wycieczki rowerowe, długie spacery (zwłaszcza latem), taniec, muzykę. Należę do energicznych, z dużym poczuciem humoru. Lubię też takich mężczyzn, którzy potrafią kochać, znaleźć się w każdej sytuacji i można na nich zawsze polegać.

Jeżeli jesteś wysoki (co najmniej 170 cm, w wieku: 28 do 33 lat), masz poważne zamiary i

wrażliwe serce, a także samotny chód, zaryzykuj, napisz! Proszę też o foto i numer telefonu.

Optymista

Samotność i jeszcze raz samotność. Nie mogę sobie z nią poradzić. Zmarł mój brat, a przedtem rodzice. Jestem rencistą po sześćdziesiątce. Mieszkam na wsi. Wierzę, że w każdym wieku można zacząć życie od nowa. Potrzebuję Panią, emerytkę lub taką rencistkę, która lubi wieś i ma wciąż wolne serce. Może być Polką, ale również z Ukrainy.

Jurek z Podlasia

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji oraz pełnym adresem zamieszkania) przyjmujemy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca” oraz ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Janiny czy Beaty), i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwszą wymianę korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

• W Kolnie cji zauważył w pu przy ul. Sprawcy wyrw następnie ukr 15 puszek piw powodując s około 700 zł wkroczył także który około ki sca włamania i spożywając a hol. Przy bie ściu mężczyz funkcjonariusz inne artykuły przestępstwa.

• Na drodze gienice (pow. rowca fonda, prostej drodze rzył się czoło przeciwka vol satem. Kierow na miejscu, za podróżujący p ogólnych obra

• Na trasie ka Świerczewo sokomazowiec nault clio na k panowanie nac chał do przy Niewidzialna s chód w górę. przekoziółkow się na dachu w cyjnym. Kiero miejscu, troje znało rozległy

• W Łomży v gu przy ul. S rech młodzie sobie zabawę, mochochach. W szyby, wgnietli policji zatrzym nich, 26-letnieg pijany.

• W Łomży otrzymała inf dziwne hałasy ło siedziby bib Maja. Patrol z niego Zdzisław Adama Sz. i 2

JAK Z

Mieszkaniec uczestniczył w niu, jakie do te z kryminalnych

Przed godzi zatrzymał się poboczu jezdni w pobliżu banku samochód z w stracją, a przy czyn: dwóch p miejscowy. Za miejscowemu odejść. Gdy od znajomych zbli szkańca Szczepa

— Przyłożyli rzy. Przeraził na ulicy pojaw Ona chyba ich s do samochodu przypomina mi pankowa.





KRONIKA POLICYJNA

• W Kolnie nocą patrol policji zauważył włamanie do sklepu przy ul. Sienkiewicza. Sprawcy wyrwali prety kraty, a następnie ukradli 20 butelek i 15 puszek piwa oraz papierosy, powodując straty w kwocie około 700 złotych. Do akcji wkroczył także policyjny pies, który około kilometra od miejsca włamania natrafił na grupę spożywającą skradziony alkohol. Przy biesiadujących sześciu mężczyznach i kobiecie funkcjonariusze znaleźli także inne artykuły pochodzące z przestępstwa.

• Na drodze Kisielnica – Rogienice (pow. kolneński) kierowca ford, wyprzedzając na prostej drodze poloneza, zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka volkswagenem pasatem. Kierowca ford zginął na miejscu, zaś jego żona oraz podróżujący passatem doznali ogólnych obrażeń ciała.

• Na trasie Tybory – Jablonka Świerczewo (gm. i pow. wysokomazowiecki) kierowca renault clio na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Niewidzialna siła wybiła samochód w górę. Po kilkakrotnym przekoziołkowaniu zatrzymał się na dachu w rowie melioracyjnym. Kierowca zginął na miejscu, troje pasażerów doznało rozległych obrażeń ciała.

• W Łomży w nocy na parkingu przy ul. Słowackiego czterech młodzieńców urządziło sobie zabawę, skacząc po samochodach. Wandale zniszczyli szyby, wgnetli karoserię. Patrol policji zatrzymał jednego z nich, 26-letniego Macieja Z. Był pijany.

• W Łomży w nocy policja otrzymała informację: jakieś dziwne hałasy rozlegają się koło siedziby biblioteki przy ul. 3 Maja. Patrol zatrzymał 44-letniego Zdzisława M., 28-letniego Adama Sz. i 26-letnią Katarzynę.

JAK Z FILMU

Mieszkaniec Szczepankowa uczestniczył w groźnym zdarzeniu, jakie do tej pory znał tylko z kryminalnych filmów.

Przed godziną dziesiątą rano zatrzymał się samochodem na poboczu jezdni w centrum wsi, w pobliżu banku. Nieopodal stał samochód z warszawską rejestracją, a przy nim trzech mężczyzn: dwóch przybyszy i jeden miejscowy. Za chwilę przybysze miejscowemu koledze kazali odejść. Gdy odszedł, dwóch nieznajomych zbliżyło się do mieszkańca Szczepankowa.

— Przyłożyli mi broń do twarzy. Przeraziłem się. Za chwilę na ulicy pojawiła się sąsiadka. Ona chyba ich spłoszyła. Wsiadli do samochodu i odjechali — przypomina mieszkaniec Szczepankowa.

ne D., podejrzanych o włamanie do biblioteki i kradzież książek wartości 300 złotych. Okazało się też, że Zdzisław M. 2 tygodnie wcześniej włamał się tu i ukradł wydawnictwa encyklopedyczne wartości ponad 6,9 tysiąca złotych. Sąd Rejonowy w Łomży aresztował obu mężczyzn, a wobec ich współniczki prokurator zastosował dozór policji.

• W pobliżu Zambrowa kierujący daewoo lanosem podczas wyprzedzania volkswagena zaczął o samochód, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z fiattem 126 p. Kierowca fiata poniósł

śmierć na miejscu, a jego pasażerka doznała obrażeń ciała.

• W Białymstoku na ul. Tyśiąclecia Państwa Polskiego, tuż przed północą, policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę poloneza. Okazało się, że właściciel i jego trzech młodych pasażerów mają przy sobie susz konopi indyjskich i torebkę z białym proszkiem. Wszyscy mężczyźni, mieszkańcy Moniek, zostali zatrzymani.

• W Hajnówce patrol policji zauważył rano włamanie do sklepu odzieżowego przy ul. Wierobiej. Po wybiciu szyby wystawowej ktoś ukradł towar leżący w zasięgu ręki. Kilka mi-

UWAGA NA LUSTRACJE

Do ZUS-u i do redakcji dotarły sygnały, że po mieszkaniach chodzą ludzie i podają się za pracowników lub przedstawicieli ZUS. Proponują pomoc przy obliczaniu świadczeń, pytają o sytuację materialną rodziny.

— Przestrzegamy wszystkich, że pracownicy ZUS nie chodzą do domów. Sygnalizowane nam sytuacje mogą być jakimś prywatnym wywiadem, lustracją mieszkania, zbadaniem stanu majątkowego, a w konsekwencji kradzieżą. Wszystkie sprawy związane ze świadczeniami ZUS załatwiane i wyjaśniane są w naszym Inspektoracie lub Oddziale w Zambrowie — zapewnia Alicja Konopka zastępca kierownika Inspektoratu ZUS w Łomży.

NIE OTWIERAJ MUZEALNIKOM!

— Właśnie dotarły do mnie sygnały, że od pewnego czasu niespodziewane wizyty w prywatnych mieszkaniach składają mężczyźni i kobiety z obcym akcentem, podający się za naszych pracowników w celu wyłudzenia zabytkowych przedmiotów — mówi Jerzy Jastrzębski, dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. — Na koniec oświadczają, że za wszystko zapłaci Muzeum i znikają. Ostrzegam więc: nie odwiedzamy nikogo w celu nabycia ewentualnych eksponatów, chyba że na wyraźne zaproszenie. W razie jakichkolwiek wątpliwości proszę do nas dzwonić: 216-51-92.

TAKA ROBOTA KAŻDY CHCE ŻYĆ



nut później, podczas penetracji pobliskiego terenu, funkcjonariusze zatrzymali dwie włamywaczki w wieku 16 i 18 lat. Jak się okazało, łupem dziewczyn padło 70 par skarpet dziecięcych, 5 par rajstop, 4 pary kapci i dziecięca spódniczka.

• W Suwałkach na ul. Noniewicz, w biały dzień, mężczyzna, który pobrał w bankomacie pieniądze, został zaczepiony przez kobietę, która wepchnęła go do bramy. Tutaj czekał jej wspólnik z przedmiotem przypominającym nóż. Bandyta przyłożył go do szyi ofiary, a dwie kobiety wyrwały mu szetkę z 400 złotymi. Powiadomieni o napadzie policjanci, po penetracji przyległego terenu, zatrzymali trzy osoby, odpowiadające rysopisowi podanemu przez pokrzywdzonego. Napastnikami okazali się młodzi Cyganie z Łodzi: 22-letnia Bogumiła F., 24-letnia Agnieszka A. i 22-letni Zbigniew A. Część zrabowanych pieniędzy odzyskano.

• W Bielsku Podlaskim policjanci ujawnili i zlikwidowali nielegalną uprawę maku (38 roślin) i konopi (150).

• Na drodze Sejny – Suwałki, podczas kontroli drogowej w przyczepie ciężarowego mercedesa, policjanci ujawnili ponad 12 tysięcy paczek papierosów prince bez znaków skarbowych akcyzy. Wartość celna papierosów wynosi ponad 30 tysięcy 700 złotych, zaś podatek akcyzowy ponad 1 592 000 złotych. Kierowcę Zbigniewa R., mieszkańca województwa warmińsko-mazurskiego, zatrzymano.

• Augustowscy policjanci wyjaśniają okoliczności utonięcia młodego mieszkańca miasta, wyłowionego z jeziora Necko. Podjęta reanimacja przywróciła topielcowi oddech, lecz nie odzyskawszy przytomności mężczyzna zmarł w szpitalu.

BANDYCKIE KUCANIE

Bandyckie pułapki na drogach stają się coraz bardziej pomysłowe. W zastawioną koło Elżbiecina (gm. Piątynica) o mało nie wpadł mieszkaniec Łomży.

— Jechaliśmy bussem w środku nocy. Z daleka na drugim pasie zobaczyłem podobny samochód z włączonymi światłami — opowiada. — Poruszał się albo bardzo wolno, albo stał. Pomyślałem, że pewnie coś się zepsuło i ludzie potrzebują pomocy. Kiedy podjechał blisko, zwinilem. Wtedy drzwi tamtego pojazdu gwałtownie się otworzyły, a na jezdnię wyskoczył jakiś mężczyzna. Wtedy moja żona krzyknęła: „Jedź!” Ruszyłem. Za samochodem zobaczyliśmy drugiego, który z pozycji „kucanej” gotowy był do skoku. Gdybym jechał sam, na pewno wpadłbym w tę pułapkę przekonany jak zwykle, że kłopot na drodze zawsze jest kłopotem prawdziwym.



**DYREKTOR
PRYWATNEGO ZAOCZNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
dla dorosłych w MIASTKOWIE**

ogłasza nabór do:

1. Liceum Ogólnokształcącego po szkole zawodowej.
 2. Liceum Ogólnokształcącego po szkole podstawowej.
 3. Studium Eksternistycznego z zakresu liceum ogólnokształcącego na podbudowie szkoły podstawowej i zawodowej.
- Zajęcia odbywają się systemem zaocznym co 2 tygodnie: sobota i niedziela.
Jest to ostatnia okazja ukończenia szkoły i zdobycia matury starym systemem.

Dokumenty należy składać u Dyrektora Publicznego Gimnazjum w Miastkowie.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel.: (0-86) 217-48-26, (0-86) 217-43-99 po godz. 18.00

Dyrektor Liceum: (0-29) 760-44-45, 0-608-042-412

fak.4815

„MAZUREK” s.c.
18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-605 858-653
0-605 858-672
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00–16.00

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
– KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIEDZYNARODOWE

AGENCJA
TURYSTYCZNA

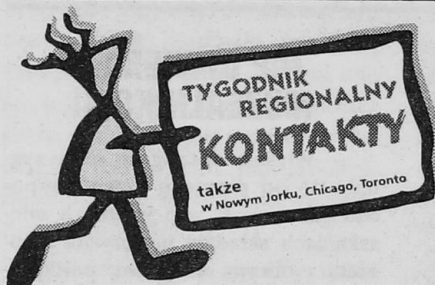
fak. k-mc

**Zarząd Łomżyńskiej
Spółdzielni Mieszkaniowej**

w Łomży
posiada do zasiedlenia
lokal mieszkalny kat. M-1 w budynku Polowa 13,
parter, 39m², 1500 zł/m²

Szczegółowe informacje można uzyskać
w dziale członkowsko-mieszkaniowym
pokój nr 2, tel. 215-26-05 lub 215-26-04

fak. 5024



Jeżeli chcesz się ogłosić
w „Kontaktach”, ale nie masz
czasu, aby nas odwiedzić
w Biurze Ogłoszeń
ZADZWOŃ!

0-10** (86) 216-42-43,
0-10** (86) 216-42-44,
0-602 748-099

Nasz przedstawiciel pojawi się
w umówionym terminie!

Zakład Produkcyjny
18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219 18 86

OKNA
DRZWI
BRAMY

Biura Handlowe

18-400 Łomża ul. Dworna 1
tel./fax (0-86) 219-84-73, tel. (0-86) 219-84-74
18-400 Łomża, ul. Bema 15, tel./fax (0-86) 218-28-53
18-500 Kolno, ul. W. Polskiego 10, tel./fax (0-86) 278-46-06
18-300 Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (0-86) 271-07-04

fak. 5026

PROMOCJA!
OKNA
SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

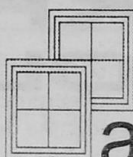
Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

fak. 5028

OKNA PCV



artplast

Okna w niemieckim systemie
VEKA (największy producent
profilu na świecie)

PPHU „ARTPLAST” SP. Z O.O.

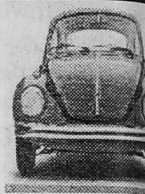
ZAKŁAD PRODUKCYJNY
UL. ŁOMŻYŃSKA 110
18-404 KONARZYCE
TEL./FAX: (086) 215 75 14

BIURO HANDLOWE
UL. MAZOWIECKA 1 LOK.
18-404 ŁOMŻA
TEL. (086) 219 81 58

Czyta Nas Cały Świat
www.kontakty-tygodnik.com

Samochody na raty

Kredyt



**Nowe warunki kredytu dewizowego
na auta nowe i używane**

Kredyt 2000 to:

- oprocentowanie od 6,2% do 7,5 %
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- ubezpieczenia pakietowe od 5,0 % w PZU
- uproszczone formalności na nowe samochody

W Kredycie 2000 można:

- skredytować całą wartość bez poręczycieli
- wcześniej spłacić kredyt bez odsetek
- zamienić samochód na inny w trakcie spłaty
- zmienić walutę, w której rozliczany jest kredyt

**Chcesz kupić lub sprzedać
samochód ...**

AUTO
PARTNER
Centrum sprzedaży pojazdów



- zgłoszenie auta do sprzedaży
bezpłatne! - dalej korzystasz ze
swego samochodu my szukamy kupca
- przy kupnie Fiata, Daewoo i Opla
wspaniałe promocje
- duży wybór aut używanych

Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658
Internet: www.autopartner.auto.pl

Taryfa wakacyjna

- Abonament tylko 19,90 zł
- 20 darmowych minut
- 20 darmowych SMS-ów

VISA-TEL
autoryzowany dealer

Do każdego
telefonu
piłka.



Siemens M35
z zestawem słuchawkowym
19 zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

Śmiej się, pajacu!

Jest nie tylko coraz lepiej, ale także coraz śmieszniej.

Prym w rozśmieszaniu znudzonego i rozleniwionego dostatkami społeczeństwa wiecie premier Buzek. Ostatnio odegrał udaną i przeżywaną rolę surowego i energicznego szefa. Z godziny na godzinę zwolnił swego ministra, żeby było śmieszniej akurat tego, który w sondażach wykazywał największe poparcie społeczne.

Minister Kaczyński, bo o niego tu chodzi, nie wyleciał z pracy za nieudolne pełnienie obowiązków, lecz za to, że napisał list do premiera, niby do jakiejś narzeczonej. Podobno w liście tym premiera obraził, wytknął mu chyba jakieś kurewstwo, czy coś takiego. A Buzek, wiadomo jak to Buzek, mężczyzna delikatna i wrażliwa. Nie dość, że cała Polska się z niego podśmiewa, to jeszcze jego podwładny urzędnik ośmiela się z krytyką występować i fochy stroić. A poszł won ze stołka, dalej z Pineiro i Telegrafem ciemne interesy robić!

W organizacji dalszych uciech dla ludu pomógł premierowi inny, też bardzo udany jego minister, Ujazdowski. Ten od kultury, z którą nigdy nie miał nic wspólnego. Sam zrzekł się swego stanowiska, wieszcząc wszem i wobec, że ważniejsze od zajmowanych posad są dla niego wierność ideom i poglądom. Spowodowało to kolejne salwy śmiechu gawiedzi. Wiadomo przecież, że Ujazdowski przetrwałby na posadzie ministra co najwyżej do wczesnej jesieni i teraz

bardziej interesuje go gaża parlamentarzysty, którą może załatwić mu Kaczyński i jego partia. Przecież nawet taki cesarzyna Kaligula potrafił kiedyś nawet z konia zrobić senatora. A Kaczyńscy mogą przecież mieć jeszcze gdzieś zakopane pieniądze z afery FOZZ, żeby już nie wspominać o podpieprzonym przez nich w dzieciństwie księżcu.

Inną, choć też zabawną postawę przyjął minister od łączności. Ten, choć też kamrat Kaczyńskich, nie rezygnuje z posady. Widocznie już wcześniej zaklepał sobie na ciężkie, SLD-owskie czasy jakąś dobrą płatną fuchę, więc do wyborów może spokojnie własną dupencję rządową Lancią wozić, a podstawowe potrzeby z ministerialnej pensyjki zaspokajać. Ten heroizm trwania przy swym premierze przysparza mu jednocześnie splendoru. Jawi się wierny niczym Zawisza. A nuż w ogólnym rozbawieniu społeczeństwo to doceni i wybierze go na posła?

Jest więc wesoło. Troską napawa jedynie dalszy los samego Duce AWS Maryjana. Znikł jakoś całkiem z mediów i nikt się nim nie interesuje. Czyżby uznano, iż przez trzy i pół roku dość się nabłaznował i więcej żadnych dowcipasów nie da się z niego wykrzesać? Byłby to chyba osąd niesprawiedliwy. Wielkiego Maryjana stać na pewno na więcej. Niech no tylko rozpocznie swą kampanię wyborczą, a znowu będziemy się tarzać ze śmiechu.

WIESŁAW WENDERLICH

— Gdzie masz obrączkę?
— pyta żona wracającego z delegacji męża.
— Zgubiłem.
— Jak to się mogło stać?
— To twoja wina, tyle razy prosiłem cię, byś mi zaszyła tę dziurawą kieszeń!

— W zeszłym roku na imieninach u Stacha założyłem się, że zjem całą gęsę...

— I co?
— Wygrałem, zjadłem całusienką.

— I nie odczuwałeś potem żadnych przykrych dolegliwości?

— Owszem, w tym roku nie zaprosił mnie na imieniny!

Starego profesora zdenerwowały hałasujące pod oknem dzieci. Wychylił się za okno i zawołał:

— Hej, dzieciaki, na polu za miastem wylądowało UFO!

Dzieci hurmem pobiegły za miasto, a za nimi dorośli. Miasto opustoszało. Profesor zamknął książkę, wziął laskę i wychodzi.

— A ty dokąd? — woła żona. — Przecież to UFO sam wymyśliłeś!

— No... Tak. Ale skoro całe miasto pobiegło, to może naprawdę coś wylądowało!

W pracowni wielkiego uczzonego wisiała podkowa.



— Panie profesorze, czyżby pan, światły materialista, był przesądny? — spytał jeden ze studentów.

— Ależ skąd. Ja w takie głupstwa nie wierzę.

— To dlaczego ona tu wisi?

— Bo podobno podkowy przynoszą szczęście nawet tym, którzy w nie nie wierzą!

Dwa duchy snują się po zamkniętych pokojach. Nagle jeden, słysząc dziwne odgłosy zza ściany, pyta ze strachem drugiego: „Ty, ale te wszystkie opowieści o żywych to bujda, nie?”

Właściciel wielkiej fabryki

pyta syna, co chciałby dostać na urodziny.

— Braciszka.

— Mam za mało czasu, bo urodziny są za dwa dni — mówi tata.

— To trzeba zatrudnić więcej ludzi — radzi malec.

— Chodź ze mną na dyskotekę! — mówi niedźwiedź do zajączka.

— Nie, nie chce mi się!

— No chodź, będzie fajnie!

Gdy wchodzi, zajączek widzi wielbłąda i woła:

— Mówiłeś, że będzie fajnie, a zobacz, co z konia zrobili!

— Już lepiej bym zrobiła, gdybym wyszła za diabła! — wybucha żona.

— Niestety — wzrusza ramionami mąż — małżeństwa między krewnymi są zabronione!

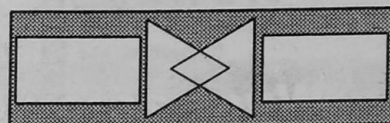
Spotyka się dwóch głuchych na moście.

— Gdzie idziesz? Na ryby?

— Nie! Na ryby!

— A myślałem, że na ryby.

Dowcipy nadesłali: Agnieszka Lesiewicz (nagroda) z Rostek (gm. Jedwabne), J.T. z gminy Turośl oraz Andrzej Gedrowicz z Toronto (Kanada). Dziękujemy.



spięcia

21

Jeden z mieszkańców bloku przy ul. Spółdzielczej 31 w Łomży od pewnego czasu staje przed klatką schodową i wymachuje nadmuchaną prezerwatywą, wyrażnie bawiąc się reakcją młodych dziewczyn. Może się szczycić Francją markizem De Sade, który wynalazł dziewięć seksualną zwaną sadyzmem, może się będzie szczycić Łomżą wynalazcą kondonizmu!

x

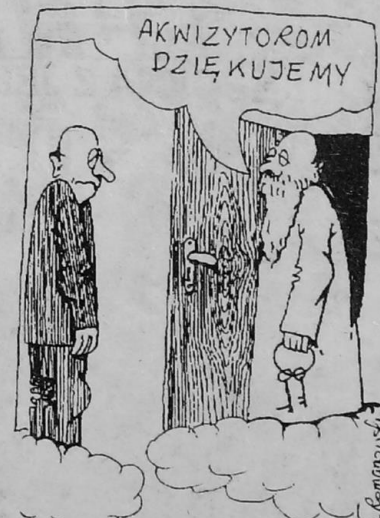
Honorowi krwiodawcy, którzy chcą oddać krew w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży, muszą najpierw zapłacić za przyszpitalny parking. Skoro są krwiodawcy, muszą być krwiopijcy.

x

Czytelnik z Suwałk stracił pół dnia, by dodzwonić się na informację PKP lub dworcową centralę w Suwałkach. „Bezskutecznie”, mówi zirytowany. Niezupełnie: uzyskał informację, że nie uzyska informacji.

x

Odbyły się XI, według zaproszeń i X, zgodnie z planszą informacyjną Turoślańskie Prezentacje Kulturalne w scenerii zabytkowego wiatrak i spichrza w Turośli. Zagadkę, które z kolei, rozgryźli operacyjnie nasi wywiadowcy: XI. Gminna kultura jest tak biedna, że nie stać jej nawet na rzymską jedynekę!



„Wystrzałowe” lato



— Ładuj! Cel! Ognia!

Padają strzały z margolina, a jaskółki brzegówki, gniazdujące w zbożu strzelnicy, podrywają się do lotu.

Seria pierwsza, druga, trzecia... Rywalizują licealista Mariusz Chojnacki oraz gimnazjaliści Karol Pawlukiewicz i Wojtek Dzitkowski. Zwycięża Wojtek.

— Strzelałem pierwszy raz w życiu — mówi zadowolony. — Najlepszą miałem siódmkę. Bardzo mi się podoba ten sport.

Wojtek chciałby zostać zawodowym żołnierzem. Postrzela sobie wtedy dowoli.

Strzelaniem z pistoletu rozpoczęły się Dni Nowego Dworu (pow. sokólski), organizowane przez Nowodworski Ośrodek Kultury. Kolejny krótki instruktaż dla kolejnej grupy zawodników. Młodszy chorąży Marek Pietrewicz ze straży granicznej przypomina o dyscyplinie.

Czas na wyścig rowerowy dla dzieci i młodzieży. Ponadkilometrową trasę na głównej drodze przez wieś także „obstawiają” pogranicznicy. Start!

— Mój Boże! Kiedy patrzę na te dzieci, radość wielka mnie ogarnia — cieszy się 82-letnia Jadwiga Kuc, która kibicuje synkowi sąsiadów. — To nasza przyszłość. Może im będzie lepiej? Trzeba wierzyć, bo przecież wszystko się zmienia. Pamiętam w naszej wsi jeden jedyny rower, a dzisiaj w każdym domu. Moją zabawką była łyżeczka...

Na boisku pod skowronkami, wśród szumiących łąnów, wybiegają piłkarze. Kopia reprezentacji gospodarzy oraz Dąbrowy Białostockiej i Sidry. Jutro kolejne atrakcje: między innymi Ekologiczny Bieg u Źródła Biebrzy, pokaz sprzętu i umiejętności pograniczników, turniej strażaków z Nowego Dworu i Sidry, występy zespołów artystycznych, dyskoteka.

Nowy Dwór. Około 700 mieszkańców, 3 kilometry do granicy z Białorusią, 15 do Grodna. Kościół i cerkiew, 2 cmentarze, pomnik marszałka Piłsudskiego i pamięci poległych podczas drugiej wojny światowej. Urząd Gminy, strażnica, dojeżdżający z Dąbrowy dzielnicowy, poczta, bank, kilka sklepów spożywczo-przemysłowych, Ochotnicza Straż Pożarna, zlewnia mleka, przystanek autobusowy. Szkoła, biblioteka, ośrodek zdrowia, apteka. Piękna nadbiebrzańska okolica i obskurna siedziba ośrodka kultury. „Wstająca” podłoga, zniszczone krzesła, odrapane stoliki, zdezelowany telewizor, sprzęt dyskotekowy bez nagłośnienia. Gminna władzo! Wstydź się!

— Trzeba zebrać dosłownie o wszystko — mówi Krzysztof Chojnacki, dyrektor Nowodworskiego Ośrodka Kultury. — Ale nie narzekam. Spracowani ludzie garną się do kultury i dlatego warto robić to, co robię od 16 lat.



Pod górkę



Odbił się trzeci bieg z cyklu Grand Prix Łomży 2001, organizowany przez Klub Biegowy przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Zwycięzcy: rocznik 1982–85, dystans około 3100 metrów — Bartosz Ciuchnicki; rocznik 1986–87, dystans około 2500 metrów — Katarzyna Mościcka i Daniel Rutkowski; rocznik 1988–89, dystans około 1900 metrów — Agnieszka Pucilowska i Paweł Ciuchnicki; rocznik 1990–91, dystans około 1250 metrów — Magdalena Grzanecka i Patryk Goliński; rocznik 1992, dystans około 625 metrów — Marlena Cwalina i Karol Głębocki; rocznik 1993, dystans około 625 metrów — Alicja Godlewska i Bartek Chiliński; rocznik 1989 i starsi, bieg główny na dystansie około 4750 metrów — Sylwia Cymek i Paweł Grygo. (Pozostałe wyniki w tablicy ogłoszeń przed Szkołą Podstawową nr 9).

Startujący w najmłodszej grupie wiekowej Bartek Chiliński, drugoklasista ze Szkoły Podstawowej nr 9, wygrał po raz trzeci.

— Najgorzej było pod górkę — opowiadał nam tuż po biegu. — Ale potem jakoś poszło.

Kolejny etap Grand Prix 2001 był dla niego tak ważny, że specjalnie wybrał pierwszy turnus obozu, by móc ponownie wystar-



tować. Bartek, z racji swojego wzrostu, gra też w koszykówkę. „Wszystko wskazuje na to, że sport staje się dla niego czymś ważnym w życiu”, stwierdzają dorośli.

Najmłodszym zawodnikiem etapu był 5-letni Patryk Cwalina, który na biegowym torze rywalizował po raz drugi. Startował także jego siostra, brat i tata.

— Jeszcze pobiegnę i będę trenować — zapowiada Patryk.

— Już trenuje wokół bloku po plaży, a dzisiejszego biegu nie mógł się doczekać — zdradza rodzina.

Na zdjęciu: Bartek i Patryk

Słoneczne obozowisko z cieniami

Ponad 60 dzieci z Hajnówki, Turośli, Nowych Piekut, Michałowa i Kolna wypoczywa na obozie profilaktyczno-terapeutycznym w harcerskiej bazie „Dziadek” w Kozle nad Pysą, zorganizowanym przez Komendę Hufca ZHP w Kolnie i Stowarzyszenie „Mądra i doświadczone” z Łomży.

Oprócz zajęć prowadzonych przez terapeutów, odbywają się gry sportowe, kulturalne, plażowanie nad Pysą, zbieranie grzybowe przy tradycyjnych ogniskach. Dzieci wyjeżdżały już do Malborka, kłusowały konno w Kisielnicy, a w najbliższych dniach pojedzie wycieczkę trasą: Święta Lipka – Gierłoż – Kętrzyn – Reszel. Porządek, czystość, smaczne posiłki to zasługa wychowawców i komendantki bazy Niedbały.

Nie wszystko jednak idzie jak z płatka. Były problemy z rekrutacją na obozowisko. Rady gmin Kolno, Stawiski i Grabowo poskapały pieniądze ze swoich budżetów na profilaktykę przeciwalkoholową i nie umożliwiły swoim mieszkańcom pobytu na obozie. Nie pomogło również Kuratorium Oświaty w Łomży, nie odpowiadając nawet na pisma. Dziwnie zachowują się też władze gminy Kolno. Kajaków zakupionych za pieniądze gminy, LSZ nie udostępnił obozowiczom nawet za odpłatnością. Niewykorzystane kajaków zostały w stacji WOPR. Nie pomógł wójt i kajaków do Kozła wypożyczyły... z Łomży. Czy tak być powinno?

TRANSBET

Łomża, Aleja Legionów 147 D
tel. (0-86) 218-38-31; 0-602-45-62-89

O F E R U J E:

- beton towarowy wszystkich klas
- usługi pompą z możliwością podawania do 16 m

Z a p r a s z a m y



fak. 5066

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży

zaprasza do składania ofert

na wykonanie zagospodarowania terenu wokół budynku szkoły przy ul. Krzywe Koło 9 (w zakresie ukształtowania terenu, zieleni, parkingów).

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie szkoły w dn. poniedziałek-piątek w godz. 9.00-14.00

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 24.07.2001 r.

fak. 5069



SKOK SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA im. FRANCISZKA STEFCZYKA

100 lat tradycji

certyfikacja systemu zarządzania ISO 9001

DYSKONTOWA

POŻYCZKA SŁONECZNA

JUŻ OD 16,5%

O/ ŁOMŻA, UL. BEMA 31
TEL. (086) 215 35 25, 216 89 25

O/ BIAŁYSTOK, TEL. (085) 743 64 92
O/ SUWAŁKI, TEL. (087) 563 02 03



Franciszek Stefczyk

www.skok-stef.com.pl
Infolinia: 0-801 600 100

*Koszt połączenia 0,35 zł brutto/ 1 min

POPKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

OKNA DRZWI

CV ALUMINIUM DREWNO

OLETY ŻALUZJE PARAPETY

l.Bema 15 tel./fax 218 28 53

fak. 4890

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

NOWOCZESNE

NIEZAWODNE

BEZPIECZNE



kos spaliny STIHL FS 85
— zdobiona Złotym Medalem
— OLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE

już od
649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Łomża - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Łomża - Waleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Łomża - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** -
ska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** -
ska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G,
278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66;
Ków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** -
ostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego
(S Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35,
omskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** -
rskiego 28, tel. 74 525 64; Krótka 3, tel. 745 39 59;
Łomża - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** -
0-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,
271 69 07.

*na dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT

fak. 4849-0

DÖRKEN



Idealna do wykańczania obór

DELTA-FOL REFLEX
aluminiowa zbrojona
folia paroizolacyjna
Mocna i elastyczna
zapora przed wiatrem i wilgocią
zapobiegająca stratom ciepła

Dostępna w:

A test-pol

18-400 Łomża ul. Poligonowa 8 tel./fax (0-86) 218-85-35 tel. 218-02-60
Oddziały: 19-200 Grajewo ul. Kolejowa 6 tel./fax (0-86) 272-34-94
19-300 Ełk ul. Łukasiewicza 2 a tel./fax (0-87) 621-16-43

**ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM
POKRYĆ DACHOWYCH**



DACHÓWKI CERAMICZNE
DACHÓWKI CEMENTOWE
ORYGINALNE BLACHY SZWEDZKIE
AKCESORIA DACHOWE

**UWAGA!
PROMOCJA!**

**BLACHODACHÓWKA PLANNJA
W CENIE, KTÓRA CIĘ ZADOWOLI**



18-400 Łomża, Al. Legionów 120
tel. (0-86) 219-90-40, 602 497-983

www.domax.lomza.com e-mail: domax@lomza.com

fak. 5137

BALTIC GRAND PRIX



III MIĘDZYNARODOWE
ZAWODY BALONOWE

ŁÓDŹ 12-15 LIPCA

KONTAKTY

pod patronatem

Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego

czwartek, 12 lipca
godz. 18.30-21.30 Stary Rynek, Łomża

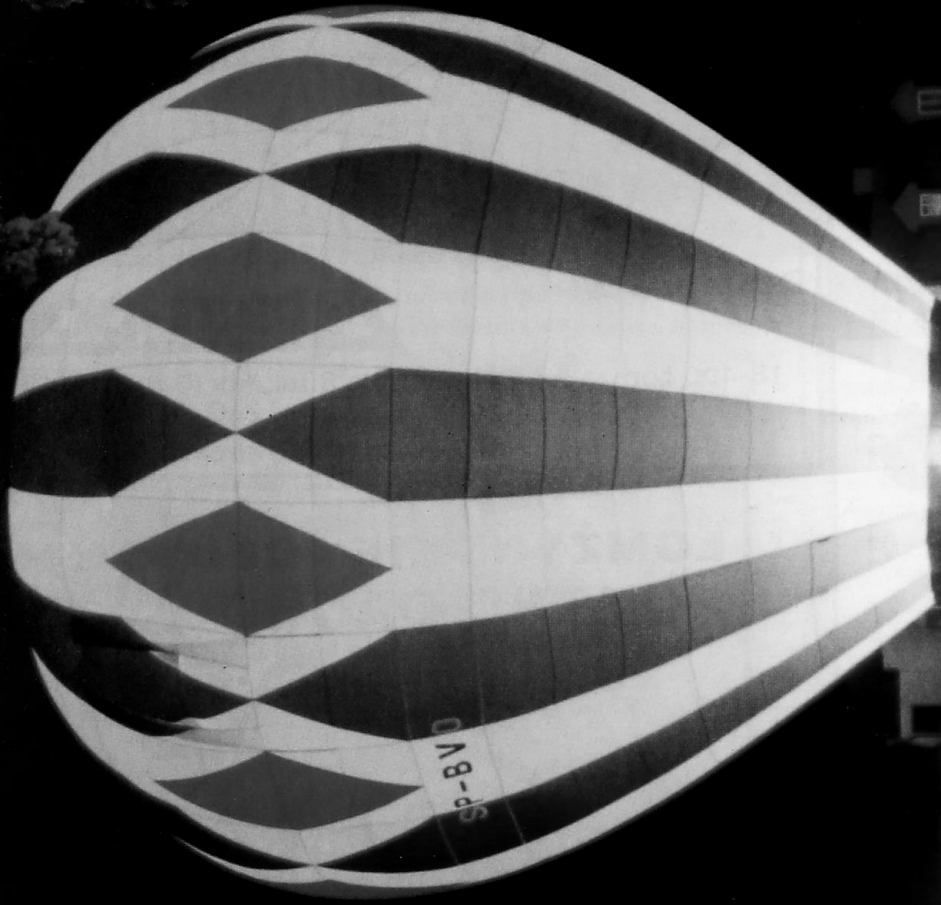
- * balony nad Starym Rynkiem
- * zespół „Czeremszyna”
- * otwarcie Zawodów

piątek, 13 lipca
godz. 6.30-7.00 Osiedle Jantar, Łomża

- * zespołowy start balonów

sobota, 14 lipca
godz. 21.30 Stary Rynek, Łomża

- * nocne stawianie balonów



Shibas
SECURITY PRODUCTS • KASY PANCERNE



PRZEDAM FIAT
tel. 218-72-54.

PRZEDAM FIAT
tel. 216-66-73, po 1

POŁONEZ TRU
nało używany, tel.

LUKA IZOTERM
600 585 813.

LUPIE TICO (19
84 848

OLEDO 1.8 (19
roma 2.0 (1987r)

CASSAT 2.0 (1990

AUTO-SZYBY, Ło
8, tel. (086)218
491-522

MOTORYZ

SPECJALISTA CH
wnętrznych i Nef
Rosłoi, wtorki od
ACER”, ul. Kazan
tracja telefoniczn
42-43

GABINET MASAZ
90-63, 0-607-03-52

USG SPECJALIS
LOG Ryszard Wa
Aleja Legionów
przuch, prostata,
ly rodne, staw
086)218-88-98, 0
RTG ZĘBÓW.

ZDJĘCIA RTG ZĘ
PANTOMOGRAFI
kiego 6, Łomża,
17.00

PRYWATNY GAB
Al. Piłsudskiego
czynny: 14.00-18.0
radiolodzy: lek. m
Nierodzińska, wt
tel. 0-604-437-386
Wiesław Wender
działek, czwartek,
0-604-43-60-76

MEDYC

OGŁOSZ
DROB

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG,
Al. Piłsudskiego 6, Łomża,
czynny: 14.00-18.00. Specjaliści
radiolodzy: lek. med. Grażyna
Nierodzińska, wtorek, środa,
tel. 0-604-437-386; Dr n.med.
Wiesław Wenderlich, ponie-
dzialek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

fak.5079-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsud-
skiego 6, Łomża, godz. 13.00-
17.00

fak.5079-o

USG SPECJALISTA RADIO-
LOG Ryszard Wagner, Łomża,
Aleja Legionów 94. Tarczycza,
przruch, prostata, piersi, narzą-
dy rodne, stawy biodrowe,
(086)218-88-98, 0-602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

3450-o

GABINET MASAŻU, tel. 218-
90-63, 0-607-03-52-61

4750-oo

SPECJALISTA CHOROŚB We-
wnętrznych i Nefrologii Irena
Rośkoń, wtorki od godz. 16.00.
"ACER", ul. Kazańska 2. Reje-
tracja telefoniczna, 0-502-92-
42-43

4810-oo

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska
8, tel. (086)2184-123; 0-604-
491-522

9232-o

ASSAT 2.0 (1990r), 218-92-86

4886-oo

OLEDO 1.8 (1992/93), Fiat
roma 2.0 (1987r); 2182-082

4930-oo

UPIĘ TICO (1998/99), 0502
84 848

f-5039

UKA IZOTERMĘ 7000 zł, tel.
600 585 813.

f-5000

OLONEZ TRUCK (1997),
nało używany, tel. 216-96-58

f-5008

PRZEDAM FIAT 126p (1988),
tel. 216-66-73, po 19.00.

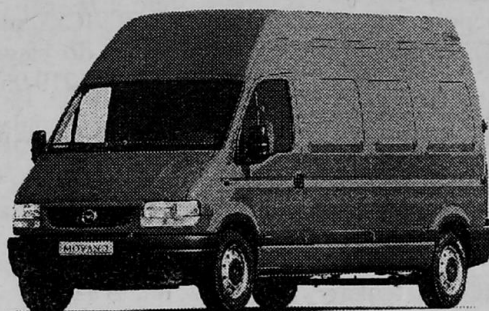
f-5021

PRZEDAM FIATA 125 (1985),
el. 218-72-54.

f-5031

Movano furgon

zaprojektowany by zarabiać



Niewiele jest samochodów które
nic nie kosztują, a tylko jeden
gwarantuje 3 lata mobilności.

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 4845

SPRZEDAM AUDI 80 B4 2.0E
(1993) centralny zamek z alar-
mem, elektryczny szyberdach,
granat metalik, zadbane.
21.900,- (086) 2150-422, 0605-
533-544.

f-5033

OPEL KADETT (1991), tanio,
0604 957 220.

f-5039

OPEL OMEGA Combi (1989)
sprzedam, tel. 216-99-00; 0604-
989-224.

f-5040

OPEL VECTRA 1.6 (1992r) za-
mienie na Busa; 216-73-13

5052

SPRZEDAM POLONEZ Caro
(1994r) gaz, tel. (086)219-03-53

5062

SPRZEDAM SKODA FELICIA
1.3 (1998r) pierwsza rejestracja
1999r; (086)2187-779; 218-74-
-63

5064

OPEL KADETT 1990/91, tel.
218-68-41, 0-606-804-691

5067

SPRZEDAM LADA 2107
(1989r); 84 tys. km, 0-600-850-
-989

5070

ASTRA 1.4 (1995r) z salonu;
(086)216-50-13

5072

GOLF 1.9D combi (1994r),
218-79-80 po 14.00

5078

MERCEDES 190 (1986r), tel.
473-10-20

5087-o

HONDA CIVIC 1.5 16V
(1989r), bdb, 218-07-72

5091

SPRZEDAM FORD TRANSIT
2.5D (1995r), tel. 216-43-72

5096

SPRZEDAM POLONEZA z ga-
zem 1500 (1995r); 219-95-05

5103

FIAT 126p (1997r), tel. 2179-
-008

5143

126p (1999r), stan idealny, 219-
-89-74

5123

POLO (1995r), tel. 0-501-734-
-275

5124

SPRZEDAM AUDI 100 po wy-
padku, 2187-001

5125

SPRZEDAM MAZDA 626 2.0i
(1990r), czerwony, tel.
(086)278-69-38

5132

MOTOCYKL SUZUKI GSX
600F (1992r), 7700zł,
(086)216-66-99

5133

SPRZEDAM CIĄGNIK ZETOR
53-20 4-cylindrowy (1996r),
1050mtg, tel. (029)745-37-00,
kom. 0-603-837-541

5134

SPRZEDAM 126p (1985r)
600zł, tel. 473-84-77 GARAŻO-
WANY.

5136

OPEL VECTRA 1.6 (1995r)
bezwypadkowy, tydzień w kraju,
2160-288

5142

SPRZEDAM TICO (1996r), tel.
0-606-122-805

5144

SPRZEDAM CC-900 (1996r),
0-696-194-658

5148

MITSHUBISHI CANTER
(1997.10), poj. 2.8TDI, konte-
ner 4,5x2,20x2,0 przebieg 45
tys. km, tel. 0-603-069-320. Fak-
tura VAT

5151

SPRZEDAM OPEL ASTRA 1.4i
(1995r), biały, 216-73-96, 0-604-
-229-834

5153

POLONEZ CARO 1.4 ROVER
(XII.1996r), alarm, centralny
zamek, stan b. dobry. Atrakcyj-
ny wygląd, tel. 218-17-22; 0-503-
-147-200

5161

VW GOLF II (1990), 1300cm3
tel. (086)2188-129, 0-607-070-
-977

5162

SPRZEDAM OPEL VECTRA
(1996r), 0-602-689-310

5164-o

TOYOTA COROLLA 1.8D
(1988r) sprzedam lub zamienie
lub busa, 0-608-55-65-36; 215-
-75-61

5167

SPRZEDAM ŁADĘ 2105 stan
dobry, tel. 0-600-736-486, Łom-
ża, Dmowskiego 3/3

5168

FIAT UNO (1996r) 5-drzwi, tel.
0-501-515-496

5170

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” po-
siadamy pełny asortyment pły-
tek dla „każdego” Klienta, przy-
stępne ceny, doradztwo, dowóz
gratis, glazurnik raty, klej 15 zł.
Zapraszamy Łomża, Legionów
52 (Dworzec PKS).

f-4241-o

PRASĘ belującą i prasę wyso-
kiego zgniotu, (085)7376-300

4447-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow-
laną w centrum Łomży uzbro-
joną, 0-606-228-874

4681-o

SZTACHETY, Kwiatowa 45

4764-o

SNOPOWIAZALKE, młockar-
nię, prasę, (086)2188-666

4786-oo

SPRZEDAM BUDYNEK wraz z
myjnią, Al. Legionów 60C;
2188-030; 0-600-896-436

4608-o

DOM 240mkw z pomieszcze-
niem handlowym, 3-go Maja
3B; 216-54-97

4799-oo

Wyrazy szczerzego współczucia i żalu
Panu **TADEUSZOWI PUŚCIAN**

z powodu śmierci

ŻONY

składają

Pracownicy Zespołu Doradztwa
Rolniczego w Łomży

fak. 5082

KONTAKTY



PANELE PODŁOGOWE produkcji niemieckiej, 15 wzorów od 25,90zł oraz boazerijne od 10,90zł mkw. Rudka Skroda k/Nowogrodu, tel. 4740-612; 0-600-17-02-36

4821-o

KOMBAJN „BIZON” Z-50, (086)278-73-38

4905-00

CLAAS Senator 4m szer. sprzedam, (086)2170-854

4957-00

SPRZEDAM SIEDLISKO: dom + zab. gosp. z działką przy ul. Kraska, 0608 493 780.

f-4983

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, rozm. 38; 218-63-10.

f-4978

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rekreacyjną nr 192 za POM-em, tel. 2165-679.

f-4979

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ przy ul. Kruczej, 0608 493 780.

f-4983

ATRAKCYJNA DZIAŁKA, garaż; M-4, (086) 218-88-45.

f-4985

SPRZEDAM PRASĘ Z 224, 2192-735, 0608 163 065.

f-4987

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 23 ar. 0503 315 248.

f-4988

KOMBAJN CLASS pilnie sprzedam, 2196-102.

f-4996

LÓŻKA — tanio sprzedam, (086) 218-42-55.

f-4997

PLAC 1000 mkw z budynkiem gospodarczym 15x8 m w Zawadach przy granicy Łomży, 216-51-57

f-5002

SPRZEDAM 49 m2 Łomża lub zamienię na mniejsze (086) 2141-181, po 18.00.

f-5004

PIANINO — 0602 269 299.

f-5012

KAMIENIE, 219-22-50.

f-5015

SPRZEDAM DZIAŁKĘ uzbrojoną rekreacyjną o pow. 800 m. nad jeziorem, (087) 621-55-74.

f-5023

SZCZENIĘTA BULDOGA angielskiego, tel. 0606 356 754.

f-5034

SPRZEDAM PRASĘ Werger 41, 2198-413.

f-5036

SPRZEDAM AGREGAT tynkarski (086) 217-83-54.

f-5041

PRASA Z 224/1 Polska, (86) 217-45-01.

f-5047

KROWY, JAŁÓWKI, Jerzy Bagiński, Uroczy 1, 4721-014.

f-5048

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną — Grajewo, kamienie, drzewo olchę, tel. 0-600-58-58-13

5000

PIONEER — SPODNIE, koszulki promocyjne wyprzedaż kolekcji letniej, Łomża, Senatorska 6

5055

HURT-DETAL porcelany stołowej, Piątka, ul. Zielona 9; 2191-455

5071-o

KOMPLETNE MASZyny i urządzenia do produkcji płytek Lastryko, tel. 218-80-76

5073

SPRZEDAM OWCZARKI niemieckie szczeniata, (086)2160-597

5075

SPRZEDAM KULTYWATOR, młynek i słomę, 279-17-02

5082

ZETOR 72-45 (1989r) krajowy, cyklop 6 tys., 0-606-331-917

5086

SPRZEDAM PRASĘ niemiecką i sadzarę, tel. 217-91-66

5090

PIEC PIEKARNICZY nieużywany, przyczepkę do ciągnika jednoosiową, (086)219-95-11

5097

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 11ha, tel. po 20.00 217-54-24

5099-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 600mkw, tel. 473-00-51

5105

ROZDRABNIACZ BIJAKOWY 11KW oraz silnik 5.5 KW na podwoziu, tel. (086)218-35-37

5109

KOMPLET KUCHENNY — tanio, (086)216-96-01

5110

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ i silnik, tel. (086)218-36-42

5111

SPRZEDAM KAMIENIĘ ciętą polną, 0-501-301-634

5114

SPRZEDAM ROZRZUTNIK kopaczkę, grabarkę, tel. (086)217-43-84

5120

PIEC WĘGLOWY, drzwi, silnik 5.5 KW, tel. 2163-574

5122

TANIO WIATKĘ sprzedam, 2182-171

5126

JAŁÓWKĘ WYSOKOCIELNĄ, tel. 2179-008

5143

SPRZEDAM LODÓWKO-ZAMRAŻARKĘ i wypoczynek, 216-00-88

4863

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 2189-313

5163

SPRZEDAM CEGŁĘ rozbiórówkę — stan bardzo dobry, tel. 216-77-64

5170

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0-601-617-279

8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202

8819-O

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085)716-48-16

8819-o

ELEMENTY PALET, tel. 0-604-455-969

4230-o

NOTARIUSZ AMERYKAŃSKI POMOŻE CI:

- ✓ loteria wizowa,
- ✓ odwołania od odmów w Ambasadzie Amerykańskiej,
- ✓ uaktywnianie „Zielonych Kart”,
- ✓ awizowanie wiz w ambasadzie,
- ✓ petycje na pobyt stały,
- ✓ łączenie rodzin.

(0-86) 217-58-50

poniedziałek—piątek od 10.00 do 17.00

KUPIĘ TOPOLE, 216-07-

KUPIĘ LAS liściasty, 0-60-

KUPIĘ SILNIK do Renault (1984r); 218-57-48

SIEDLISKO z ziemią 218-88-43

KUPIĘ DZIAŁKĘ ogrodową domkiem koło Łomży zam. na M-3, (086)214-11-818.00

DOM, 216-69-33

SOSNĘ KUPIĘ, 216-01-0-602-182-680

LOKALE

SPRZEDAM DOM, Łomża Zabia 51, tel. 216-72-32

SPRZEDAM M-3, II piętro 00-02-04

SPRZEDAM DWUPOKOJOWE, nowe budownictwo, m. Grajewa, tel. -646-743 lub 0-604-849-22-91.

TELUSZCZ — 50km od W wy domy, siedliska, sprzedam, tel. (029)757-33-

SPRZEDAM SZEREGOWĄ, ul. Leszczyn 2169-336

POKOJE DO WYNAJĘCIA Pań, 47-302-87; 47-302-21

WYNAJMĘ HALE 400m pomieszczenia biurowe, Pińskiego 127; 2188-030

SPRZEDAM: duży dom i lon handlowo-mieszk. supercena, 219-82-29 po 2-

DO WYNAJĘCIA 50mkw, centrum Łomży: -76-49; 218-53-16

SPRZEDAM M-4, II piętro 16.00 2180-816

SPRZEDAM M-5; 2167-21-

M-4 DO WYNAJĘCIA, (086) 2182-331.

SPRZEDAM DOM 170 (086) 2198-481.

MŁODE, BEZDZIETNE żeństwo wynajmie miesz (Łomża), 0501-925-453.

SPRZEDAM M-5 n, Al. Legionów

WYNAJMĘ SKLEP nża (086) 2100 2169-453.

SPRZEDAM M-4, to 9) 760-30-57.

SPRZEDAM lub wyndlowy w Łomży.

WYNAJĘCIA m w centrum, to godz. 15.00.

WYNAJMĘ M 00-370.

SPRZEDAM LUB dom M-5 urząd 219-08-59.

SPRZEDAM miesz 48 piętro, tel. 21

SPRZEDAM PÓŁ m Grajewa, tel. -646-743 lub 0-604-849-22-91.

SPRZEDAM M-2 (stro, loggia, 218-9

SPRZEDAM M-5, 3.

SPRZEDAM M-3, to

SPRZEDAM M-3 trum, tel. 2191-

WYNAJMĘ HALE 400m

WYNAJMĘ MIESZ 2198-710, po 10

WYNAJĘCIA M

SPRZEDAM NOWE mieszkanie 33 36)2187-779, 218

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779

WYNAJMĘ LOKAL 086)2187-779



GLAZURA TERAKOTA

CER-MAX

Al. Piłsudskiego 52
tel. 219-87-00
218-56-54

Gres I gat. już za 21,90

Glazura import II gat. od 15,00

Terakota mrozoodporna od 19,90

Największy wybór wzorów!

PANELE — FARBY

KLEJE — FUGI



KONTAKTY

SPRZEDAM M-5 Łomża cen-
n, Al. Legionów 5, 216-00-
f-4990

WYNAJME SKLEP obok PKS
Łomża (086) 2160-756, po
2169-453.
f-4992

SPRZEDAM M-4, tel. 2190-485,
9) 760-30-57.
f-4993

SPRZEDAM lub wynajmę lokal
handlowy w Łomży, tel. 217-83-
(06)214-11-81.
f-4994

WYNAJĘCIA mieszkanie 45
w centrum, tel. 2187-885
godz. 15.00.
f-4995

WYNAJME MIESZKANIE,
10-370.
f-5010

SPRZEDAM LUB ZAMNIENIE
dom M-5 urządzone, parter,
219-08-59.
f-5011

SPRZEDAM mieszkanie 36,60,
48 piętro, tel. 2190-349, po
3, II piętro 00.
f-5013

SPRZEDAM PÓŁ DOMU cen-
ownictwo, m. Grajewa, tel. (086) 218-
04-849-22-91.
f-5016-o

SPRZEDAM M-2 (36,6 m2), I
029) 757-33, loggia, 218-92-38.
f-5035

SPRZEDAM M-5, (086) 2188-
Leszczyn 3.
f-5037

SPRZEDAM M-3, tel. 0608 323
WYNAJĘCIA.
47-302-21
f-5051

SPRZEDAM M-3 (49 m2) w
LE 400m
biurowe, P
3-030
f-5053

ANCIJA DZIEWCZĘTOM,
216-40-65.
f-5056

WYNAJME MIESZKANIE 42
2198-710, po 16.00.
f-5058

WYNAJĘCIA M-3, 218-62-
f-5059

SPRZEDAM NOWE, wykończo-
mieszkanie 33mkw, I p.;
(06)2187-779, 2187-463
5064

ARKADIA" - NIERUCHO-
ŚCI, Łomża, Wyszyńskiego
(086)2187-779
5065

AC ORAZ LOKAL na każdą
ałałość wynajmę, 0-605-
2-434 lub wejść w spółkę
5068

4 dorosłym wynajmę, 219-31-
wieczorem
5074

WYNAJME MIESZKANIE M-4
IV piętrze, tel. 279-10-51
5077

SPRZEDAM M-5, 218-79-80 po
00
5078

WYNAJME LOKAL handlowy
Łomży, ul. Farna, tel. 216-28-
5085

SPRZEDAM M-4; 473-15-58
5093

SPRZEDAM DOM, 215-77-22
5104
WGN — NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Legionów 54/2;
(086)218-93-98
5106

WYNAJME DOM na wsi, tel.
219-80-62
5115

POSZUKUJE M-1 lub M-2,
0-608-077-720; 219-31-14
5116

SPRZEDAM PAWILON mie-
szkalno-usługowy w Łomży, tel.
2153-544 po 18.00
5127

DOM — stan surowy, 218-56-52
5128-o

SPRZEDAM M-2, 2169-725
5130

SPRZEDAM AUDI 80 (1991r),
tel. 2178-343, 0-606-639-636
5129

DO WYNAJĘCIA lokale i plac
na każdą działalność, 216-01-41
lub 0-602-182-680
5135

ZAMNIENIE M-2 na kawalerkę,
2188-241
5138

NOWE 65,5mkw, Mazowiecka,
0-503-570-321
5141

KUPIE DOM, 216-72-21
5139

MIESZKANIE - 48mkw z wygo-
dami zamienię na mniejsze, tel.
2180-680
5146

WYNAJME MIESZKANIE
62mkw, 216-97-91
5154

SPRZEDAM M-4, 0-608-74-25-
-76
5157-o

SPRZEDAM M-4, IV p., 0-606-
-985-015
5158

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
(086)2166-226, Polowa 45,
www.tyska.pnet.pl OKAZJA: ta-
nia działka w Janowie -
9zł/mkw
5160

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91,
0-606-588-530
4646-O

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero — „OPOKA”, 216-48-
-39
5022-o

CHŁODNICTWO przemysło-
wo-domowe; 219-13-49, 0-604-
-885-669
3947-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-
-277-296, 0-606-480-237
3767-oo

WYKOPY ZIEMNE koparkami:
— załadunek i wywóz śmieci,
gruzu ładowarką (fadroma), —
piasek siany, żwir, czarnoziem,
ziemia z wykopów; 0-604-446-
-462; 47-32-103
4098-oo

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE, (029)7667-419
4111-o

KLIMATYZACJA i WENTYLA-
CJA, (086)218-54-65
4432-oo

ELEKTRYK, (086)270-62-28,
0-603-93-01-18
2437-oo

DOCIEPLANIE DOMÓW —
doświadczenie, 219-14-53,
0-606-126-646
4519-oo

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-
-868-891
4454-oo

USŁUGI DEKARSKIE, 2192-
-530, (086)473-73-84
4641-o

KREDYTY GOTÓWKOWE bez
poręczycieli, tel. 216-69-63
4644-oo

WYKONAWSTWO INSTALA-
CJI sanitarnych i gazowych,
kotłowni olejowych i gazowych,
Zambrów ul. Białostocka 4, tel.
271-84-18, Łomża, tel. 0-608-
-463-044
4650-o

USŁUGI: — remontowo-bu-
dowlane, — instalacje elektry-
czne, — usługi hydrauliczne,
c.o., kraty balkonowe, tel.
0-605-621-550, (086)4730-147
4703-o

BILETY LOTNICZE z odwo-
zem na lotnisko — „Baltica
Travel”, Łomża, tel. 216-54-86,
Zambrów, 271-66-56
4776-o

WYNAJEM AUTOKARÓW tu-
rystycznych i mikrobusów „Bal-
tica Travel”, Łomża tel. 216-54-
-86, Zambrów, 271-66-56
4776-o

WCZASY i KOLONIE — wycie-
czki oraz pielgrzymki — „Balti-
ca Travel”, Łomża, 216-54-86,
Zambrów 271-66-56
4776-o

USUWAMY WŁOSY i naczynika
bezboleśnie — trwale, 0-501-
-54-60-36
4814-oo

USŁUGI HYDRAULICZNE ta-
nio, solidnie, 218-01-14
4796-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia
chłodnicze, 219-03-33
4840-o

MALOWANIE, SZPACHLO-
WANIE, 218-78-52 po 19.00
4860-o

SERWIS RTV, monitory, Weso-
ła 18 „b”; 2169-379
4873-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-
-55
4892-o

UKŁADANIE KOSTKI bruco-
wej, 473-83-29, 0-600-89-20-70
4901-o

TANIO — szpachlowanie, ma-
lowanie, układanie paneli, 218-
-37-65
4913

USŁUGI STOLARSKIE (086)
217-54-78.
f-4977

MYJNIA „AGA” czynna od 8.00
do 20.00, Sikorskiego 228.
f-4984

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE (029) 7667-419.
f-4991-o

USŁUGI DEKARSKIE, 216-98-
-98.
f-5003-o

TYNKI GIPSOWE agregatem,
0608 899 249.
f-5009

ARCHITEKT — PROJEKTO-
WANIE, tel. 0607 379 763.
f-5019-o

HYDRAULIKA, REMONTY,
2188-508.
f-5029

TAPICER, 215-04-86.
f-5030

MUROWANIE — TYNKI, tel.
278-58-58.
f-5032

MALOWANIE, TAPETOWA-
NIE, glazura, 2185-033.
f-5046

MALOWANIE, SZPACHLO-
WANIE, równanie ścian, pane-
le, tel. (086)216-34-44, 0-603-
-457-004
5061

Z.I.R. ŁOMŻA: — instalacje
elektryczne, — tynki, — budo-
wy, remonty, — montaż okien,
— malowanie, — glazura, 218-
-63-29, 0-602-746-220
5076

NAGROBKI GRANITOWE —
tanio, fachowo, szybko. Napisy
ozdobne. Schody, parapety.
Łomża, Poznańska 156 (przy
Stacji Paliw), 218-08-01
5083-o

REKLAMA. Do końca lipca ra-
baty nawet do 10%! Sprzedaż
PLEXI, PCV, osłon balkon-
owych. Łomża, Poznańska 156
(przy Stacji Paliw), tel. 218-08-
-01
5084-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cykli-
nowanie, 0-607-774-627
5092-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
(086)216-55-06
5095-o

USŁUGI REMONTOWO-BU-
DOWLANE pełen zakres robót:
klinkier, 0-608-817-006
5101

NAPRAWA: lodówki, pralki,
218-07-07, 218-09-16
5102-o

**ANTYNIKOTYNOWA
TERAPIA**
• metodą komputerową
• bezboleśnie
• jednorazowo
PRZYCHODNIE „ESKULAP”
ul. Piłsudskiego 82
Rejestracja codziennie:
216-94-45
Przyjęcia w środy
od 13.00 do 18.00
Mamy kilkuletnie
doświadczenie!

fak. 4998

KONTAKTY



WYKONUJEMY TYNKI gipso-
we maszynowe, 0-603-69-52-51,
2181-774, 2184-605, 2192-717

5108-o
SZYCIE FIRAN i ZASŁON w/g
katalogów — tylko 1zł/mb,
Łomża, Małachowskiego 2

5113
VIDEOFILMOWANIE, 0-605-
-371-606

5117-o
INSTALACJE ODGROMOWE.
Docieplanie, (086)2198-498

5119
DOCIEPLANIE, ELEWACJE,
REMONTY, (086)216-27-48,
0-604-377-743

5121
OGRODY — PROJEKTOWA-
NIE, wykonywanie, rośliny
ozdobne, ul. Nowogrodzka
118, Łomża, tel. 216-51-71

5145
DOWÓZ — SPRZEDAŻ czarno-
ziemiu i żwiru, ul. Nowogro-
dzka 118, Łomża tel. 216-51-71

5145
UKŁADANIE — SPRZEDAŻ ko-
stki brukowej, ul. Nowogro-
dzka 118, Łomża, tel. 216-51-71

5152-o
SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, terakota, panele, 216-
62-88, 0-608-014-410

5154
TYNKI OZDOBNIE tapety,
szpachle weneckie, 214-01-19,
0-600-325-312

5165-o
KREDYT ODNAWIALNY do
30000 PLN z ubezpieczeniem
na życie kredytobiorcy oraz po-
życzka gotówkowa, tel. 0-603-
-709-701

TRANSPORT

f-2074-o
ROBIN — przewóz osób do
Włoch. Wynajem busów, tel.
(086) 215-35-31.

f-3946-oo
HANNOVER — każda niedzie-
la, 215-75-34, 215-76-17.

f-4447-o
WYJAZDY do Belgii, Niemiec
— w sobotę, (085) 7376-300.

F-4692-o
HANNOVER — BREMEN —
HAMBURG, 2180-913, 218-47-
-87,0602-609-003.

4831-oo
NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-
-15, 0-608-661-628

4833-oo
14.07.2001 NIEMCY busem,
(086)270-96-44

4870-o
BUSEM OSOBOWYM — kraj
(Vat), 217-90-48

4889-o
BUSEM 9-osobowym; 218-34-
-58, 0-604-621-841

4940-oo
HANNOVER, Bremen, Ham-
burg, Bielefeld — busem,
(086)216-93-98; 0-603-534-666

5049
NA LOTNISKO BUSEM 9
osób — tanio, 0-608-584-574

5054-o
TRANSPORT BUSEM, 218-30-
-88, 0-606-599-353

5057-o
PRZEWÓZ OSÓB, 216-24-20,
0-604-66-54-68

5080-o
HANNOVER — soboty, 218-13-
-70

5121
WOLNE MIEJSCA — Niemcy,
0-604-377-743, (086)2188-269

5140-o
PRZEWOZY BUSEM, 2187-906,
0-602-110-161

PRACA

3845-o
PRACOWAŁEŚ — Niemcy, Eu-
ropa zachodnia. Odzyskujemy
podatek, (071)385-20-18

f-4443-oo
AGENCJA ZATRUDNI PANIE,
0502-861-314; 0503-815-646.

f-4506-oo
MAGISTER lub TECHNIK far-
macji, po stażu na etat lub
część, (086) 2190-970.

f-4548-oo
CHCESZ PRACOWAĆ — za-
dzwoni, 0606 259 988, (086)
216-26-70.

f-4661-oo
POSZUKUJE WSPÓLNIKA do
dochodowego interesu. Tel. 06-
— 854 844.

4830-o
TYLKO TERAZ zostając kon-
sultantką AVONU otrzymasz 6
produktów gratis, tel. 2184-198,
0-603-947-063

4910-o
ZATRUDNIĘ w myjni absol-
wenta, 2188-030

4970-o
POSZUKUJE WSPÓLNIKA DO
dochodowego interesu, 0-600-
-854-844

4982
DYSTRYBUTOR CHEMII GO-
SPODARCZEJ zatrudni przed-
stawicieli handlowych. Wyma-
gania: prawo jazdy B, dyspozy-
cyjność, zaangażowanie, Łomża
i okolice, 0-601-70-39-74

4986
PRACA w NIEMCZECH w su-
szarni, (0049)162-452-87-97

4998
FIZJOTERAPEUTKĘ lub pie-
lęgniarkę z Łomży lub okolicy
przyjmę do pracy w gabinecie
lekarskim. Wymagane: prawo
jazdy i dyspozycyjność, 0-609-
-628-199

5014
ZATRUDNIĘ SPAWACZY —
hydraulików, (086)218-05-97

5020
STAŁA i DOCHODOWA. Wy-
móg: samochód osobowy. Kon-
takt tel. poniedziałek — piątek
w godz. 9.00 -16.00; (029)746-
-82-88

5038
NA STAŁE i sezonowo zatrud-
nię, 216-44-18; 0-607-35-22-61

5100
MŁODYCH i AMBITNYCH na
okres wakacji lub na stałe za-
trudni firma handlowa. Atrak-
cyjne wynagrodzenie, 2190-800

5131
HURTOWNIA ZATRUDNI
pracowników od zaraz, Łomża,
tel. 473-17-86

5147
TECHNIKA ELEKTRONIKA
zatrudnię, tel. 216-21-15, 0-604-
-520-561

POSZUKUJE MUZYKÓW
listów (ek) do
(086)2189-243, kom. 0-60-
-652

FIRMA PRZYJMIE ucznia
sklepu przemysłowego w
ży na 3-letnią lub 2-letnią
tykę, (086)219-89-06

NAUKA

MATEMATYKA — KORE-
CJE, (086)2187-779, 2187-

ANGIELSKI — LETNI, in-
wny kurs, (086)216-93-91

NAUCZYCIELSKIE
GIUM JĘZYKÓW OBCY
egzamin wstępny 16.07 o
10.00 w Gimnazjum Nr
Łomży. Informacje (086)
-93-91

INNE

NOWE WYJAZDY do US
moc prawna, praca, pi-
dokumenty, 0-605-111-39-

USA WYJAZDY, 0-502-918

ZESPÓŁ MUZY-
(086)217-61-86

USA WYCIECZKI, (086)
-30-07

ORGANIZACJA WESEL,
-072-434

ZGUBIŁAM ŻŁOTĄ BRA-
LETKĘ. Uczciwego zni-
czeka nagroda, tel. 218-23

KOCIĘTA do oddania w
ręce, 218-10-63

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

96 21 lub 218 10 26

GELMA

18-400 Łomża
ul. Piłsudskiego 88, pok.35
(biurowiec PPKS)
tel./fax (086) 473 77 60
tel. kom. 6600 29 31 80

SZWEDZKIE BLACHY na dachy i elewacje
firm: Gasell, Scanberg oraz Qmac
SYSTEMY RYNNOWE
firm: Plastimo, Profil

Uwaga!! Wielka promocja!!
Blachodachówka od 22,00 zł brutto/m²
Blacha trapezowa od 16,50 zł brutto/m²

Okna i drzwi PCV Firmy
sprzedaż & montaż

HURTOWNIA GLAZURY
„KOMAX”
oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich,
włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.

Ceny negocjowal-
RATY — DOW-
Łomża, ul. Spokojna 19
tel. 218-03
(były zakład beton-

